

KAMIONNA

W DOLINIE KAMIONKI

KAMIONNA

w DOLINIE KAMIONKI

Pod redakcją
Włodzimierza Łęckiego



KAMIONNA 2011

Autorzy tekstów:

Robert Jędrzejczak
Jolanta Klawe
Bogdan Kucharski
Włodzimierz Łęcki
Artur Paczesny
Antoni Taczanowski

Fotografie:

Jolanta Klawe (JK)

oraz

Jolanta Górniak (JG), Michał Klawe (MK), Włodzimierz Łęcki (WŁ), Witold Marciniak (WM),
Maria i Mirosław Paech (MP), Dorota Pakuła (DP), fundacja (fund)

Projekt okładki:

Maria Paech

Recenzja:

Jarosław Łożyński

Mapki:

Paweł Mielewczyk

Korekta:

Jarosław Łożyński
Hanna Nowaczyk

Książka ukazuje się z inicjatywy i staraniem Fundacji Obchodów 750-lecia Kamionny przy współudziale Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie.

Wydawca

Na zlecenie Fundacji Obchodów 750-lecia Kamionny
Drukarnia Międzychód

© Copyright by Fundacji Obchodów 750-lecia Kamionny 2011

ISBN: 978-83-62823-04-8

Projekt graficzny, skład, łamanie:

Paweł Marchwiński, tel. +48 694 684 616

Druk i oprawa:

Drukarnia-Międzychód
ul. Bolesława Chrobrego 6, 64-400 Międzychód
tel./fx: +48 95 748 23 36, e-mail: biuro@drukarnia-miedzychod.pl
www.drukarnia-miedzychod.pl



To, co robimy dla siebie – umiera razem z nami.
To, co robimy dla innych – jest wieczne.

Albert Einstein





PRZEDMOWA

„Bo gdybym się kiedyś urodzić miał znów, to tylko w Kamionnie” – to słowa piosenki z lat mojej młodości, które rozbrzmiewały podczas słynnych zabaw w ogrodzie pana Hutka.

Kamionna to moja rodzinna wieś, z którą jestem szczególnie związany przez całe moje życie. Pomimo trudnych czasów, naznaczonych wojnami, to właśnie tutaj moja rodzina ma swoje głębokie korzenie, które pozwalają dumnie wzrastać kolejnym pokoleniom potomków Reginy i Floriana. W mojej pamięci wyrytych jest wiele wzruszających obrazów z przeszłości, którymi nie sposób się w tym miejscu podzielić. Wierzę, że niniejsza książka ujawni tę magiczną moc miejscowości, którą ukochałem i której poświęciłem w ostatnich latach wiele swojego zaangażowania, energii i czasu. Bezwarunkowe wsparcie najbliższych w realizacji moich pomysłów i ich nieoceniona pomoc, nadały głębszy sens wszystkim działaniom podejmowanym w związku z obchodami 750-lecia Kamionny. Okazało się, że szacunek dla „rodzinnego gniazda” to nie są puste słowa, lecz coś bardzo ważnego, co tkwi w nas...



Szczęśliwym zbiegiem okoliczności mogłem uczestniczyć w obchodach 500-lecia Kościoła w Kamionnie. Wczytując się wówczas w publikację ks. Jana Jarzembowskiego zwróciłem uwagę na informację: *„Jako ciekawostkę i fakt dużej wagi dla miejscowości Kamionna należy wspomnieć, iż dokument z roku 1261 wyraźnie wymienia Kamionnę jako Districtus Camone”*. Zacząłem, więc liczyć, czego efektem było zdumiewające odkrycie, że w 2011 roku Kamionna będzie miała 750 lat!

Cóż robi sympatyk Kamionny? Przede wszystkim stwierdza, że taki jubileusz, w którym może aktywnie uczestniczyć, nie powinien przeminąć bez echa. Tym bardziej, że trudno byłoby mi doczekać okrągłej rocznicy, musiałem działać już! Z mojej inicjatywy więc w 2005 roku powołano Fundację Obchodów 750 - lecia Kamionny.

O wsparcie fundatorskie poprosiłem pochodzących również z Kamionny społeczników: Wojciecha Cyranika i Eugeniusza Stańko. Do Zarządu Fundacji wstąpili: jako prezes – Jolanta Klawe (dyrektor szkoły w Kamionnie), Barbara Wittchen (ówczesny sołtys Kamionny) i Jarosław Cybulski (społecznik sportowy). Powołano Radę Programową, której skutecznie przewodzą Maria Paech i Dorota Pakuła. Pozostali aktywni członkowie tejże Rady to: Michał Buśko, Anna Dobkowicz, Ewa Golmert, Robert Golmert, Mariusz Gromadecki, Sylwia Gromadecka, Jolanta Górniak, Sabina Krawczyk, Andrzej Krupiński, Ewa Krupińska, Magda Mannek, Beata Paech, Henryka Paech, Roman Paech, Barbara Smółka, Jacek Wąchalcki, Szczepan Wąchalcki, Dorota Wicenty, Robert Wicenty, wspierani przez licznych mieszkańców Kamionny. W organizację I Jarmarku zaangażował się również śp. Sławomir Łapa. Pracami administracyjnymi od początku zajmują się: Izabela Girus (księgowa), Beata Cenker i Joanna Łapa. Czynnym organizatorem i wykonawcą wielu przedsięwzięć jest mój syn, Mirosław Paech. Chcę podkreślić, że wszyscy pracują na rzecz naszej Fundacji społecznie, poświęcając swój osobisty czas, środki, możliwości, talent i serce.

Głównym celem, jaki wytyczyła sobie nasza Fundacja, było przygotowanie obchodów 750-lecia Kamionny. Dążąc do założonego celu organizujemy coroczną, wrześniową imprezę plenerową pod nazwą Jarmark w Dolinie Kamionki. Ten główny, jubileuszowy – V Jarmark w Dolinie Kamionki, przypada 17 września 2011 roku. Każdego roku, od momentu powstania Fundacji, realizujemy wiele projektów i czynów społecznych, które mają uczynić z Kamionny prawdziwą perełkę wśród okolicznych miejscowości.

Jestem szczęśliwy, że w chwili wydania książki Kamionna jest już:

- piękna – w efekcie realizowanych projektów powstały estetyczne, ukwiecone zakątki; w czynach społecznych uporządkowano zaniedbaną przestrzeń wiejską, wzbogacając krajobraz Kamionny oryginalnymi kompozycjami; wiele domostw zyskało odnowione elewacje i ogrodzenia, poprzez iluminację wyeksponowano zabytkowy kościół i przywrócono na dawne miejsce przydrożną figurę Matki Boskiej;

- czysta – dzięki zaangażowaniu mieszkańców i pracowników Klubu Integracji Społecznej;

- nowoczesna – uwagę przyciąga znajdujące się przy szkole Centrum Sportowo-Rekreacyjne; o postępie wsi świadczy ładnie zagospodarowana skarpa przy drodze krajowej oraz utwardzona nawierzchnia dolnej części Kamionny.

To tylko niektóre z naszych działań. Na łamach tejże książki czytelnik odnajdzie dalsze, bardziej szczegółowe, informacje o naszych czynach na rzecz Kamionny.

Wspominając swoją drogę życiową, jestem wdzięczny losowi za to, że tak ściśle związał mnie z Kamionną. Tu w latach osiemdziesiątych rozpocząłem prowadzenie zakładu rzemieślniczego, który z biegiem lat stał się dużym zakładem budowlanym z siedzibą w Międzychodzie. Mogłem pomagać innym, a pierwszymi byli sportowcy z Kamionny. Wspólnymi siłami doprowadziliśmy do powstania Ligi Sokołkiej w naszej gminie oraz do modernizacji boiska piłkarskiego w Kamionnie. Były to duże przedsięwzięcia, z których jestem bardzo dumny. Kolejnym jest właśnie Fundacja. Jestem szczęśliwy, że mogłem wykorzystać swoje możliwości na rzecz rozwoju rodzinnej wsi. Zauroczenie walorami przyrodniczymi Doliny Kamionki pozwala też zachować kondycję, gdyż jestem zwolennikiem aktywnego wypoczynku – najlepiej właśnie w okolicach Kamionny.

Co dalej? Dużo jest jeszcze w Kamionnie do zrobienia. Po głównych uroczystościach będą kolejne działania i kolejne jarmarki. Ulice będą utwardzone, a sołtys być może zostanie wójtem? Będzie to jednak problem przyszłych pokoleń. Moim marzeniem jest to, ażeby słowa piosenki *„bo gdybym się kiedyś urodzić miał znów, to tylko w Kamionnie”* były mottem dla całej społeczności Kamionny.

Dziękuję za wszystko, co zostało zrobione dla tej miejscowości. Zawsze, kiedy zwracałem się o pomoc, taką otrzymywałem. Bardzo cieszę się, że w naszej wsi wróciły czyny społeczne. Kamionna jest przykładem dla innych miejscowości w naszej gminie i regionie. Kiedyś nieliczni, obecnie prawie wszyscy mieszkańcy wsi włączają się w prace społecznie użyteczne.

Dziękuję również rodzinie – żonie i dzieciom, za wyrozumiałość i wsparcie w realizacji moich marzeń.

Szczególne podziękowania składam:

Zarządowi Fundacji i Radzie Programowej,
Sympatykom Fundacji i Miłośnikom Kamionny,
Mieszkańcom Kamionny,
wspierającym działania podejmowane przez Fundację
oraz przygotowującym imprezy związane z 750-leciem.

UHONOROWANI ZA POMOC FUNDACJI

- Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
- Starostwo Powiatowe w Międzychodzie
- Urząd Miasta i Gminy w Międzychodzie
- Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Poznaniu
- Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Poznaniu Rejon Nowy Tomysl
- Enea Operator Sp. z o.o. Oddział Międzychód
- Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Międzychodzie
- Bank Spółdzielczy Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego w Sierakowie
- Bank BZWBK Oddział w Międzychodzie
- Bank Pekao SA Oddział w Międzychodzie
- Nadwarciańskie Centrum Animacji Kultury i Ochrony Dziedzictwa Regionalnego „PROM” w Międzychodzie
- A.Z. Agora Spółka Jawna Aurela Kubisiak, Zbigniew Kubisiak z Międzychodu
- Drukarnia-Międzychód Bożena Wesołowska
- F.H. EU-POL Eugeniusz Stańko
- Skansen Olenderski OLANDIA W Prusimiu
- Broker Ubezpieczeniowy Alter Ego Brokers Sp. z o.o. z Gorzowa
- Piekarnia Cukiernia Gursz z Międzychodu
- P.H. U.P. Budmar Sp. z o.o. z Międzychodu
- P.P.H. Marbo Aleksandra i Bohdan Marciniak z Międzychodu
- P.P.U.H. Schedpol Sp.J. Stefan i Henryk Schaedler z Międzychodu
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Budowlane WOJTBUD Sp. z o.o. z Kwilcza
- Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych PRINŻ Sp. z o.o. z Gorzowa
- Warta GLASS Sieraków S.A.
- Zakład Elektryczny Stanisław i Jacek Wylegała z Międzychodu
- Księgarnia Jarosław Szufiak z Międzychodu
- Jolanta Klawe z Międzychodu
- Maria i Mirosław Paech z Kamionny
- Marzena i Roman Dańczak z Międzychodu
- Barbara Koszyca-Ratajczak i Krzysztof Kozanecki z Międzychodu
- Barbara i Jerzy Górni z Międzychodu
- Agnieszka Leśniewska z Międzychodu
- Ewa Żuryło z Olsztyna
- Lidia Górna z Międzychodu
- Wojciech Mamet z Międzychodu

Słowa wdzięczności i uznania kieruję do osób opracowujących niniejszą publikację. Dziękuję również tym, którzy na konto Fundacji wpłacili 1% podatku od swoich dochodów.

WSZYSTKIM ZA OKAZANĄ POMOC SERDECZNIE DZIĘKUJĘ





Dolna Kamionna, około 1950 r. (ze zbiorów M. Schaedler) ▲ oraz w 2011 r. (MP) ▼



WSTĘP

Książka „Kamionna w Dolinie Kamionki” ukazuje się w roku 2011 – roku jubileuszowych obchodów 750-lecia pierwszej wzmianki o Kamionnie. Publikacja ta ma charakter krótkiej monografii krajoznawczej Kamionny i jej okolic. Granicami opisywanego obszaru są granice parafii Kamionna, położonej w Wielkopolsce na terenie powiatu międzychodzkiego, w archidiecezji poznańskiej. W kilku przypadkach nieznacznie przekroczono te granice.

W formie popularnej przedstawiono tu środowisko naturalne okolic Kamionny, dzieje miejscowości, wybitne osoby związane z Kamionną, legendy, podania, krótkie opisy okolicznych miejscowości i wzgórz oraz ciekawe szlaki turystyczne. Więcej miejsca poświęcono współczesnemu obliczu Kamionny, dokumentując obraz miejscowości na początku XXI wieku.

Książka przeznaczona jest zarówno dla mieszkańców Kamionny i okolicznych miejscowości, jak i osób odwiedzających tę piękną ziemię. Kamionna z uroczym kościołem, malownicze okolice ze wzgórzami, lasami, jeziorami i niezwykłą Doliną Kamionki ze wszech miar zasługują na odwiedzenie i delectowanie się ich pięknem.

Kamionna, kościół i plebania (JK)





ŚRODOWISKO NATURALNE

POŁOŻENIE

Kamionna jest położona w zachodniej Wielkopolsce na terenie Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego wchodzącego w skład Pojezierza Wielkopolskiego, jego subregionu Pojezierza Poznańskiego. Pod względem administracyjnym Kamionna znajduje się na terenie gminy Międzychód, należącej do powiatu międzychodzkiego, województwa wielkopolskiego.

KRAJOBRAZ

Ukształtowanie powierzchni w okolicach Kamionny, podobnie jak całej Wielkopolski, jest dziełem lodowca skandynawskiego. Przez Kamionnę i jej okolice przebiega pasmo wzgórz moreny czołowej, określane jako poznańska morena czołowa, ciągnące się równoleżnikowo, długim pasem od okolic Łagowa na Ziemi Lubuskiej przez okolice Kamionny, Pniew, Poznania, Gniezna po Mogilno na skraj Kujaw.

Pasma morenowe, w różnych odcinkach mniej lub bardziej zaakcentowane w terenie wzgórzami, ukształtowane zostało przez lodowiec skandynawski w okresie lodowcowym zwanym plejstocenem.

Lodowiec na przestrzeni ostatnich dwustu tysięcy lat w okresach oziębienia klimatu trzykrotnie nasuwał się na tereny obecnej Polski. Ostatni okres zlodowacenia, tzw. zlodowacenie bałtyckie, zakończył się ok. 12 tysięcy lat temu. Wówczas to ukształtowana została powierzchnia Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego. Pasma wzgórz w okolicach Kamionny należy do obszarów bardziej urozmaiconych, zróżnicowanych wysokością, na całym ciągu moreny poznańskiej.

Na północ od Kamionny wzgórza morenowe znacząco obniżają się, przechodząc w dolinę Warty. Stąd w wielu miejscach ze wzgórz w sąsiedztwie Kamionny rozciągają się rozległe widoki w kierunku północnym na Pradolinę Toruńsko-Eberswaldzką, której południowym skrajem płynie Warta, a dalej na północ rozciąga się wielki obszar piaszczystych wydym porośnięty borami Puszczy Noteckiej. Płaskie, piaszczyste tereny położone są też parę kilometrów od Kamionny na południe, za Mechnaczem i Tuczępami. Są one częścią tzw. zandru nowotomyskiego, ukształtowanego przez piaski niesione wodą spływającą z topniejącego lodowca.

Na zachód od Kamionny, w okolicach Dormowa położona jest kulminacja wzgórz opisywanego terenu – Królewska Góra o wysokości 116 m n.p.m. Teren jest tam bardzo pofałdowany, istnieją pagórki i głębokie kotły polodowcowe. Z Dormowa na północ płynie między wzgórzami Dormowska Struga.

W bezpośrednim sąsiedztwie Kamionny najwyższym wzniesieniem są Kozie Góry – 112 m n.p.m., dominujące nad okolicą od wschodu.

Wody

Znaczącym elementem krajobrazu jest dolina rzeki Kamionki płynącej południkowo od źródeł w okolicach Lewic do Warty pod Międzyzichodem. Na odcinku od Mnich do Kamionny dolina jest głęboka, jako że przebiega się przez pasmo wspomnianych wyżej wzgórz morenowych. Na tym odcinku nurt rzeki jest bardzo wartki, dno usłane głazami, całość przypomina potoki górskie.

Obszerny opis krajobrazów i przyrody Doliny Kamionki, będącej jednym z najciekawszych fragmentów Wielkopolski, przedstawiony został w książce Kamila Szpotkowskiego:

„Dolina Kamionki charakteryzuje się wyjątkowo silnie rozwiniętą siecią wodną, zarówno tą widoczną w postaci różnych cieków rzeki Kamionki oraz stawów i jezior, jak i wielkim bogactwem wód podziemnych ujawniających swą obecność w postaci źródeł. Bogactwo typów wód powierzchniowych zwiększa bogactwo przyrodnicze Doliny Kamionki.

Specyficzny mikroklimat oraz wyjątkowe warunki hydrologiczne Dolina Kamionki zawdzięcza przede wszystkim bardzo licznym wypływom wód podziemnych – źródłom. Źródło stanowi najbardziej spektakularny przejaw, a jednocześnie i dowód krążenia wód podziemnych. Strome zbocza doliny porożcinane są bardzo licznymi wcięciami wyżłobionymi przez wypływającą ze źródeł wodę. Przemieszane przez lodowiec warstwy żwirów i glin stworzyły silnie rozbudowany system podziemnych zbiorników wody, z których woda wydostaje się właśnie w postaci źródlisk. Wydajność większości źródeł jak na warunki nizinne jest imponująca, czasami wynosi nawet do 20 dm³/s. Woda źródeł w ciągu całego roku jest zawsze bardzo chłodna, a jej temperatura waha się w granicach od 4 do 15°C, przeciętnie jednak wynosi ok. 10°C. Na terenie doliny znajduje się ponad 50 źródeł o maksimum wydajności wypływu wody w miesiącach letnich: czerwiec – lipiec. Dzieje się tak, ponieważ wchłonięta po wiosennych roztopach woda przechodzi przez grube warstwy piasków, jednocześnie oczyszczając i wzbogacając się w mikroelementy. Wędrówka wody przez te wszystkie warstwy trwa kilka miesięcy. Jednak, prócz źródła o jawnym wypływie wody, powszechne są źródła, gdzie podziemna woda podsiąka grunt – jest to tzw. młaka. W wielu miejscach doliny młaki są powszechne, tworząc trudne do przejścia bagniska o bujnej roślinności.



Źródła to nie tylko fenomen geologiczny, ale również i kulturowy. W dalekiej przeszłości źródła były podstawowym miejscem poboru wody pitnej. Bóstwa źródlane były otoczone szczególnym kultem w starożytności i średniowieczu. Spuścizną tego rozpowszechnionego kultu są liczne podania o zjawach i duchach zamieszkujących źródła...

...Woda źródłana była kiedyś powszechnie używana, jako woda konsumpcyjna. Źródła znajdujące się w centrum Mnich i Mniszek jeszcze do niedawna były źródłem wody pitnej dla jej mieszkańców. Najpowszechniej w Dolinie Kamionki występują źródła, w których z pionowej ściany mniejszym lub większym strumieniem wypływa woda. Najbardziej malownicze są jednak miejsca, gdzie woda wybija pionowo z podłoża, niczym w małych gejzerach, wykonując ruchy sprawiające wrażenie gotowania się. Siła wody wypływającej ze źródeł jest ogromna, dlatego większość z nich znajduje się w głębokich wąwozach wyrzeźbionych przez wypływającą wodę. Warunki źródlisk skupiły specyficzną florę i faunę. Źródła stały się ostoją gatunków zimnolubnych, które były pospolite w czasach zlodowacenia. Wygląd obszarów źródliskowych powoduje, że są one łatwe do odróżnienia od otaczających je lasów i łąk...

...Właściwości wody rzeki, jak temperatura, natlenienie i jej skład, zależą od otoczenia przyrodniczego i typów źródeł. Kamionka jest stosunkowo zimną rzeką, bowiem jej wartki nurt oraz koryto, w dużej części okryte szczelnym sklepieniem lasu, ukrywa nurt przed promieniami słońca. W zależności od pory roku temperatura w najbardziej górskiej części rzeki waha się w granicach od kilku stopni do maksymalnie 15°C. W okresie zimy, gdy temperatura powietrza spada poniżej zera, na rzece zaczyna pojawiać się lód. Specyficzny mikroklimat bogaty w parę wodną powoduje, że częste mgły osadzają się w postaci szadzi. Ze względu na bogatą rzeźbę terenu procesy lodowe nie następują tu jednocześnie. Największe ich nasilenie występuje w głęboko schowanych i bardzo silnie wilgotnych wnękach źródeł. Gdy tylko ujemne temperatury utrzymują się dostatecznie długo, na rzece tworzą się zjawiska lodowe. Niezwykłe kształty lodu na początku pojawiają się przy silnie przechłodzonych patykach i kamieniach. W miarę długości trwania ochłodzenia warstwa lodowa się rozrasta, tworząc coraz bardziej finezyjne kształty, jednak lód nigdy całkowicie nie pokrywa płynącej wartkim nurtem rzeki¹.

¹ K. Szpotkowski, *Dolina Kamionki w zarysie przyrodniczo-historycznym*, Bydgoszcz 2010, s. 11, 19, 24.



Dolina Kamionki, źródło na stoku doliny (JK)

W dolnym swym biegu, w okolicach Kolna, Kamionka przepływała przez kilka jezior, m.in. Kludno, Koleńskie i Bielskie. Na tym odcinku w dolinie rzeki znajdują się także stawy rybne, w których hodowane są karpie. Inne skupisko jezior położone jest w okolicach Gorzyna, tam też znajdują się liczne stawy rybne, m.in. należące do zakładu doświadczalnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Akweny w okolicach Gorzyna połączone są Dormowską Strugą uchodzącą do Warty poniżej Muchocina.

Tabela 1. Większe jeziora w okolicach Kamionny (wg Atlasu jezior Polski, tom 1; poz. 8-10 wg szacunków własnych)

Lp.	Jezioro	Pow. (ha)	Głęb. (m)	Wysokość położenia (m n.p.m.)	Położenie w sąsiedztwie wsi (kierunek od wsi)
1.	Gorzyńskie	80	34,4	40	Gorzyń
2.	Bielskie	78	17,7	36	1,5 km na zachód od Kolna
3.	Koleńskie	47	15,4	36	Kolno
4.	Lubiwiec	43	28,5	40	1,5 km na północny zachód od Prusimia
5.	Kuchenne	32	7,8	53	Prusim
6.	Dormowskie	27	11,7	71	Dormowo
7.	Młyńskie	18	17,9	52	Prusim
8.	Długie (Dupina)	ok.12	x	86	1,5 km na północny wschód od Mechnacza
9.	Kłudno	ok.10	x	36	0,5 km na zachód od Kolna
10.	Zrucim (Wiktorowo)	ok. 4	x	40	2 km na północny zachód od Kamionny

ŚWIAT ROŚLIN I ZWIERZĄT

Bogactwo form powierzchni ziemi, jak i zróżnicowane gleby sprawiają, że również bogaty jest świat roślin i zwierząt. Lasy porastają ok. 30% terenu. Są to bardzo różne drzewostany. W sąsiedztwie Prusimia, Dormowa i na południe od Tuczęp przeważają drzewostany sosnowe. W Dolinie Kamionki, od Kamionny aż po Lewice, występują lasy liściaste i mieszane. Również nad jeziorami, w sąsiedztwie Kolna, dominują lasy mieszane.



W górnym biegu rzeki, na południe od Kamionny, występują wszystkie rodzaje lasów spotykanych w Wielkopolsce. W najniższych partiach doliny, na terenach podmokłych, gdzie woda stacjonuje stale lub okresowo, występują olszyny – lasy olchowe, zwane olsami i łęgami olszowymi. Olcha na podmokłym gruncie tworzy charakterystyczne karpy korzeniowe – swego rodzaju małe wyspy, na których rosną rośliny leśne. Ponieważ takie podmokłe lasy są trudno dostępne i tajemnicze, w legendach ludowych były przedstawiane, jako siedziby duchów, czarownic i bóstw leśnych. W lasach olszowych rosną różne rodzaje krzewów, m.in. dzikiej porzeczki czarnej i rzadziej – porzeczki czerwonej. W wyższych partiach doliny rosną grądy – wielogatunkowe lasy z bukami, dębami, lipami, grabami oraz bogatym podszyciem i runem. Grądy rosną też nad Jez. Koleńskim.

Na południe od Mniszek występują lasy bukowe – buczyny. Buki dorastają do 30 – 35 m wysokości i 2 m w pierśnicy. Drzewa te mają bardzo twarde, lecz nietrwałe drewno. Do niedawna w górnej części Kamionki pozyskiwano drewno bukowe na węgiel drzewny. W okolicach Krzyżkówka istniały prymitywne piece do „wypalania” tego węgla metodą suchej destylacji. W tej okolicy rosną też lasy dębowe – dąbrowy. Dęby należą do najpotężniejszych drzew europejskich, rosną do wysokości 40-45 m, a obwody pni często przekraczają 3 m. Olbrzymie dęby o obwodach ponad 6 m rosną w rezerwacie „Kolno Międzychodzkie”.

Na skraju doliny i poza nią, tam gdzie rozciągają się obszary mniej urodzajnych gleb, dominują bory sosnowe. Sosna jest w Polsce głównym gatunkiem lasotwórczym. Tak też jest w okolicach Kamionny, a ściślej określając – w borach w okolicy Prusimia, Kolna Młyną i w otoczeniu Doliny Kamionki. W borach tych podszycie i runo są uboższe. Często rozciągają się tam połacie borówki czernicy i różnych gatunków mchów.

W wszystkich typach lasów, latem i jesienią, masowo rosną grzyby. Jednym z bardziej okazałych gatunków grzybów jest szmaciak gałęzisty. Grzyb ten, o żółtej barwie i porowatej strukturze, rosnący przy korzeniach sosen, osiąga masę nawet kilku kilogramów.

Podobnie jak bogaty jest świat roślin, bogaty jest świat zwierząt. Występują tu wszystkie pospolite w Wielkopolsce gatunki ssaków, ptaków, gadów, płazów i owadów.

W części południowej Doliny Kamionki, w lasach łączących się z dużym kompleksem lasów Nadleśnictwa Bolewice, spotkać można jelenia szlachetnego: dużego ssaka, osiągnącego masę do 150 kg i posiadającego piękne, rozłożyste poroże. Obok saren i dzików w ostatnich latach spotkać można tu daniela. Z drapieżników najpopularniejszy jest lis. Rzadziej występuje tu borsuk. Od kilku lat ponownie zagościły w Dolinie Kamionki bobry. Żyją tam też wydry.



Rezerwat „Kolno Międzychodzkie”, wiekowy dąb (JK)



Dolina Kamionki, zgryz bobrowy (JK)

„Występująca tu bogata baza pokarmowa sprzyja życiu tego największego w Polsce gryzonia. Dawniej zwierzęta te były bardzo pospolite, jednak w XX wieku gatunek był już skrajnie zagrożony. Dopiero udana reintrodukcja spowodowała, że na ten „bobrowy raj” wróciły te niezwykle zwierzęta. W czasach średniowiecza ludzie chętnie polowali na bobry. Cenne futro, smaczne mięso, w szczególności delikatny ogon, a i skrom bobrowy (tłuszcz) oraz strój bobrowy (*castoreum*), czyli wydzielina gruczołów zapachowych, zawsze wzbudzały pożądanie. Pokryty łuskami ogon bobra w średniowieczu uważany był za potrawę postną.

Bobry to zwierzęta rodzinne, które w zależności od warunków albo budują dom, albo drążą nory. Gdy ten teren jest płaski, tak jak w okolicy Papierni, bobry budują żeremie, które mają kształt stożka o wysokości 1 – 2 m i średnicy 3 – 4 m. W środku znajduje się komora wyniesiona nad poziom wody. Żeremie to mieszanka gałęzi, patyków, polan, błota, szlamu i torfu. W miejscach, gdzie brzeg jest odpowiednio stromy, bobry drążą w nim głębokie nory. Gdy jeden z korytarzy się zapadnie lub uszkodzeniu ulegnie fragment komory, bobry zabudowują z niesamowitą dokładnością uszkodzony fragment patykami i błotem.

Ze względu na swoje bezpieczeństwo bobry budują tamy i kanały. W zależności od pory roku na Kamionce występuje od jednej do kilku tam. Konstrukcja tamy oparta jest na solidnej znajomości zasad hydrotechniki i hydrobiologii. Skonstruowane z błota, mułu i gałęzi tamy, stanowią bardzo dobre podłoże do rozwoju roślin, które jednocześnie umacniają tamę. Sieć kanałów umożliwia tym terytorialnym zwierzętom penetrację terytorium oraz łatwiejszy dostęp do bazy pokarmowej. Rozległe olszyny, jeziora i stawy z okazałą warstwą szuwarów oferują bobrom dobrze rozwiniętą bazę pokarmową w postaci kłaczy i korzeni roślin wodnych oraz młodych gałązek. W okresie zimy bobry ścinają nawet bardzo grube drzewa w poszukiwaniu delikatnej kory i cienkich gałązek. Są to zwierzęta bardzo zwinne w wodzie, natomiast na lądzie poruszają się dosyć niezdarnie i powolnie².

² K. Szpotkowski, *Dolina Kamionki*, op. cit. s. 79.

Bobry są największymi gryzoniami Europy, o długości ciała 80 – 100 cm, ogona do 40 cm i masie 20 – 35 kg. Bobry żyją 15 – 25 lat. Samica po 90 dniach ciąży rodzi wiosną 2 – 5 młodych. W połowie XX w. bobry całkowicie wyginęły w Polsce. W 1949 r. osiedlono w województwie olsztyńskim 6 par sprowadzonych z ówczesnego Związku Radzieckiego i rozpoczęto proces reintrodukcji, czyli przywrócenia gatunku. Dał on niespodziewane rezultaty. Obecnie bóbr jest zwierzęciem popularnym wszędzie tam, gdzie ma dogodne warunki egzystencji.

Tak jak świat ssaków, tak i świat ptaków, gadów, płazów i owadów jest tu podobny do fauny całej Wielkopolski. Z rzadkich gatunków ptaków żyją tu, m.in. zimorodki, puszczyki, pustułki, srokosze i bocian czarny. Spotyka się tu też kilka gatunków latających ssaków – nietoperzy. Bardzo urozmaicona jest fauna w wodach Kamionki.

„Woda płynąca stwarza dogodne warunki do rozwoju organizmów wodnych. Z jednej strony szybko płynące wody są bogate w tlen oraz sole mineralne, z drugiej zaś silny nurt ogranicza rozwój roślinności i fauny.

Ze zmianą charakteru rzeki, następuje również zmiana składu fauny. W miejscach, gdzie dno jest kamieniste, a nurt przeważnie bardzo szybki, próżno by tam szukać dużej liczby gatunków. Pod kamieniami czy w pobliżu brzegów masowo występują różne gatunki kielży. Dzięki silnie spłaszczonemu ciału, bardzo zwinnie przeciskają się one pomiędzy kamieniami w poszukiwaniu pokarmu. Interesującym organizmem roślinnym, który masowo porasta kamienie jest krasnorost *Hildebrandia*. Jest to glon występujący tylko w bardzo czystych wodach i z tego powodu jest coraz bardziej zagrożony. W tym miejscu można spotkać również ślimaka rozdepkę rzeczną. Mięczak ten ma muszlę w kształcie hełmu, płasko przylegającą do kamieni. Między kamieniami trafiają się również gąbki. W piaszczystych miejscach występuje bogactwo małży. Najliczniej pojawiają się tu skójki grubo skorupowe i malarskie. Muszle tego ostatniego gatunku – skójki malarskiej – były używane przez malarzy jako palety. Mniej licznie, zdarzają się szczeżuje o bardzo płaskich muszlach. W wodach rzecznych oraz w jeziorach występują inne małże – groszkwki. Najmniejsze gatunki osiągają maksymalnie 3 mm długości, największe dorastają do 20 mm.

W chłodnych wodach Kamionki żyje rak szlachetny. Gatunek ten był jeszcze w ubiegłym wieku najpospolitszym i najliczniejszym gatunkiem raka. Jest to jednak gatunek bardzo wrażliwy na zmiany zachodzące w środowisku, dlatego jest on zagrożony wyginięciem. Do wód Kamionki powrócił po udanej reintrodukcji. Ten duży skorupiak drąży w stromych brzegach nory, w których spędza dzień, natomiast na łowy wychodzi dopiero nocą. Wszystkie gatunki raków opiekują się młodymi, które samica przed i po wylęgu nosi przez pewien okres na przystosowanych do tego odnóżach odwłokowych.

W szybko płynących wodach Kamionki pospolicie występują jętki. Są to owady niezwykle, bowiem najdłuższym stadium rozwojowym jest stadium larwalne. Postacie dorosłe żyją bardzo krótko, a u wielu gatunków nie pobierają pokarmu. Czasami w letnie, ciepłe wieczory można zobaczyć jętki kłębiące się w stosunkowo licznych zgrupowaniach. Rozwijają się one w wodach chłodnych, o dużym przepływie. Ze względu na wartki nurt, larwy ryją głębokie nory w mule lub piasku.

W miejscach, gdzie Kamionka zwalnia, na powierzchni spotkać można nartniki. Są to drapieżne owady, utrzymujące się dzięki napięciu powierzchniowemu wody. Ślizgając się po jej powierzchni, polują na pływające po wodzie lub opadające na nią owady. Pojawiają się wczesną wiosną, czasami nawet można zaobserwować nartniki pływające wśród topniejących lodów³.

³ K. Szpotkowski, *Dolina Kamionki*, op. cit. s. 24 – 25.

W wodach Kamionki i okolicznych jezior żyje ok. 20 gatunków ryb. Ciekawostką jest występowanie w Kamionce minoga strumieniowego. Ma on kształt podobny do węgorza. Żyje w miejscach dobrze natlenionych, o żwirowym i kamienistym dnie, w wartkim nurcie rzeki. W czasie rozrodu minogi budują gniazda. Długość minoga strumieniowego wynosi 10-16 cm, larw do 20 cm, a średnica ciała 7-8 mm.

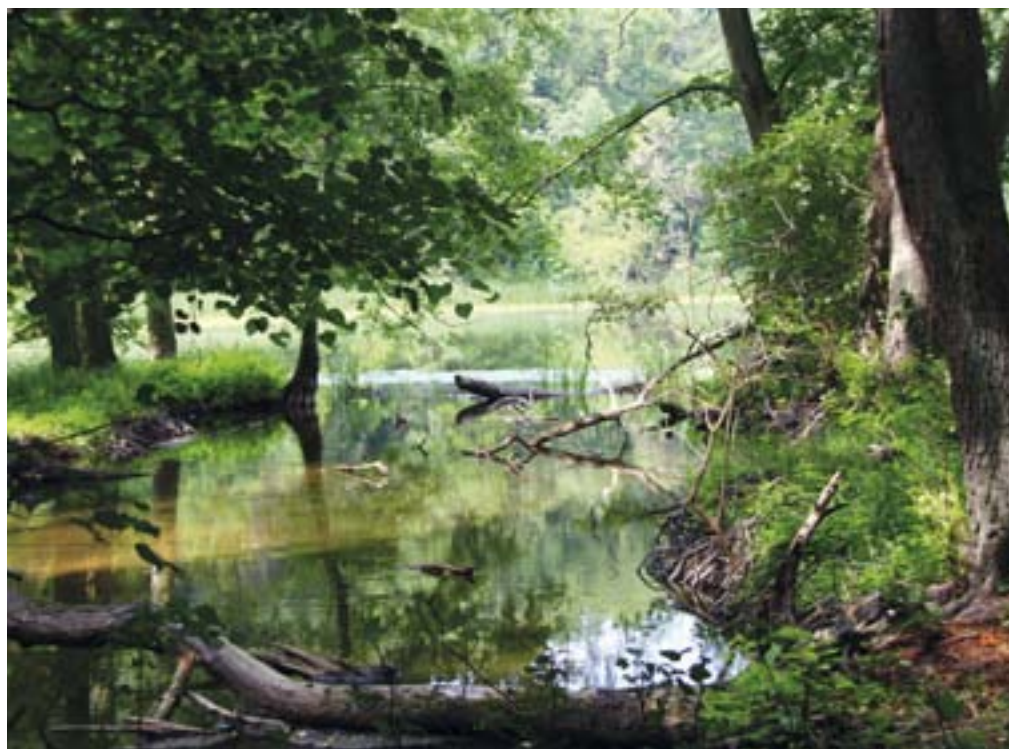
W Kamionce żyją też klenie (o długości do 20 cm, rzadziej do 40 cm), kozy (jasnożółte ryby o długości do 15 cm), kiełbie (długość do 15 cm), cierniki (długość ok. 5 cm).

Licniejsza jest lista gatunków ryb żyjących w jeziorach: karpie, karasie, leszcze, liny, okonie, płocie, szczupaki, ukleje, węgorze.

OCHRONA PRZYRODY

Bogactwo form krajobrazu, flory i fauny sprawiło, iż znacząca część okolic Kamionki jest objęta ochroną prawną przyrody. Znajdują się tu fragmenty dwóch parków krajobrazowych – Pszczewskiego i Sierakowskiego; dwa rezerваты przyrody: „Kolno Międzychodzkie”, „Dolina Kamionki” oraz projektowany rezerwat „Papiernia”, a także kilkanaście drzew – pomników przyrody.

W 1986 r. we wschodniej części ówczesnego województwa gorzowskiego utworzono Pszczewski Park Krajobrazowy. Obejmował on okolice Pszczewa oraz Dolinę Kamionki. Po reformie administracji terytorialnej Dolina Kamionki, od Lewic na południu, po Kamionkę na północy, stała się enklawą tego Parku na terenie województwa wielkopolskiego. Dolina Kamionki stanowi najciekawszą część Parku. Celem ochrony jest malownicza dolina rze-



Rezerwat „Kolno Międzychodzkie”, ujście Kamionki do Jeziora Kolenińskiego (JK)

ki, liczne źródłiska, bardzo bogata roślinność, przede wszystkim piękne lasy pokrywające ok. 60% powierzchni oraz występowanie wielu rzadkich, podlegających ochronie gatunkowej roślin i zwierząt.

Pięć lat później, w 1991 r., powstał Sierakowski Park Krajobrazowy, jeden z większych na terenie Wielkopolski. Na opisywanym obszarze obejmuje on okolice Prusimia, znajdujące się w gminie Kwilcz i jezioro Lubiwiec. Tu również głównym celem ochrony jest krajobraz polodowcowy, jeziora i lasy o różnorodnym drzewostanie.

W parkach krajobrazowych możliwa jest działalność gospodarcza człowieka na zasadach zrównoważonego rozwoju i z ograniczeniem inwestycji uciążliwych dla ludności i środowiska. Pełne ograniczenie działalności człowieka obowiązuje w rezerwatach przyrody, gdzie przyroda „rządzi się sama”. Tak jest i w dwóch rezerwatach leżących w okolicach Kamionny.

Rezerwat „Kolno Międzychodzkie” powstał w 1959 r. na powierzchni 14,8 ha. Chroni wspaniały, wielogatunkowy las liściasty z przestojami wiekowych drzew, m.in. potężne dęby o obwodach ponad 6 m. Młodszy rodowód ma rezerwat „Dolina Kamionki”, utworzony w 2004 r. w dolinie rzeki na południe od Kamionny, na obszarze 59,2 ha. Celem ochrony jest specyficzny, unikatowy krajobraz głęboko wciętej w teren doliny rzeki z licznymi źródłiskami, o zboczach porośniętych lasami liściastymi, m.in. partiami buczyn.

Bardziej na południe w tejże Dolinie Kamionki, za Mniszkami, przewidziane jest utworzenie kolejnego rezerwatu „Papiernia”, położonego w sąsiedztwie leśnictwa Papiernia. Powierzchnia projektowanego rezerwatu wynosi 35 ha. Zbocza doliny ponacinane są licznymi wąwozami i głębokimi jarami. Liczne źródłiska oraz strumienie zasilają wody Kamionki. Dno doliny porasta las olszowy. Duże obszary zajmują trzcinowiska i łąki turzycowe. Bogaty jest świat zwierząt.





Z DZIEJÓW KAMIONNY

LOKALIZACJA, PRZYNALEŻNOŚĆ ADMINISTRACYJNA

Kamionna przez całe stulecia należała do rozległego powiatu poznańskiego, obejmującego środkowo-zachodnią część historycznej Wielkopolski. W 1791 r. zaplanowano wprowadzenie zmodernizowanego podziału administracyjnego, w ramach którego powstać miał powiat międzyrzecki, obejmujący wysunięty najbardziej na zachód skraj regionu. Kamionna znalazłaby się wówczas w tym nowo powstałym powiecie. Z chwilą przejścia pod panowanie pruskie w 1793 r. pomysły reformatorów upadającej Rzeczypospolitej znalazły realizatorów w administracji pruskiej. Przynależność Kamionny do powiatu międzyrzeckiego została utrzymana do 1818 r., kiedy to z północno-wschodniej części jego terytorium utworzono powiat międzychodzki. W granicach powiatu międzychodzkiego znalazła się wówczas również Kamionna i należy do niego do dnia dzisiejszego (z przerwą w latach 1975-1998, kiedy powiaty zlikwidowano).

NAZWA

Najdawniejszym, obok zabytkowego układu urbanistycznego, elementem dziedzictwa kulturowego Kamionny jest nazwa tej miejscowości, znana od XIII w. Pochodzi ona od staropolskiego przymiotnika „kamiony”, który z czasem przybrał dodatkowy przyrostek „~n~” i obecnie brzmi „kamienny”. Można się domyślać, że nazwa wiąże się z Kamionką – przepływającą przez Kamionną rzeką, której dno miejscami jest bardzo kamieniste. Pierwotnie nazwa osady brzmiała „Kamiona”, jednak w wyniku zmian w języku polskim, przybrała ostatecznie formę „Kamionna” (1397 – *Camona*, 1413 – *Camyna*, 1508 – *Kamynna*, 1521 – *Kamień*, 1725 – *Kamionna*). Niemiecka wersja nazwy – „Kähme” – znana jest od XV w., w 1425 r. zanotowano ją jako *Kame*, w 1713 – *Cham(!)*. Niemiecka nazwa Kamionny nie posiada swego odrębnego znaczenia, jest jedynie uproszczoną fonetyczną kalką nazwy polskiej.

Ciekawostką są zachowane w Kamionnie do dziś tradycyjne nazwy ulic: *Dolnej*, *Górnej*, *Cmentarnej*, *Kościelnej* i *Koziej* (tę nazwę zmieniono niedawno na ul. św. Wawrzynca). Nie wszystkie historyczne nazwy przetrwały do dziś. Wyszły z użycia takie nazwy jak: *Plac Wójtowski* (odnotowany w 1556 r.), czy *Plac Pupiński* (lub *Pupińskiego*), istniejący jeszcze w 1639 r. Nie wiadomo nawet, gdzie dokładnie się znajdowały.

HERB

Kolejnym ważnym składnikiem dziedzictwa kulturowego Kamionny jest jej herb, związany z prawami miejskimi, które miejscowość posiadała od średniowiecza do 1874 r. Herb Kamionny przedstawia w polu czerwonym chustę srebrną zwiniętą w pierścień, u dołu przewiazaną; przez ów pierścień przełożony jest poziomo klucz złoty, piórem w prawo (heraldycznie – w lewo, jako że herby winno się opisywać z pozycji osoby trzymającej tarczę

Herb Kamionny ►



z herbem; z kolei biała i żółta barwa przy opisywaniu herbów oznaczone są zwyczajowo jako metale: srebro i złoto).

Elementy godła herbu miejskiego Kamionny są łatwe do odczytania. Klucz jest tutaj użyty jako typowy atrybut miejski, pojawiający się w herbach wielu miast i symbolizujący klucz do bramy miejskiej. Z kolei zwinięta w okrąg chusta jest godłem herbu rycerskiego Nałęcz. Z rodu Nałęczów pochodzili rodziny właścicieli Kamionny – Kamieńscy i Prusimscy. Umieszczenie na pieczęci miejskiej herbu rodowego wspólnie z symbolem typowo miejskim należy odczytać jako chęć zilustrowania zależności Kamionny od jej dziedziców.

Nie wiadomo, z jakiego okresu pochodzi herb, natomiast podstawowe źródło, dzięki któremu znamy wygląd herbu, czyli najstarsza znana pieczęć miejska Kamionny została wykonana prawdopodobnie w XVII w. Wyobrażała ona samo godło herbowe (nie umieszczone w tarczy), posiadała napis łaciński i była używana do rozbiorów. Sporządzono wówczas nowy tłok z niemieckim napisem, lecz godło pozostawiono zasadniczo bez zmian.

Zarówno pieczęć niemiecka (z okresu zaborów), jak i najdawniejsza, XVII-wieczna przedstawiają godło herbu Kamionny w postaci różniącej się od używanego obecnie. Na obu tych pieczęciach chusta jest niewiązana, tzn. jej końcówki są na siebie tylko nałożone. Herb rycerski Nałęcz na wszystkich znanych pieczęciach średniowiecznych wyobrażony jest właśnie w postaci niewiązanej. Również klucz na najdawniejszych pieczęciach nie jest ułożony poziomo, lecz ukośnie. Dodatkowo, na pieczęci XVII-wiecznej widzimy go pod chustą, zaś na pieczęci pruskiej, XIX-wiecznej, klucz leży na chuście.

Kolory tarczy i godła herbu Kamionny odpowiadają ubarwieniu herbu rodowego Nałęcz. Jedynie barwa klucza nie jest dokładnie określona i nie posiada umocowania w tradycji, jednak będące w użyciu zamiennie jego barwy: srebrna i złota spełniają kanony heraldyki.

CZASY NAJDawnIEJSZE

Wyniki badań archeologicznych prowadzonych pod koniec XX w. wskazują na niewielkie osadnictwo w dawnych wiekach na tym obszarze. Łącznie na terenie Kamionny zarejestrowano 23 stanowiska archeologiczne. Najstarsze ślady osadnictwa w Kamionnie pochodzą z epoki kamienia – łącznie zarejestrowano tutaj 10 stanowisk związanych z tymi czasami. Najstarsze z nich pochodzą z mezolitu, czyli środkowej epoki kamienia (8000-4500 p.n.e.). Z okresem tym związane są trzy stanowiska archeologiczne interpretowane jako pozostałości obozowisk łowieckich. Mezolit jest epoką, w której następują istotne zmiany technologiczne w wytwarzaniu narzędzi krzemiennych. Pojawiła się specjalizacja w produkcji przedmiotów codziennego użytku. Podstawą funkcjonowania społeczności mezolitycznych była gospodarka łowiecko-zbieracka oparta na bogatych zasobach leśnych. Znaczącym uzu-



Pieczęć miejska Kamionny z XVII w., używana do rozbiorów; Wiktor Wittig, Pieczęcie miast dawnej Polski, Kraków-Warszawa 1905



Pieczęć miejska Kamionny z XIX w.

pełnieniem ówczesnej diety były ryby, które łowiono w okolicznych jeziorach oraz w rzece Kamionce. Pozostałe dwa stanowiska datowane są na neolit (4500-1800 p.n.e.), czyli młodszą epokę kamienia. Następują wówczas przeobrażenia, które doprowadzają do świadomego wykorzystywania zasobów naturalnych w produkcji żywności. Dawni myśliwi i zbieracze stali się rolnikami i hodowcami. Jedno z odkrytych stanowisk zaklasyfikowano jako pozostałości osady kultury amfor kulistych, która występowała w latach 3100-2600 p.n.e. na terenie obecnych Niemiec, Polski, Mołdawii, Wołynia i Podola. Charakteryzuje się ona naczyniami w kształcie wycinka kuli i stąd pochodzi jej nazwa. Bardzo mała liczba stanowisk neolitycznych wskazuje na słabe zainteresowanie pierwszych rolników tymi terenami. Wpływ na to, mają zapewne niskiej jakości gleby, niesprzyjające uprawie roślin.

Z epoką brązu (1800-700/650 r. p.n.e.) związanych jest 6 stanowisk archeologicznych i wszystkie one określone zostały jako pozostałości społeczności kultury łużyckiej (1300-400 r. p.n.e.). Należy ona do kręgu kultur pól popielnicowych, charakteryzującego się formą pochówku ciałałpalnego w popielnicach zakopywanych w ziemi. Jej ludność zajmowała się głównie uprawą oraz hodowlą zwierząt. Szczególnie istotny dla społeczności łużyckiej był rozwój metalurgii, która upowszechnia się dość szeroko, a wyroby z brązu stały się przedmiotami codziennego użytku.

W kolejnym okresie, czyli epoce wpływów rzymskich (pierwsze wieki naszej ery), sieć osadnicza utrzymała się na podobnym poziomie jak w epoce brązu. Znanych jest tu 7 stanowisk archeologicznych z tego czasu. Wszystkie one kulturowo przynależą do społeczności przeworskiej. Jest to kultura epoki żelaza obejmująca swym zasięgiem tereny Śląska, Wielkopolski, Mazowsza, Podlasia i części Małopolski. Charakteryzuje się ona dużą ilością przedmiotów żelaznych, otwartymi osadami z domami w postaci półziemianek oraz ciałałpalnym obrządkiem pogrzebowym. W przypadku Kamionny stanowiska z okresu wpływów rzymskich są z reguły wielokulturowe i występuje na nich następnie osadnictwo wczesnośredniowieczne oraz średniowieczne. W tych czasach nastąpił znaczny rozwój sieci osadniczej w okolicach Kamionny. Zarejestrowano tu 13 stanowisk chronologicznie odpowiadających temu okresowi. Rozwój i intensyfikacja zasiedlenia doprowadziła do ukształtowania się współczesnej nam sieci osadniczej.

Mały zasób informacji oraz brak systematycznych badań archeologicznych nie pozwala na określenie dokładnego czasu powstania Kamionny. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy rozwinęła się ona z osady wczesnośredniowiecznej czy też została lokowana na tzw. „surowym korzeniu”.

HISTORYCZNE POCZĄTKI KAMIONNY

Początki Kamionny giną w pomroce dziejów. Miejscowość ta pojawiła się na kartach źródeł w początkach 2. połowy XIII w., będąc już wtedy lokalnym ośrodkiem administracyjnym.

Pierwszym pisanym źródłem, które wymienia nazwę Kamionny jest dokument z 1261 r. W dokumencie tym książę wielkopolski Bolesław Pobożny poświadczył nadanie przez rycerzy Wiśława i Ninogniewa Raciborzyców nieistniejącej dziś osady Kamionka klasztorowi cystersów w Gościńowie-Paradyżu. W dokumencie tym wspomniano, że Kamionka leżała w „okręgu Kamionny” - *„in districtu Camone”*. Słowa okręg (dystrykt) użyto w tym przypadku zapewne w celu określenia występującej w średniowieczu słowiańskiej formy organizacji terytorialnej, zwanej opolem. Opola były jednostkami terytorialnymi pochodzącymi jeszcze z okresu plemiennego. Zrazu były rodowo-terytorialnymi wspólnotami sąsiedzkimi, następnie stały się najniższymi jednostkami administracyjno-podatkowymi, podokręgami kasztelanii. Obejmowały

zwykle kilka, a nawet kilkanaście wsi. Własność prywatną w opolach stanowiły grunty orne i łąki, natomiast pastwiska i lasy użytkowano wspólnie. Główna osada opola, zwykle leżąca w jego centrum i często obwarowana, nosiła nazwę „czoła opolnego”. Pełnienie tej roli przez Kamionnę ułatwiało jej położenie w miejscu z natury obronnym, na wysokim brzegu doliny rzeki Kamionki.

Tłumaczenie fragmentu dokumentu z 1261 roku:

W imię świętej i niepodzielnej Trójcy amen. Ponieważ sprawy losów ludzkich często ulegają zapomnieniu jeśli nie są zapisane przez autentycznych pisarzy i w wiernym świadectwie, dlatego chcemy zapisać Bolesława z Bożej łaski księcia Wielkiej Polski na obecnej stronie, gdy patrzymy na teraźniejsze jak i przyszłe (czyny); dlatego mówi się, że rycerze nasi Ninogniew i Wisław, synowie Racibora, niegdyś za radą wspólnoty, z własnej i nieprzymuszonej woli swojej, aby zbawić dusze swoje i swoich potomnych przyszli do Boga i błogosławionej dziewicy Maryi w Gościkowie, które także zwą Paradyżem i po rozmowie z braćmi zakonu cysterskiego zostawili dziedzictwo, które zwyczajnie nazywają Kamionką, z wszystkimi przyległościami swoimi na mocy prawa dziedziczenia bez żadnej chęci posiadania, które są położone w dzielnicy Kamionny i przylegają granicami do lasu tychże braci cystersów, który przyjęli oni w posiadanie od brata naszego, świętej pamięci księcia Przemysła. Tak zatem to postanowienie i dar wiernych rycerzy jest znaczący i dożywotnio przyznany, nigdy żadnej przeszkody ani sprzeciwu na obecnej stronie nie odnotowaliśmy, a akt ten jest godnie pieczęcią ochraniający, jak również poświadczony przez przytomnych tu panów naszych możliwych, których imiona brzmią: Przedpełk palatyn nasz, Beniamin kasztelan Przemętu z bratem swoim Więcesławem, Wincenty syn Niemierzy, Dobrogost syn Wincentego i Maciej, nasz książęcy notariusz. Działo się w Owińskach roku pańskiego tysięcznego dwusetnego sześćdziesiątego pierwszego, indykcji czwartej¹.

Swoój rozwój i wzrost znaczenia we wczesnym średniowieczu Kamionna zawdzięcza w dużej mierze aktywności gospodarczej cystersów z klasztorów w Paradyżu oraz Bledzewie, do których w średniowieczu należało wiele wsi w okolicy Kamionny, wspomniana już Kamionka, zwana także Zawłostowem oraz podobnie jak ona nieistniejące dziś osady: Przeradz (znany także jako Przerost lub Przyrośl) i Suchcino, ale także m.in. Gralewo, Mnichy, Miłostowo, Tuczępy i Popowo. Nie ma natomiast żadnych informacji, aby sama Kamionna wchodziła kiedykolwiek w skład któregoś z majątków klasztornych. Zachowane od schyłku XIV w. źródła pisane informują wyłącznie o właścicielach osady z rodu rycerskiego Nałęczów, bardzo licznie osiadłego w Kamionnie i okolicy. Gałąź tego rodu, dziedzicząca na Kamionnie, Gorzynie i Skrzydlewie przybrała miano Kamińskich, później zaś Gorzeńskich; z kolei Nałęcze z Kolna i Prusimia nazwali się początkowo Koleńskimi, następnie Prusimskimi, a ich współrodowcy z Lubosza i Mnich – Luboskimi i Mniskimi.

KAMIONNA SIEDZIBĄ PARAFII

W osadzie, z dawna pełniącej administracyjne funkcje czoła opolnego, wcześniej powstała także parafia. Pierwsza pisana informacja o istniejącej tutaj parafii pochodzi z 1405 r., jednak została ona założona dawniej, niektórzy historycy twierdzą, iż już na przełomie XII/XIII wieku. Na odległą metrykę kościoła i parafii wskazuje jej rozległość terytorialna. Sieć parafialna w średniowieczu nie była tak gęsta, jak obecnie, zaś jeszcze w XVI w. tutejsza parafia obejmowała, prócz samej Kamionny, aż 12 okolicznych miejscowości: Bielsko, Dormowo, Głazewo, Gralewo, Gorzycko, Gorzyń, Kolno, Mnichy, Popowo, Prusim, Skrzydlewo i Tuczępy.

¹ Indykcja – cykliczny piętnastoletni okres, stosowany w systemie datowania dokumentów

W XIX w. przybyły dwie nowe miejscowości: Wiktorowo i Mniszki, jednak powstały one na terenie już wcześniej zajmowanym przez parafię, więc nie zwiększyła ona swego obszaru. U schyłku XIX w. doznała za to uszczerbku – wyłączono z niej wieś Bielsko i przyłączono do parafii w Międzyzgodzie, do której przeszła także wieś Kolno w 2005 r.

O zamierzonych początkach kościoła zaświadcza również wezwanie miejscowej świątyni, którym jest Narodzenie Najświętszej Maryi Panny. Święto Patronki, przypadające 8 września, czczone jest liturgicznie od samych początków chrześcijaństwa w Polsce; znane jest także pod nazwą Święta Matki Boskiej Siewnej.

Z pierwszej wzmianki o kościele z 1405 r. dowiadujemy się, iż ówczesny pleban kamieński, Bartłomiej z Goraja toczył proces ze Stanisławem z Kolna, który zobowiązał się zakupić dla kościoła kielich mszalny o wartości 3 grzywien. W 1434 r. pojawia się informacja o istniejącej przy kościele szkole.

Wychowankami tej przykościelnej szkoły byli zapewne studjujący już w średniowieczu w Krakowie żacy rodem z Kamionny, synowie tutejszych mieszczan, a być może również zamożniejszych kmieci: w 1490 r. Maciej syn Wojciecha, w 1492 r. Jerzy syn Mikołaja, w 1521 r. Michał syn Marcina, w 1522 r. Piotr syn Mikołaja (zapewne dziedzica), w 1533 r. Jakub syn Marcina, w 1537 r. Jan Bukowski syn Mikołaja.

Kościół parafialny posiadał uposażenie w postaci 1,5 łana ziemi w Kamionnie, a także ogrodów i łąk w różnych miejscach oraz dochody ze wsi parafialnych, tzw. meszne, a w średniowieczu także dziesięcinę snopkową od kmieci.

W 1445 r. kościół i dochody z niego zostały wydzierżawione przez plebana Jana Koleńskiego niejakiemu Janowi Golance. Kolejny proboszcz, Jan Strzałkowski procesował się w 1461 r. z kmieciami z Gralewa i Tuczęp, czyli z własnymi parafianami. Także on wypuszczał w dzierżawę dochody z kościoła parafialnego, m.in. w 1467 r. wikariuszom Pawłowi i Maciejowi z Buku.

Prócz szkoły parafialnej, przy kościele działał również szpital, wspomniany jeszcze w 1725 r. Nie był to zakład opieki zdrowotnej w dzisiejszym rozumieniu, a jedynie przytułek dla starców i zniedołężniałych. Uposażenie szpitala stanowiły 3 ogrody, leżące za miastem, w kierunku lasu, zwanego Modłą.

W związku z wezwaniem kościoła pozostaje symbolika parafialnych pieczęci. Widnieją na nich: bądź to monogram Maryi (pieczęć z 1848 r.), bądź też Madonna z Dzieciątkiem (pieczęć z 1878 r.).



Pieczęcie parafii w Kamionnie z 1848 r. i 1878 r.

Z HISTORII KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO PW. NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Pierwotny, zapewne drewniany kościół parafialny w Kamionnie w 2. połowie XV w. chylił się już ku ruinie, więc ówczesny patron parafii i dziedzic miasta, Mikołaj Kamieński, ufundował nową świątynię. Budowę murowanego, późnogotyckiego kościoła ukończono w 1499 roku. Proboszczem w Kamionnie był wówczas brat Mikołaja i zarazem współdziedzic



Kamionna, kościół parafialny w 1. połowie XIX w. wg ryciny Wincentego Kielisińskiego
Źródło: Edward Raczyński, Pamiątki Wielkopolski, Poznań 1843 r.



Kamionna, kościół parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny obecnie (JK)

Kamionny, ksiądz Dobrogost Kamiński. Miejskowa tradycja ustna, zanotowana w protokołach XVIII-wiecznych wizytacji kościoła, przechowała wiernie datę budowy kościoła oraz osobę fundatora, Mikołaja Kamińskiego, którego jednak mylnie uważano za opata klasztoru cystersów w Bledzewie. Poczet opatów bledzewskich nie zawiera informacji o takiej osobie. Zapewne pomyłono Mikołaja Kamińskiego z jego synem Piotrem, który w latach 1522-1552 był jednocześnie właścicielem Kamionny i proboszczem miejscowej parafii. Po 1552 r. istotnie został on opatem klasztoru cysterskiego w Bledzewie.

Kościół w XVII w. wymagał pilnej naprawy, którą sfinansowali ówczesni właściciele miasta i patroni parafii, Prusimscy. Być może przy tej okazji powstała w kościele altaria pw. Św. Aniołów Stróżów, ufundowana przez mieszczan – członków istniejącego przy kościele Bractwa Anioła Stróża. W 1632 r. powstało kolejne bractwo, różańcowe.

Altarie to fundacje kościelne, których celem było sprawowanie kultu (odprawianie mszy) przy specjalnie do tego celu wyznaczonych ołtarzach w kościołach kolegiackich lub parafialnych. Opiekunami altarii byli wyznaczeni duchowni znani jako altaryści (altarzyści), którzy z tytułu swej funkcji czerpali dochody, określone fundacją. Mieszkali oni zazwyczaj w małych domkach, skupionych wokół kościoła, często w sąsiedztwie cmentarzy parafialnych.

Świątynia w późniejszych czasach nie była przebudowywana, dokonywano jedynie okresowych remontów. Jeden z większych miał miejsce w latach 30. XX w., kiedy to pod kierunkiem prof. Henryka Nostitz-Jackowskiego z Poznania, ucznia Jana Matejki, wykonano zachowaną do dziś polichromię kościoła.

W latach II wojny światowej Niemcy zamknęli kościół, zamieniając go na magazyn. Proboszcza, ks. Kazimierza Hundta, aresztowali w 1940 r. Więziono go w Lubiniu i Poznaniu, potem zesłano do obozu koncentracyjnego w Dachau (nr obozowy 21871), gdzie został zgładzony 15 września 1942 r. Pamięć jego czci wmurowana w zewnętrzną ścianę kościoła tablica pamiątkowa, ufundowana przez ks. Jana Jarzembowskiego (zawiera jednak błędną datę śmierci).

KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. ŚW. MIKOŁAJA

Oprócz kościoła parafialnego Kamionna posiadała w przeszłości jeszcze jedną świątynię, znajdującą się na jednym z dwóch młodszych cmentarzy parafialnych, położonym nieopodal drogi do Prusimia. Był to kościół niewielki, drewniany, a jego patronem był św. Mikołaj. Odprawiano tutaj raz w tygodniu mszę świętą. W 1689 r. został on rozebrany, a drewno pochodzące z rozbiórki spalono. W niewiadomym czasie (po 1725 r., gdyż z tego roku pochodzi wzmianka o rozebranej budowli) musiało jednak dojść do odbudowy kościółka św. Mikołaja, jako że wzmiankują go jeszcze źródła z pocz. XIX w. Odbudowany kościół w 1822 r. ponownie rozebrano, tym razem jednak ostatecznie, zaś belki i inne materiały budowlane pochodzące z jego rozbiórki zakupił młynarz z Prusimia, Tadeusz Gładysz.

Zachowane źródła historyczne pozwoliły na zestawienie wykazu duszpasterzy, kierujących w przeszłości parafią w Kamionnie. Wykaz nie jest pełny, zawiera luki chronologiczne, spowodowane zaginięciem wielu źródeł. Informacje w nim zawarte oparto przede wszystkim na niepublikowanym opracowaniu dawnego mieszkańca Kamionny, Franciszka Cybulskiego: pt. *„Dzieje Kamionny”* oraz rocznicowej publikacji proboszcza kamińskiego, ks. Jana Jarzembowskiego pt. *„500 lat kościoła w Kamionnie pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny”* z 1999 r.

Proboszczowie i administratorzy parafii

1405-1410	– ks. Bartłomiej z Goraja	1634-1689	– ks. Jakub Kazimierski z Kazimierza
1417-1433	– ks. Andrzej Szczodrowski	1700-1705	– ks. Jan Polcyn
1433-1437	– ks. Wojciech	1706-1722	– ks. Maciej Tempiski
1437-1456	– ks. Jan Koleński	1722-1723	– ks. Bartłomiej Waszkowski
1457-1461	– ks. Jan Strzałkowski	1723-1733	– ks. Wojciech Odorowski
1461-1467	– ks. Bartłomiej Dobieszewski – kanonik poznański	1736-1745	– ks. Łukasz Krajewski
1467-1468	– ks. Jan Kamieński (Gorzeński), brat Stanisława i Marcina, właściciele Kamionny	1745-1762	– ks. Marcin Kuligowicz
1468-1470	– ks. Ambroży z Poznania	1762-1789	– ks. Adolf z Kolna Prusimski
1470-1476	– ks. Jan Gorzeński – właściciel Gorzyna	1789-1794	– ks. Jan Szymkliński
1476-1487	– ks. Klemens (równocześnie altarzystą)	1794-1795	– ks. Andrzej Jerzyński
1487-1504	– ks. Dobrogost Kamieński, brat patrona Mikołaja Kamieńskiego	1795-1827	– brak danych (czas po Powstaniu Kościuszkowskim)
1504-1513	– ks. Piotr	1827-1854	– ks. Michał Westphal
1513-1520	– ks. Andrzej	1854-1872	– ks. Józef Szubert
1520-1552	– ks. Piotr Kamieński – właściciel Kamionny, następnie opat bledzewski	1872-1874	– ks. Jacek Drażkowski
1552-1557	– ks. Jan Powodowski – kanonik poznański	1875-1887	– ks. Kick – proboszcz rządowy
1557-1573	– ks. Gabriel Kamiński	1888-1904	– ks. Ignacy Kamiński
1573-1579	– ks. Walentyn ze Skrzynna	1904-1905	– ks. Stanisław Sikora
1579-1616	– ks. Tomasz z Powidza	1905-1908	– ks. Wojciech Grzybowski
1616-1627	– ks. Wawrzyniec	1908-1922	– ks. Michał Łukowski
1627-1630	– ks. Jakub Gogolski	1922-1938	– ks. Józef Braun
1630-1634	– ks. Bartłomiej Lechmanowicz	1938-1942	– ks. Kazimierz Hundt (zginął w Dachau)
		1945-1970	– ks. Franciszek Sałata
		1970-1981	– ks. Czesław Michalewicz
		1981-1987	– ks. Jan Buszkiewicz
		1987-2001	– ks. Jan Jarzembowski
		Od 2001	– ks. Rafał Jarmuż

Wikariusze i altarzyści

1476-1487	– ks. Klemens – altarzysta	1872	– ks. Augustyn Heintze – wikariusz
1745	– ks. Marcin Kuligowicz – altarzysta	1872	– ks. Jacek Drażkowski – wikariusz substytut
1790	– ks. Franciszek Sopolński – altarzysta	1897	– ks. Stanisław Smoczyński – wikariusz
1820	– ks. Antoni Ignaszewski – wikariusz	1901	– ks. Leon Ziółkowski – wikariusz
1829	– ks. Jerzyński – altarzysta	1902	– ks. Ignacy Rosochowicz – wikariusz
1851	– ks. Wąchalcki – wikariusz	1902	– ks. Nowak – wikariusz
1852	– ks. Meissner – wikariusz	1903	– ks. Stanisław Sikora – wikariusz
1864	– ks. Włodarski – wikariusz	1905	– ks. Karol Mały – wikariusz
1867	– ks. Franek – wikariusz	1938	– ks. Kluge – wikariusz
1868	– ks. Józef Wołyniec – wikariusz		

CMENTARZE

Najstarszy cmentarz parafialny rozlokowany był wokół kościoła, do dziś zachowało się na nim kilka nagrobków, m.in. księży Westphala, Łukowskiego i Brauna. Nieco młodszy jest cmentarz przy drodze do Prusimia, trzeci powstał w sąsiedztwie drogi do Mních, nieopodal obecnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Znajduje się na nim wydzielona kwatera z grobami powstańców wielkopolskich.

KAMIONNA MIASTEM (OD PRZEŁOMU XIV/XV W. DO 1874 R.)

Z biegiem czasu znaczenie Kamionny rośnie. Sprzyjało temu położenie przy ważnej arterii komunikacyjnej, czyli szlaku wiodącym z Poznania na zachód do Kostrzyna i Gorzowa Wlkp. oraz ugruntowana pozycja lokalnego ośrodka. Jako czoło opola i siedziba parafii, Kamionna zapewne wcześniej przeobraziła się w ośrodek typu miejskiego.

Nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące lokacji, jednak z pewnością nastąpiła ona przed końcem XIV w., bowiem w źródłach z 1402 r. zachodzą wzmianki o istnieniu w Kamionnie przed tą datą wójtostwa, które mogło funkcjonować tylko w miejscowości posiadającej prawa miejskie. Średniowieczne miasta początkowo nie posiadały pełnego samorządu, czyli wybieralnej rady i burmistrza. Administracją i sądownictwem zajmowali się w imieniu właścicieli miast wójtowie, którzy najczęściej obejmowali tę funkcję jako tzw. zasadzcy, czyli osoby które uprzednio na zlecenie osoby lokującej miasto zajmowały się wytyczeniem planu miasta w terenie i sprowadzeniem osadników. Pełnienie urzędu wójta w dawnym mieście było bardzo intratne, wiązało się z nim bowiem nadanie ziemi zwolnionej od powinności na rzecz dziedzica. Wójtostwa były dziedziczne i podlegały prawu odsprzedaży. Wójtostwo w Kamionnie miało należeć dawniej (przed 1402 r.) do niejakej pani Dzierżki. Oczywiście, jako kobieta nie sprawowała ona osobiście władzy sądowniczej, pobierając jedynie dochody z działalności, prowadzonej przez wynajętą osobę oraz czerpała korzyści z uposażenia wójtostwa. Nie wiadomo, jak wyglądało ono w średniowieczu. W 1. poł. XVI w. do kamieńskiego wójta należało 7 łanów ziemi i bliżej nieokreślone świadczenia od 3 mieszczan. Sąd wójtowski w Kamionnie nie posiadał prawa wykonywania wyroków śmierci, świadczy o tym pochodząca z XVI w. wzmianka o składce, jaką Kamionna wraz z wieloma innymi miastami wpłacała na rzecz kasa z Poznania.

Z niedostatku źródeł niewiele można powiedzieć o funkcjonowaniu miasta w XIV-XV wieku. Wiadomo, że mieszkańcy trudnili się w przeważającej mierze uprawą roli i byli zobowiązani do odrabiania pańszczyzny na rzecz dziedziców. W 1402 r. na kartach ksiąg sądowych pojawiają się nie tylko pierwsi znani urzędnicy, czyli wójtowie, ale także pierwszy znany mieszczanin kamieński, Stefan Okacz, który procesował się z dziedziczką Międzycho-du, Hanką. Inny mieszczanin z Kamionny, Ubysz, wystąpił w dokumencie z 1424 r., a w dwa lata później poznajemy kolejnego tutejszego mieszczanina, Andrzeja. W 1429 r. Kamionnę nazwano w dokumentach wprost miastem – „oppidum”. Z późniejszych akt, pochodzących z lat 1523-24 dowiadujemy się o kolejnych mieszkańcach Kamionny. Byli nimi mieszczanie: wdowa Kowalka, Dorota Dożdżewa, Maciej Kowal i Wojciech Skudlarz oraz kmiecie: Bohaty, Szadlik, Gość i Nadziaczkowski.

W 1458 r. miasto zobowiązane było dostarczyć 3 pieszych na wyprawę malborską. Dla porównania: Międzyrzecz wysłał wówczas 15 zbrojnych, Skwierzyna, Pniewy i Sieraków

– po 6 piechurów, Międzychód dał 4, Lewice zaś – tylko 1. Z 1470 r. pochodzi informacja o procesie sądowym przeciwko Kamionnie za niezapłacone podatki. Świadczyć to może o ówczesnej słabej kondycji gospodarczej miejscowości. W 1507 r. miasto płaciło 1 grzywnę szosu (zryczałtowanego podatku, którego podziałem między mieszczan oraz ściąganiem należności zajmowała się rada miejska). W 1508 r. po raz pierwszy wspomniano tutejszy młyn, który posiadał wówczas 2 koła. W rejestrach podatkowych z późniejszych lat (m.in. 1509, 1521, 1563, 1577) pod pozycją Kamionna znajdują się niewypełnione formularze, z czego można wnioskować, że miasteczko przeżywało wówczas zastój.

Z 1523 r. pochodzi pierwsza wzmianka o istnieniu w Kamionnie urzędu burmistrzowskiego, który pełnił mieszczanin Jan Szydło. W tym samym roku Kamionna została spustoszona przez pożar, być może podobne nieszczęścia nawiedzały miasto częściej i w ich wyniku Kamionna nie była w stanie wywiązać się ze swych fiskalnych powinności.

W niewiadomym bliżej czasie, na przełomie XVI/XVII w., sytuacja ekonomiczna Kamionny musiała pogorszyć się na tyle, że miejscowość utraciła posiadane prawa miejskie i spadła do rzędu wsi. Zbiegło się to w czasie z opuszczeniem Kamionny przez dotychczasowych dziedziców, Kamieńskich, którzy sprzedali miasto swym dalekim krewniakom – rodzinie Prusimskich, dziedziców, m.in. sąsiednich majątków Kolna i Prusimia.



Dokument sprzedaży domu przez dziedzica Kamionny Krzysztofa Prusimskiego Maciejowi Węgierskiemu w 1639 r. Źródło: Ks. Jan Jarzembowski, 500 lat kościoła w Kamionnie, Kamionna 1998 r.

Treść dokumentu z poprzedniej strony:

Chrysztoph z Kolna Prusimskÿ
Dziedzicznÿ Pan Miaszteczka Kamionneÿ etc.

Wiadomo czynię wszystkim zosobna każdemu komu to wiedzieć należÿ y zem po daniu wolności w Miaszteczku Kamionneÿ y przywileiu zaprzedał dom w Rÿnku na rogu podle placu Pupińskiego ku Kozi ulicy Macieiowi Węgierskiemu z Rolami z łąkami z stodołami, Ogrodami, z Mielcuchem y ze wszystkimi dobrami zdawna y teras do tego domu przynależącemi y potomkom iego za złotych dwieście liczbÿ polski monetÿ, z ktorey tesz to summeÿ zaras go tym przywileiem quituię z którego domu według inszÿch którÿ role mają powinne czynsze y insze podatki dawać. To iest od iednego ogrodu do Placu zdawna należącego powinien będzie na Każdÿ Ś. Marcin blisko przychodzący parę kapłanów y ieden mędel iai, tak że groszy dziesięć do Dworu oddawać. Którego przerzeczonego Macieia Węgierskiego in possessionem wiecznemi czasy puszczam nic sobie ani successorom moieÿm do tego domu zostawiając. Co dla lepszeÿ wiarÿ ręką się swą podpisuię y pieczęć przykładam. W Kamionneÿ 1 May 1639.

Idem qui supra
Kryśtoph Zkolna Prusimsky
mpp

Warto w tym miejscu wyjaśnić niektóre z pojęć użytych w powyżej cytowanym tekście:

– *mielcuch* (z niemieckiego Malzhaus) – dawne określenie słodowni, czyli zakładu produkującego sód na potrzeby piwowarstwa;

– *kapłon* (w źródle jako kapłan) – młody kogut, wykastrowany i specjalnie utuczony; potrawy z mięsa pochodzącego od tak przygotowanych zwierząt stanowiły w przeszłości wykwinny przysmak;

– *mendel* (w źródle mędel) – dawne określenie ilości, oznaczające $\frac{1}{4}$ kopy, czyli 15 sztuk; dotyczyło zazwyczaj produktów rolnych, np. jajek;

– *in possessionem* – w posiadanie;

– *successorom* – spadkobiercom.

W rejestrze podatkowym z 1582 r. znajdują się nieco obszerniejsze informacje o życiu gospodarczym miasta. Kamionna płaciła wtedy: tytułem podwójnego szosu – 2 grzywny, od 16 półłanów roli – po 15 groszy, od 2 krawców – po 15 gr., kowal – 15 gr., rzeźnik – 15 gr., kuśnierz – 15 gr., młyn o 2 kołach – po 24 gr., 3 komorników – po 6 gr., od 1 kołta do palenia gorzałki – 24 gr., od wyszynku gorzałki – 12 gr., czopowe (rodzaj podatku płaconego przez mieszczan od wyrobu, importu oraz sprzedaży napojów wysokowych) za okres od św. Marcina 1580 do św. Marcina 1581, od 58 warów po 8 beczek piwa – po 24 gr., od 125 kwart gorzałki – po 3 gr. oraz z browaru dziedzica, Jana Kamińskiego, od 84 beczek piwa – po 1 gr., od 3 beczek śledzi – po 6 gr. Ogółem podatek w tym roku wynosił 61 florenów, 10 groszy i 15 denarów.

W 1638 r. miejscowy dziedzic, Krzysztof Prusimski, wystarał się o odnowienie praw miejskich Kamionny. W przywileju, wystawionym 10 listopada 1638 r. Prusimski zatwierdził prawa i powinności kamińskich mieszczan (m.in. obowiązek pańszczyzny) oraz pod groźbą kar zobowiązał ich do nieutrudniania Niemcom i protestantom osiedlania się w Kamionnie i praktykowania swojej religii. Fakt ten należy wiązać z pojawieniem się

w okolicy Kamionny uchodźców religijnych ze Śląska, wśród których było wielu sukieników oraz przedstawicieli innych rzemiosł. Z ich przybyciem wiązano duże nadzieje na ożywienie gospodarcze miasta, jednak okazały się one płonne. Ewangeliccy przybysze ze Śląska wybierali raczej większe i prężniejsze ośrodki miejskie (np. sąsiedni Międzychód, który za ich sprawą zgermanizował się w stuleciach XVII-XVIII w. niemal całkowicie).

W połowie XVII w. Kamionna przejściowo zmieniła właścicieli, bowiem Prusimscy sprzedali ją rodzinie Brezów. Najazd szwedzki w 1655 r. przyczynił się do dalszej degradacji Kamionny. Miasteczko, jako ostoja polskości i katolicyzmu, było ustawicznie niepokojone przez wojska szwedzkie, ale także przez złych sąsiadów. Właściciel Międzychodu, Krzysztof Unrug, który sam był protestantem, przeszedł w czasie potopu na stronę wroga. W tym czasie często najeżdżał on Kamionnę wspólnie ze Szwedami, rabując miasto i wyrządzając wiele szkód jego mieszkańcom. Pamiątką z tych czasów są kamienne kule armatnie, wmurowane w zachodnią ścianę kościoła, na prawo od głównego wejścia. W 2. połowie XVII w. zrujnowana miejscowość ponownie stała się własnością rodu Prusimskich.

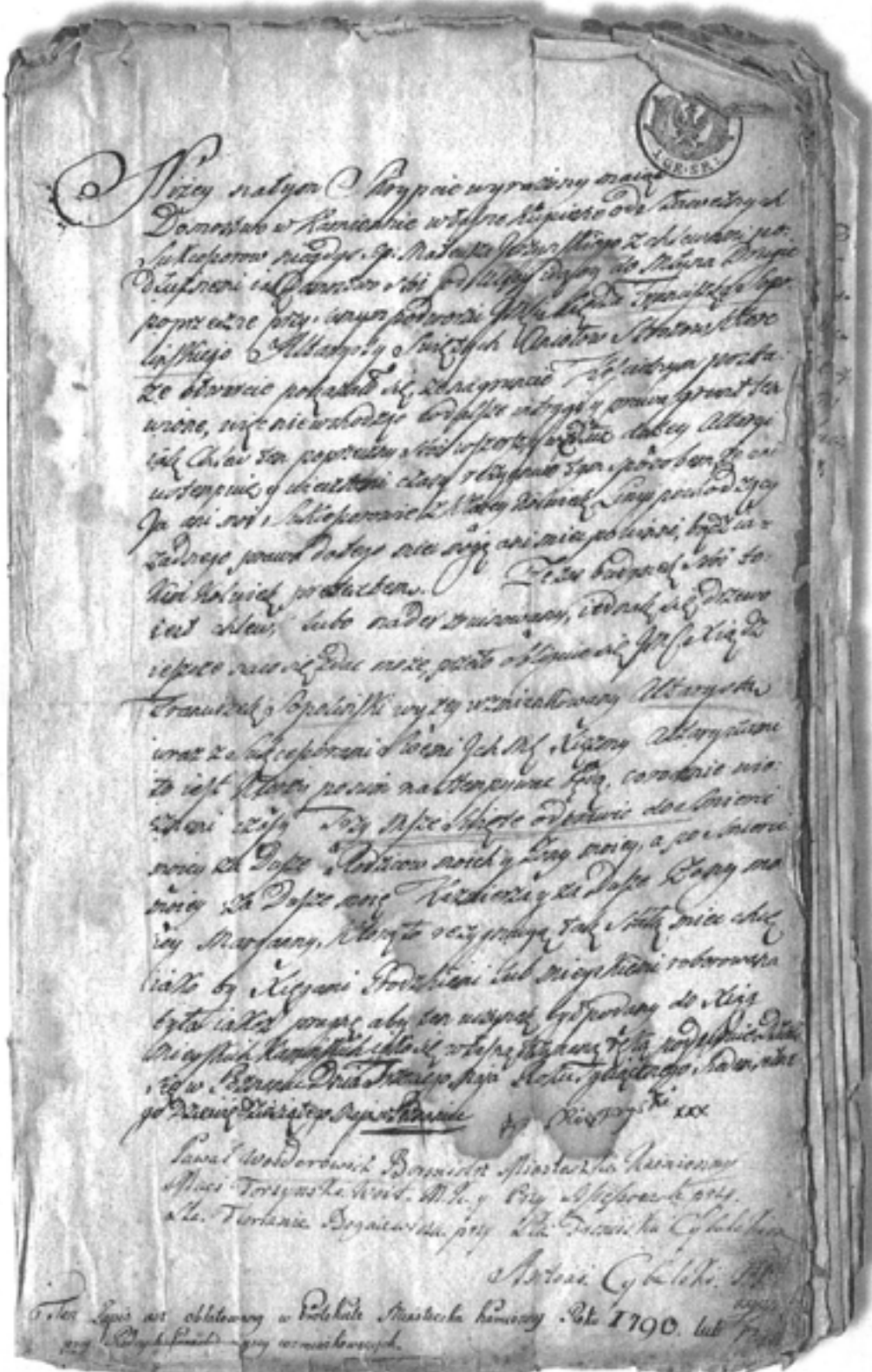
W 1700 r. Kamionna po raz kolejny padła pastwą płomieni. Pożar zniszczył całe miasto, spłonął wówczas m.in. ratusz, a wraz z nim archiwum miejskie. W związku z tym, w rok później, 18 stycznia 1701 r., dziedzic Kamionny Ludwik Prusimski wystawił nowy przywilej, potwierdzający prawa i powinności mieszczan. Niczego konkretnego nie wiadomo o losach miasta w czasie tzw. wojny północnej (lata 1700-1721), w czasie której przez Kamionnę na pewno przechodziły szwedzkie i rosyjskie wojska. Nie dochowały się również przekazy o ewentualnych stratach Kamionny w wyniku epidemii dżumy, jaka nawiedziła całą pobliską okolicę w latach 1709-1710, należy jednak przypuszczać, że spustoszyła ona miasto, podobnie jak miało to miejsce np. w Pszczewie i Międzychodzie, gdzie znaczna część ludności wymarła.

W 1713 r. miejscowy wójt (sędzia miejski) brał udział na prośbę dziedzica Muchocina, von Kalckreutha, w procesie jednej z mieszkanek tej wsi, oskarżonej o czary. Był on odpowiedzialny za wyciągnięcie z niej zeznań, a więc i za tortury, jakim ją poddawano.

W niespełna pół wieku później Kamionnę spustoszyła kolejna wojna, zwana siedmioletnią (lata 1756-1763). Mimo, iż Polska nie była jej uczestnikiem, to w wyniku osłabienia wewnętrznego dochodziło wówczas na terenie naszego kraju do działań zbrojnych, tym razem między Prusami a Rosją. Źródła mówią o zorganizowaniu w Kamionnie przez wojska rosyjskie w 1758 r. magazynu żywności. Został on zdobyty rok później przez oddział wojska pruskiego pod dowództwem płk Platena.

Także późniejsze lata nie były dla Kamionny łaskawe. Upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej próbowała powstrzymać konfederacja barska, zawiązana w 1768 r. w obronie niepodległości Polski i wiary katolickiej, wymierzona przeciwko królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu oraz popierającej go Rosji. Do konfederacji przystąpił również ówczesny dziedzic Kamionny, Antoni Prusimski, można więc sądzić, że w odwecie Rosjanie spustoszyli również jego włości, w tym samo miasto. Wziął on udział także w insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. oraz poprzedzającej ją konspiracji zbrojnej przeciwko Prusom, które w tym czasie zagarnęły Wielkopolskę w II rozbiórze Polski.

Wraz z całym regionem Kamionna znalazła się wówczas – w 1793 r. – pod pruskim zaborem. Nowe władze skonfiskowały Prusimskiemu wszystkie dobra, jego samego ogłaszając banitą i zmuszając do emigracji. Kamionnę przekazano jednemu z zasłużonych pruskich generałów, księciu Hohenlohe-Ingelfingen, który otrzymał również odebrany biskupowi poznańskiemu pobliski Pszczew wraz z szeregiem okolicznych wsi.



Dokument przekazania nieruchomości na rzecz ks. Franciszka Sopolińskiego przez Kazimierza Mizgajskiego z 3 maja 1790 roku. Źródło: Ks. Jan Jarzembowski, 500 lat kościoła w Kamionnie, Kamionna 1998 r.

Oto tekst dokumentu prezentowanego na poprzedniej stronie:

Niżey natym Skrypcie wyrażony mając Domostwo w Kamionnie własne kupione od Sławetnych Sukcessorów niegdy Sła: Mateusza Jerzynskiego z chlewami podłużnemi iak domostwo stoi od ulicy idącej do Młyna drugie poprzeczne przy samym podworzu JW Xiędza Franciszka Sopolnińskiego Altarysty Świętych Aniołów Stróżów które że otwarcie pokazał się, że na gruncie Kościelnym postawione, więc nie wchodząc w dalsze intrygi y prawa grunt ten iak Chlew poprzeczny stoi wszere y wzdłuż do tej altaryi ustępuje y wiecznemi czasy rezygnuje tym sposobem, że ani Ja ani moi Sukcesorowie z Którey Kolwiek Linyi pochodzący żadnego prawa do tego mieć mogą ani mieć powinni, bądź iakim Kolwiek pretextem. Że zaś budynek stoi to iest chlew, lubo nader zruinowany, iednak się drzewo ieszcze naco się zdać może, przeto oblige się IM Xiądz Franciszek Sopolniński wyżey wzmiankowany Altarysta wraz z Sukcesorami Swemi IchM Xieźmi Altarystami to iest Którzy po nim nastempywać będą corocznie wiecznemi czasy Trzy Msze Święte odprawić do Śmierci moiej za Dusze Rodziców moich y Zony moiej, a po Śmierci moiej za Dusze moiej Kazmierza y za dusze Żony moiej Maryanny, którą to rezygnacją tak stałą mieć chcę iako by Xięgami Grodzkimi lub Mieyskimi roborowana była iakoż pragnę aby ten uczynek był podany do Xiąg Mieyskich Kamieńskich iako się własną trzymaną ręką podpisuie. Działo się w Poznaniu Dnia Trzeciego Maja Roku Tysięcznego Siedemsetnego Dziewięćdziesiątego.

K. Mizgayski XXX

Paweł Woiderowicz Burmistrz Miasteczka Kamionny

Maci Torzynski Woit M. K. y Przy Assessorach przy

Sła. Florianie Bogaiewicz przy Sła. Franciszku Cybulskim

Antoni Cybulski P. ...

mpp

Ten zapis iest oblatowany w Protokole Miasteczka Kamionny Roku 1790 przy Radnych Panach wyżey wzmiankowanych.

Wyjaśnienia niektórych pojęć użytych w tekście:

Sła – skrót od słowa sławetny określającego przynależność do stanu mieszczańskiego;

roborowanie – wpisanie do ksiąg sądowych lub grodzkich informacji o czynności prawnej, w celu potwierdzenia jej zaistnienia;

podpis ręką własną trzymaną – rodzaj podpisu składanego przez osoby niepiśmienne, których rękę, trzymającą pióro, prowadził pisarz (urzędnik kancelarii); niekiedy podpis taki występuje w połączeniu z trzema krzyżykami, własnoręcznie kreślonymi przez osobę niepiśmienną;

oblatowanie – wpisanie informacji o przeprowadzonej czynności prawnej do właściwego rodzaju ksiąg, również przeniesienie z innej księgi, w której dokument znalazł się niewłaściwie.

Wojny napoleońskie i krótki okres przynależności do Księstwa Warszawskiego (lata 1807-1815) nie przyczyniły się znacząco do rozwoju miejscowości, zwłaszcza, że dawnym właścicielem Kamionny, rodzinie Prusimskich, nie udało się odzyskać miasta.

Kamionna, nadal będąc we władaniu króla Prus, po śmierci ks. Hohenlohe-Ingelfingen została włączona do domeny królewskiej z zarządem w Kolnie (domeny królewskie to ówczesna nazwa majątków należących do skarbu państwa) i wraz z całym kompleksem majątkowym w 1827 r. nadana pruskiemu ministrowi skarbu, von Motzowi. Być może, gdyby zlokalizowano siedzibę zarządu domeny w Kamionnie, miałyby to dodatni wpływ na jej rozwój, lecz wybrano majątek w Kolnie, który posiadał większy areal, nowocześniejszy folwark i wreszcie bardziej okazały dwór.

Z 1800 r. pochodzą dane statystyczne, według których w Kamionnie mieszkało wtedy 6 kuśnierzy, 5 krawców, 5 szewców, 2 tkaczy lnu, 1 młynarz, 1 karczmarz i 5 rzemieślników innych specjalności, których w sprawozdaniu nie wymieniono. Miasto zatrudniało wówczas 1 stróża nocnego. Wynika stąd, że na 76 istniejących wówczas gospodarstw zaledwie ok. 25 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych. Zestawienie to nie podaje, czy właściciele warsztatów rzemieślniczych dodatkowo uprawiali rolę. Z początku XIX w. pochodzą także dokładniejsze informacje o jarmarkach organizowanych na rynku Kamionny. Na targach tych handlowano głównie końmi i bydłem oraz ziemiopłodami, przybywali na nie również kramarze, oferujący wyroby rzemieślnicze. W przeciągu 1806 r. odbyło się ich aż 10 (12 marca, 28 kwietnia, 16 maja, 6 czerwca, 2 lipca, 25 lipca, 16 sierpnia, 10 września, 18 października i 26 listopada), co może świadczyć o pewnym ożywieniu gospodarczym miasta².

Po ponownym włączeniu Kamionny do Prus przeprowadzono w 1816 r. kolejny spis, na podstawie którego dowiadujemy się, iż pracowali tu wówczas: 1 właściciel gościńca, 6 szynkarzy, 1 rzeźnik, 6 szewców, 9 krawców, 7 stelmachów, 2 kowali i 2 bednarzy. Na ogólną sumę 85 istniejących wówczas w Kamionnie gospodarstw daje to liczbę 27 warsztatów rzemieślniczych i innych, niezwiązanych z rolnictwem. Świadczy to w zasadzie o niezmienniej strukturze zatrudnienia ludności Kamionny. Z tego samego spisu poznajemy też inne ciekawe dane dotyczące miejscowej gospodarki, np. zestawienie zwierząt hodowlanych. W Kamionnie było w 1816 r.: 37 koni, 6 byków, 30 wołów, 91 krów, 46 cieląt, 136 owiec i 61 świń³.

Nieco pomyślniejsze czasy dla Kamionny nastały na przełomie lat 20. i 30. XIX wieku. W ramach podziału powiatów na tzw. obwody wójtowskie, które miały Prusakom usprawnić administrację podbitą Wielkopolską, Kamionna chwilowo zyskała na znaczeniu, stając się ośrodkiem takiego obwodu, powołanego 1 sierpnia 1833 r. Składał się on z samego miasta oraz Chalina, Debrzna (dzisiejszej Ławicy), Gralewa, Kolna, Mechnacza, Miłostowa, Mnich, Mniszek, Popowa, Prusimia, Rozbitka, Skrzydlewa, Śremu, Tuczęp i Zielonej Chojny.

W 1835 r. zaczęto zwiększać obszar obwodu i włączono do niego jeszcze Brzeźniaki, Brzeźno, Gorzycko Nowe, Gorzycko Stare, Gorzyń, Kozia, Sterki i Wierzbno. Obwód nie utrzymał się jednak, gdyż już w 1837 r. włączono cały jego obszar do nowo powstałego obwodu policyjnego w Międzychodzie.

Równoległe z próbą utworzenia z Kamionny siedziby obwodu przystąpiono do budowy przebiegającej przez miasto szosy, wiodącej z Poznania do



Kamionna, słup milowy (JK)

²Wuttke, *Städtebuch des Landes Posen*, Leipzig 1864 oraz: *Astronomischer Haus-Kalender auf das Jahr 1806*, Berlin bdw. [1805].

³A.A. Müztell [opr.], *Neues topographisch-statistisch-geographisches Wörterbuch des Preussischen Staats*, Halle 1823.

Kostrzyna. Zachowanym do dziś zabytkiem, związanym z funkcjonowaniem tej szosy jest kamień milowy, niegdyś znajdujący się nieopodal figury maryjnej stojącej u wylotu drogi w kierunku Gorzyna, przeniesiony w 2002 r. na dziedziniec kościoła parafialnego. Z powstaniem nowej drogi wiązało się uruchomienie w Kamionnie stacji pocztowej, którą zlokalizowano na rynku, przy ratuszu. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1833 roku. Szosą przez Kamionnę zaczęły regularnie kursować dyliżanse z Poznania do Berlina przez Kostrzyn, a także do Międzyrzecza, Międzychodu i Gorzowa. Stacja zapewniała nie tylko zmianę koni zaprzęgowych, ale także posiłki dla podróżnych, jako że pojazdy pocztowe służyły nie tylko do transportu przesyłek, ale przewoziły również pasażerów.

Wybudowanie drogi i uruchomienie stacji pocztowej, a także krótki epizod ustanowienia obwodu wójtowskiego były czynnikami, które zapewne tylko chwilowo poprawiły koniunkturę podupadającego miasteczka.

W 1848 r., w czasie Wiosny Ludów, w Kamionnie powstała komórka organizacyjna Ligi Polskiej, o której działalności niewiele wiadomo. Przewodził jej proboszcz, Michał Westphal.

W poł. XIX w. w Kamionnie ponownie dał o sobie znać zastój gospodarczy. Wskazuje na to pośrednio przeniesienie stacji pocztowej na pewien (nieokreślony dokładnie) czas do pobliskiego Gorzyna. Także ilość jarmarków zmniejszyła się z dawnych dziesięciu do czterech. W 1846 r. odbywały się one: 22 marca, 18 kwietnia, 20 czerwca i 19 września. W dekadę później liczba jarmarków nie wzrosła, w 1856 r. miały one miejsce: 27 lutego, 23 kwietnia, 4 czerwca i 3 września. Brak poważniejszych perspektyw i trwająca stagnacja doprowadziły w końcu do definitywnego odebrania Kamionnie praw miejskich, co nastąpiło w 1874 r.

KAMIONNA W LATACH 1874-1919

Pozbawienie Kamionny statusu miasta było jedynie formalnością, bowiem charakter miejscowości zawsze był rolniczy. Życie miejscowości toczyło się dalej swoim trybem, ustalonym od wieków. Pewnym cieniem na tym obrazie kładzie się przykry fakt z okresu Kulturkampfu. W latach 1875-1887, gdy parafią zarządzał ks. Kick, tzw. „proboszcz rządowy” (tzn. uznający restrykcyjne ustawy majowe z 1873 i 1875 r.), parafianie nie uczestniczyli w mszach świętych, stosując całkowity bojkot tego duchownego. Uczęszczali do kościołów w Kwilczu, Sierakowie, a nawet w mocno zniemczonym Międzychodzie. Mimo utraty praw miejskich, Kamionna miała stałe prawo organizacji jarmarków, których liczba nie uległa zmianie. W 1884 było ich 4 i odbyły się: 12 marca, 24 kwietnia, 11 czerwca i 3 września.

Na przełomie XIX/XX w. można nawet dostrzec symptomy pomyślniejszego, niż w przeszłości, rozwoju byłego miasteczka.

Rolnicy zawsze byli podstawową siłą społeczną w miejscowości. Z pocz. XX w. pochodzą informacje o zawiązaniu się tutaj Kółka Rolniczego, które założył miejscowy proboszcz ks. Michał Łukowski, który też objął funkcję prezesa. Organizacja gromadziła również gospodarzy z Dormowa i Głazewa, które posiadały swoje kółka już w 2. poł. XIX w., jednak z biegiem czasu ich działalność zamarła. W chwili powstania Kółko Rolnicze w Kamionnie zrzeszało 44 rolników, do zarządu należeli: ks. Łukowski – prezes, Jan Krótki, gospodarz z Wiktorowa – wiceprezes, Marcin Skobel, gospodarz z Kamionny – sekretarz, Andrzej Tomelka, dzierżawca z Kamionny – skarbnik. Także nieposiadający swoich gospodarstw robotnicy rolni z Kamionny posiadali swoją organizację, było nią Towarzystwo Robotników Polskich, również kierowane przez proboszcza Łukowskiego. W stosunkowo niezłej kondycji Kamionna doczekała końca pruskiego panowania, zmiecionej wybuchem Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

W 1896 r., w księdze adresowej polskiego handlu i przemysłu odnotowano tu wówczas łącznie 12 warsztatów rzemieślniczych i sklepów, znajdujących się w rękach polskich. Nieznana jest liczba rzemieślników, kupców i karczmarzy niemieckich, którzy zapewne dorównywali liczebnie Polakom. Oto zestawienie tych przedsiębiorstw: kołodziej: J. Krawczyk, kowal: E. Wąchalski, krawcy: T. Eberstein i S. Wąchalski, piekarze: B. Wąchalski (również handel towarów korzennych i łokciowych) i J. Wąchalski, rzeźnicy: A. Bogajewicz i J. Kolan, szewcy: St. Binder, St. Torzyński i W. Zagrodzki.

Liczba polskich warsztatów w tym okresie wzrastała, pojawiło się także więcej sklepów, wreszcie pierwsze gospody w rękach polskich. Według ks. adresowej z 1908 r. było w Kamionnie 17 polskich przedsiębiorstw. Kramy prowadzili: W. Cybulski, M. Nowaczyński, B. Wąchalski i L. Zagrodzki, kowalstwem zajmowali się: E. Wąchalski i Stefanowski, był też krawiec Jesionek, oberżysta J. Kurek, trzech piekarzy: M. Cybulski, B. Wąchalski i M. Wąchalski, dwaj rzeźnicy: Nowaczyński i Ruczyński i czterej szewcy: St. Torzyński, M. Kolczyk, Fr. Kurzyna i Zagrodzki.

Obraz życia gospodarczego Kamionny, jaki wynika z powyższych dwóch zestawień należy uzupełnić o nieznaną bliżej liczbę zakładów, sklepów i warsztatów rzemieślniczych, których właścicielami byli Niemcy, w tym młyn [należący do rodziny Dollingów], 2 szynki: Freyera i Schwerinskiego oraz gościniec Nieskego. Przede wszystkim zaś, aby uzyskać pełny opis ówczesnego życia gospodarczego Kamionny, należałoby uwzględnić mieszkających tu najliczniej rolników.⁴

⁴ J. Jaworski [opr., wyd.], *Książka adresowa handlu i przemysłu polskiego w obrębie niemieckiego państwa*, Rocznik 1896-1897, Berlin, bdw. [ok. 1896] oraz: [b.a.], *Księga kupiectwa i przemysłu polskiego w W. Ks. Poznańskim*, Poznań 1908.



Kamionna, Kółko Rolnicze w latach 20. XX wieku (ze zbiorów rodziny Paechów)

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE

Kamionna znalazła się na linii walk powstańczych w pierwszych dniach 1919 r. W dniu 5 stycznia 1919 r. do wsi wkroczył powstańczy zwiad batalionu lwóweckiego, doszło do krótkiej walki, podczas której poległo dwóch powstańców: Glüger i Sypniewski. W 3 dni później powstańcy z Kwilcza i Pniew obsadzili Kamionnę, całkowicie wypierając stąd niemiecki Grenzschutz bez strat własnych. Jednak już w tydzień później, 16 stycznia 1919 r., Niemcy pragnąc utorować sobie drogę do planowanego natarcia na Pniewy i dalej, w kierunku Poznania, opanowali Kamionnę ponownie. Tego samego dnia połączone siły powstańczego oddziału pniewskiego pod dowództwem Szymendery, kompanii odwodowej z Kwilcza dowodzonej przez Fryderyka oraz tzw. „załogi ławickiej” z Adamem Kowalczykiem na czele odbili wieś z rąk Niemców. Nie obyło się bez strat. Poległo 9 powstańców: Sylwester Dreczkowski, Augustyn Estrych (z Kamionny), Kazimierz Filipowicz, Stefan Flieger, Kazimierz Kaczmarek, Józef Kandulski, Stanisław Kandulski, Kaźmierczak, Walenty Klary, Stanisław Michałek i Jan Zwierzchowski. Ponadto wycofujący się z Kamionny Niemcy zabrali zakładników, m.in. miejscowego proboszcza, ks. Michała Łukowskiego i gospodarza Ludwika Wąchalskiego. Od tamtej pory Niemcom nie udało się już przejąć Kamionny, mimo podejmowanych prób, m.in. 1 czerwca 1919 r. zginął pod Kamionną powstaniec Stanisław Matczyński, a w miesiąc później Stanisław Metelski. Pamięć wydarzeń Powstania Wielkopolskiego mieszkańcy Kamionny uczcili w wolnej Polsce, wystawiając przy głównej ulicy wsi pomnik.

Było to 8 stycznia 1919 roku, jakoś tak po godzinie 2 po południu. Dzień był pochmurny, ponury, dość ciepły [...] W pewnej chwili uwagę [...] zwrócił głośny tętent kopyt końskich uderzających gwałtownie o bruk i turkot kół hałaśliwie staczającego się wozu po kocich łbach lekko opadającej ku rynkowi ulicy. Jakoż po krótkiej chwili spoza narożnej chałupy z kierunku Kwilcza wytoczył się ciężki chłopski wóz używany w tych stronach do wożenia większych ciężarów [...] Ostre „prrr...” woźnicy gwałtownie przyhamowało konie i wóz [...] przy ścianie narożnego parterowego budynku, w którym wówczas znajdowała się mała piwiarnia. Na wozie siedziało sześć, siedem postaci w pruskich wojskowych szynelach z białoczerwonymi opaskami na rękawach, niektórzy w powstańczych rogatywkach na głowach. Była to grupa powstańców z Kwilcza i Pniew przybyła, by zająć Kamionnę. Błyskawicznie zeskoczyli z wozu i w mgnieniu oka rozproszyli się po wsi. Dwu z nich przywarło do narożnika budynku i ubezpieczało pojazd i ludzi od strony kościoła, spodziewając się widać stamtąd niebezpieczeństwa. Jakoż po chwili gruchnął w tamtą stronę strzał karabinowy ku majaczącej przy kościele grupie postaci. Ktoś krzyknął... ktoś jęknął. Jeden z powstańców skoczył ku pocztynie, by poprzecinać linie telefoniczne. Dwóch innych – jeden stary już, drugi młody jeszcze chłopak, przeskoczyło na drugą stronę ulicy z rozwiniętą biało-czerwoną flagą w kierunku budynku na środku rynku [...] Po chwili flaga ukazała się w jednym z okien. Inny z powstańców pomknął w stronę posterunku żandarmerii, który za chwilę znalazł się w powstańczych rękach. Żandarm został wzięty do niewoli przy pomocy miejscowych spiskowców, którzy zaczęli wyskakiwać z pobliskich domów. W piecu posterunku znaleziono ukrytą broń, amunicję i race świetlne. Cała akcja rozegrała się błyskawicznie, na oczach zdumionych [...] Kamionna została zdobyta dla Powstania.

W przeddzień wyzwolenia Kamionny odbyło się wieczorem w stodole należącej do probostwa, a znajdującej się na zakręcie ulicy prowadzącej do stawu i młyna, konspiracyjne zebranie członków Związku Robotników Chrześcijańskich pod przewodnictwem miejscowego

proboszcza, księdza Łukowskiego, znanego z patriotyzmu i walki o polskość. Wyzwolenie Kamionny własnymi siłami było raczej trudne, gdyż po prostu nie było czym walczyć, nie było broni. Były 2-3 fuzje, parę starych pistoletów, jeden ukryty krótki karabin. Niemiecka żandarmeria rozbrajała po wsiach polskich chłopów i zdemobilizowanych żołnierzy frontowych [...] Przybyły oddziałek powstańczy przywiózł trochę broni, którą rozdzielono zaraz po wyzwoleniu wsi. Do Powstania zgłosiła się ze setka ochotników, stanowiących zbieraninę ludzi starych, młodych, chłopów, parobków, robotników, rzemieślników. Była jednak i spora gromada przybyłych frontowych wojaków, zwolnionych do domów. Uzbrojenie było liche – widły, kosy, także sękate kije, wyciągnięto też ze schowków owe stare pistolety, fuzje, ukryte bagnety. [...] Karabiny przywiezione przez oddział wyzwolenczy umożliwiły zorganizowanie jako takiej grupy powstańczej.

W ciągu kilku dni grupę wzmocniono wojskowo wyszkolonymi siłami powstańczymi. Na kwatery została zajęta szkoła, z której nauczyciel Frosch i inni uciekli, oraz willa Świerzyńskiego usytuowana u wylotu ulicy w kierunku Gorzynia. Dowództwo zakwaterowało się w budynku „ratusza”, którego właścicielami była rodzina Jana Kurka. [...] Kto dowodził tym oddziałem, nie wiem – zdaje się, że sierżant Szemendera.

Zaczęła się wojna. Wychodziły patrole w kierunku Skrzydlewa, Gorzynia, Wiktorowa. Wszędzie stały straże i posterunki. Spokój był względny. Na wieś spadały od czasu do czasu pociski artyleryjskie to od strony Międzychodu, to od strony Dormowa albo nawet od strony Skrzydlewa. Front był blisko, oddalony zaledwie o półtora do dwóch kilometrów. Po nocach słyszać było strzelaninę między patrolami, niekiedy wystrzeliwały race. Powstańcy czuwali spodziewając się ataku niemieckiego z silnego garnizonu w Międzychodzie. Ci Niemcy, którzy pozostali we wsi, nie kryli się ze swymi nadziejami na powrót nie tylko wsi, ale całego Poznańskiego do Niemiec.



Wyzwolenie Kamionny w 1919 r., obraz olejny Józefa Białkowskiego

Atak nastąpił już w ósmym dniu po wyzwoleniu wsi z niewoli niemieckiej. 16 stycznia o godzinie 7.30 rano zaczęły padać na wieś granaty artyleryjskie z pozycji pod Skrzydlewem. Padały gęsto. Siedzieliśmy w piwnicy, która była dla nas schronem, jak w wielu innych domach. Było już widno, gdy domem wstrząsnął potężny wybuch. Jeden z pocisków wyrznął od strony frontowej w ścianę budynku tuż przy futrynie okna pokoju sztabowego i w grubym murze wybił dziurę średnicy około 1,5 m. Pokój został całkowicie zdemolowany, ale sztabowi powstańczemu szkody nie uczynił, nikt też nie zginął, gdyż sztab – na szczęście – przeniósł się poprzedniego dnia do narożnego budynku, w którym była piwiarnia[...] Obecnie mieści się w nim poczta. [...] Tymczasem na wieś rozpoczęło się natarcie Niemców. Od strony młyna dość stromą ścieżką obok kościoła wspinał się na wzgórze jeden z oddziałów, drugi napierał szosą od strony Gorzyna, tuż obok inny od strony Wiktorowa. Zajęty został położony niedaleko od Kamionny folwark Mocberg[...], z którego wycofali się powstańcy. W szczytowym oknie jednego z budynków usadowiła się obsługa niemieckiego karabinu maszynowego [...] i grzała w stronę położonego na wzgórzu cmentarza, przez który wycofywali się powstańcy, a także szosą w kierunku stacji kolejowej w Prusimiu. Ustały strzały i krzyki na ulicy. Wtedy do piwnicy wpadła moja starsza siostra Rozalia, która na strychu z jakimś powstańcem obserwowała, co się dzieje i biegła z meldunkami. Niemcy byli już we wsi i zaczęli rabować, a także rekwirować, co popadło. Powstaniec – obserwator ze strychu, zdążył uciec. Walka we wsi ustała, milkły karabiny i „maszynówki” – słychać tylko było komendy i rozmowy niemieckich żołnierzy, niekiedy wrzaski.

Radość Niemców ze zwycięstwa nie trwała długo, nawet nie godzinę. Oto nastąpił na wieś kolejny szturm, tym razem powstańców. W pewnej chwili wpadł do wsi od strony Kolna jeździec i zaalarmował dowództwo niemieckie. Powstało zamieszanie, popłoch, wkrótce zaczął się bezładny odwrót, ale ze zdobytym łupem – krowami, baranami, ptactwem. Wzięto też zakładników, m.in. księdza Łukowskiego, jakiegoś parobka z folwarku Mnichy z parą koni i wozem, zabrany został gospodarz Wąchalski Ludwik i ktoś jeszcze. Szkody we wsi były znaczne, wiele domów uszkodzonych pociskami, powyrywane bruki, połamane słupy telefoniczne i światła, które było już w kilku domach, z uszkodzonej stacji transformatorowej wyciekała oliwa, którą chwymano do naczyń dla lampek oliwnych, porozbijano i obrabowano kilka niemieckich sklepów. Usuвано rannych i zabitych, zniszczenia i gruzy. Słychać było tu i ówdzie lamenty i płacze⁵.

Oto jak bitwę o Kamionnę opisuje kronikarz – Antoni Biskupski:⁶

16 stycznia o godzinie 7.30 artyleria nieprzyjacielska, jedna bateria ciężka i jedna polowa z pozycji pod Międzychodem skierowała lufy na Kamionnę i wściekle rozpoczęła działać. W dwugodzinym ogniu nie tyle ucierpiała pozycja polska, ile niewinna ludność i zabudowania wioski. Niemcy mścili się. Około godziny 10-tej z pozycji wyjściowej Wiktorowo-Skrzydłewo wyruszyły trzy kompanie „Heimat-Schutz” na Kamionnę. Ugrupowanie oddziałów niemieckich: jedna kompania w sile 100 ludzi z punktu wyjściowego Wiktorowo z zadaniem zajęcia wzgórza i natarcie na Kamionnę od strony północnej, jedna kompania z odwodem, razem w sile około 120 ludzi z punktu wyjściowego Gorzyń, z zadaniem uderzenia na Kamionnę frontalnie wzdłuż szosy Gorzyń-Kamionna, jedna kompania w sile 80 ludzi z punktu wyjściowego Skrzydłewo z zadaniem uderzenia na Kamionnę z południa. Dla powyższych

⁵ J. Białkowski, *Na zachodnim pograniczu Rzecz o Międzychodzie, część II, Wspomnienia z lat międzywojennych 1919-39, Międzychód* – Warszawa 1977-1983 zeszyt 1: *Oczyrna dziecka – Powstanie Wielkopolskie*.

⁶ A. Biskupski, *Historia 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Bydgoszcz 1925. s. 59-63

oddziałów stanął odwód w sile dwóch kompanii w Gorzynie, a oprócz tego skoncentrowały się poważniejsze siły niemieckie /straż obywatelska/ w Międzyzchodzie.

Około godziny 10.30 dotarły tyraliery niemieckie do linii wzgórza 75, towarzyszył im silny ogień ciężkich karabinów maszynowych ustawionych na wzgórzu 75. Zawrzała straszna walka ogniowa. Powstańcy liczebnie słabsi daremnie starali się zdusić natarcie w zarodku. Niemcy postępowali naprzód, ich lewo i prawoskrzydłowe kompanie wykonywały stopniowo nakazany manewr. Powstańcy ostatnie naboje pchali w rozognione lufy karabinów, ogień po stronie polskiej z każdą chwilą tracił na sile, a posiłki z Kwilcza (jedna kompania) nie nadchodziły. O godzinie 11-tej była już widoczna przewaga po stronie Niemców, którzy też niebawem z dzikim okrzykiem wpadli do Kamionny.

Bitwa nie była jednak ostatecznie rozstrzygnięta. Załoga Kamionny wycofała się na linię Prusim wieś-Prusim dworzec, dokąd też wkrótce nadszedł odwód z Kwilcza. Przygotowano kontrakcję, w międzyczasie jednak aspirant oficerski Adam Kowalczyk, dowódca pododdziału Sieraków-Kolno, świetnym zdecydowanym czynem szalę zwycięstwa przechylił na stronę powstańców. Podciągając na czele załogi Kolna, składającej się zaledwie z 80 ludzi i dwóch ciężkich karabinów maszynowych w pomoc, zdołał Kowalczyk niepostrzeżenie dotrzeć na 800 metrów na północ od Kamionny i otworzył skuteczny ogień na grasujących w Kamionnie Niemców. Niebawem rezerwa kwilecka, przystąpiła z odrzuconą przez Niemców załogą Kamionny do kontruderzenia. Oddziały „Heimatschutzu” znalazły się w przykrym położeniu. [...] Powstańcy wykonali przeciwuderzenie z taką brawurą, że strzelcy niemieccy uciekali w strasznej panice, kiedy droga była jeszcze wolna, zostawiając wielką ilość karabinów, 2 ciężkie karabiny maszynowe, rannych i poległych. Straty własne wynosiły 9 poległych, 6 rannych, 9 wziętych do niewoli.

Szczególną walecznością w dniu tym odznaczyli się: aspirant oficerski Kowalczyk Adam, śp. Flieger Stefan, śp. Filipowicz Kazimierz, śp. Estrych Augustyn, śp. Kaczmarek Kazimierz, Stanisław i Antoni Ścigała, sierżant Roguszka, sierżant Szemendera, kapral Jan Kania i wielu innych. [Mogiły niektórych poległych znajdują się na miejscowym cmentarzu].

Po bitwie pod Kamionną zwycięskie oddziały polskie usadowiły się na linii wzniesień Kolno-Kamionna-Mnichy Wielkie i Małe, (tj. Mnichy i Mniszki – dop. J.K.), wysunięty punkt oporu Gralewo-Papiernia, przystępując niezwłocznie do rozbudowy pozycji. Niemcy



umocnili się na linii wsi Wielowieś, Wiktorowo, Gorzyń, Skrzydlewo, Głazewo, ze znacznymi odwodami w Międzychodzie i Dormowie. Artyleria niemiecka pozostała jak dotąd w pozycji pod Międzychodem.

Porażka pod Kamionną nauczyła „Grenzschutzów” należyście oceniać polskiego żołnierza – powstańca i przyczyniła się do tego, że odstąpili czasowo od wykonania swoich zamierzeń, mianowicie wykonania ofensywy na Pniewy. Nie zaprzestali jednak Niemcy działać w duchu prowokacyjno-zaczeptym. Potyczki patroli powtarzały się codziennie, do poważniejszych zaś starć z silnymi wywiadami przeciwnika doszło w czasie od 17 stycznia do 5 lutego kilkakrotnie pod Kolnem, Kamionną, Zatomiem, bez większego jednak dla obu stron znaczenia. Artyleria i minomioty nieprzyjacielskie burzyły systematycznie wioski polskie – jak Kamionnę, Kolno, Małe Mnichy, Gralewo, z których najwięcej ucierpiała Kamionna.

Od połowy stycznia 4 bateria 1-go Dyonu artylerii ciężkiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego przydzielona do dyspozycji frontu I baonu Grupy Zachodniej, odpowiedziała Niemcom w Międzychodzie celnym ogniem, z braku jednak pocisków nie odniosła pożądanego skutku. W walkach defensywnych bronili się powstańcy świetnie, wytrwali w najcięższym ogniu artylerii, nie ustępując z zajętej raz linii. Dzielnym obrońcom Kamionny za nadzwyczajną waleczność nadał dowódca frontu I Baonu przydomek „Zuchów Kamionny”.

KAMIONNA W LATACH 1920-2000

Ciekawy obraz życia w Kamionnie przedstawiają wspomnienia Józefa Białkowskiego⁷:

„W mieszkaniach słabo oświetlonych było wieczorem mroczno. Ale i za dnia nie było dużo światła, gdyż okna były niewielkie, zwłaszcza w starych, parterowych domostwach. Izby dość wysokie i wielkie. W izbach najwięcej łóżek, bo rodziny były liczne, w łóżkach po dwoje, a nawet troje dzieci, niekiedy płci odmiennej, gdy były małe. W łóżkach na ogół siennik dobrze wypchany słomą, na sienniku takie czy inne przykrycie dla osłony i płócienne prześcieradło. Spało się pod grubą pierzyną, na grubej poduszce w nieogrzanym zimną pokój. Szafa dwu albo trzydrzwiowa na ubranie, komoda na bieliznę, stół, krzesła, oto umeblowanie głównej izby. Nad łóżkami święte obrazy i ikony kupowane na jarmarkach i odpustach. W niektórych starszych chałupach, u starych ludzi widziałem w izbach na wszystkich czterech ścianach po dwa rzędy obrazów, a jeszcze krzyż i kropielniczka ze święconą wodą przy drzwiach. W wielu mieszkaniach była jeszcze kapliczka, a przy kapliczce papierowe kwiaty. Byłbym zapomniat. W każdej izbie stał piec w tym miejscu, gdzie był przewód kominowy, a więc na ogół w kącie, piec kaflowy, nieraz okazały, często z framugą, zwłaszcza w małych mieszkaniach. Można w niej było i coś ugotować, i chleb upiec albo przechować. Wchodząc do mieszkania maczało się palce w święconej wodzie, żegnało i chwaliło Boga. Trzeba było odmówić przed i po posiłku – zwłaszcza obiadowym – modlitwę. Wieczorem odmawiało się wspólnie przed snem modlitwę, a często – zwłaszcza w dniach kłesk, strachu i grozy – litanię, odpowiednią do potrzeb. Może wtedy i ludzie byli lepsi, i czasy były lepsze...

A co robiło się w długie wieczory? Kobiety przędły na kołowrotkach, robiły na drutach skarpety, pończochy, rękawiczki – i co tam jeszcze, darły pierze, haftowały. Śpiewano... opowiadano bajki i straszne historie, anegdoty i zagadki. Działo się to w kuchni. W kuchni stał okazały

⁷ J. Białkowski, *Na zachodnim pograniczu Rzecz o Międzychodzie, część II, Wspomnienia z lat międzywojennych 1919-39, Międzychód* – Warszawa 1977-1983.

piec kuchenny z fajerkami, a nad piecem wisił niemniej okazały okap. Służył, jako wyciąg, wędzarnia, a często wisiły w nim polcie wędzonki, słoniny, pęta kielbas. W kuchni był też stół, ze dwie długie ławki obok niego, zydle, skrzynia, spiżarka, półki na ścianie przy kuchni dla naczyń. Skromnie, lecz chędogo. Dla czystości przedsiónek, podłogi w kuchni i izbach wysypywało się czystym bielutkim piaskiem. Właśnie tak... bielutkim piaskiem.

W izbie, na szafie wisiło niedzielne albo paradne odzienie, według powszechnej mody. Chociaż... był jeszcze strój oryginalny, w którym chodziły kobiety, zwłaszcza starsze we wszystkich okolicznych wsiach. Na strój ten składał się czepek, chusta, kaftan, spódnica, pończochy, wysokie, sznurowane buciki. Czepek nazywał się ruszka, prawdopodobnie od spolszczonego wyrazu niemieckiego „die Rusche”, czyli falbanka. Wykonany był w ten sposób, że do jedwabnego białego paska, szerokości 1,5 – 2,0 cm przyszyte były z jednego i drugiego brzegu dobrej jakości koronki, zmarszczone w taki sposób, że ku górze, czyli ku włosom oraz ku dołowi, czyli nad brwiami ułożyły się niewielkie, lecz równe, eleganckie falbanki – wokół głowy. Taka ruszka, czółtko czy czepek, miała około sześciu centymetrów szerokości. Z boku, tuż przy uszach przymocowane były dwie wstążki, które pod brodą wiązało się w kokardę, tak zwane uszko. Te boczne koronki były z tego samego materiału, co pasek, lecz obszyte obustronnie wąziutką koroneczką. Ruszka zamiast z jedwabiu mogła zostać wykonana z bardzo delikatnego batystu. Podobno pasek i wstążki mogły być wykonane również z innego koloru bardzo pastelowego, np. różowego.

Strój głowy uzupełniała chusta koloru czarnego, zielonego, brązowego, granatowego, ciemna, odpowiadająca kolorowi całego stroju, to jest kaftana i spódnicy. Chusta musiała



Wizyta biskupa w parafii w Kamionnie, obok biskupa ksiądz Józef Braun – z rozetką
(ze zbiorów Zofii Cybulskiej)

być cienka, wełniana, w dobrym gatunku ze wzorem tureckim, czyli kaszmir. Mogła być również z jedwabiu z deseniem. Obszyta była frędzlami tego samego koloru, długość 12 – 15 cm. Chustę łamało się na pół w trójkąt, zakładało się na głowę i wiązało na szyi tak, by była widoczna kokarda czepka.

Kaftan z dobrej cienkiej wełny koloru, np. ciemnozielonego skrojony, był odpowiednio do szerokości w ramionach i biodrach prosto, bez wcięcia w pasie i fałd. Z przodu pod szyją zakładany na lewo, długości do bioder, odpowiednio do długości rękawów. Obsyty był z przodu od góry do dołu i wokoło bioder, a także wokoło szyi paskiem aksamitnym koloru materiału, od którego różnił się połyskiem. Rękaw u góry dość szeroki wszyty był „na puffy” niezbyt duże, raczej niewielkie, u dołu przy dłoni węższy, podszyty koronką szerokości 2 cm, złożona na falbanki. Taką samą koroneczką był niekiedy obsyty z brzegów aksamitny pasek biegnący od góry do dołu. Kaftan zapinał się na osiem guzików ozdobnych we wzory, niekiedy dyskretnie złożone.

Spódnica z tego samego materiału i tego samego koloru, co kaftan. W pasie ścisła, u dołu szeroka, fałdy same się układały, długie do kostek. Spódnica u dołu obszyta była przy samym brzegu od spodu tasiemką, tak zwana szczoteczka. Ozdobą spódnicy były naszyte wokoło aksamitne tasiemki z tego samego materiału, co u kaftana. Taśmy te były szersze lub węższe, od 1 do 3 centymetrów. Aksamit oczywiście nieco od sukna się różnił, mógł być trochę jaśniejszy czy trochę ciemniejszy. Tych pasków było 2 lub 3, zależnie zapewne od zawartości sakiewki. Pod tą spódnicą nosiło się zwykle drugą spódnicę względnie halki albo też tak zwane „dyrdaki” z barchanu i płótna. Majteczki podobno nie zawsze były noszone, ale jeśli już to zgodnie z modą takie prawie do samych kostek.



Wreszcie na nogach buciki długie, co najmniej do pół łydek sznurowane lub też zapinane zależnie od fasonu. Do noszonych kolorów strojów jak ulał pasowały buciki czarne. Taki strój widziałem i zapamiętałem, pamiętają go jeszcze osoby starsze ode mnie. Stroje takie dziedziczyły córki po matkach, choć dziś pewnie zupełnie zaginęły. Mężczyźni chodzili w standardowych garniturach.

Aha. Gdy kobiety z okolicznych wsi przychodziły w niedzielę całą gromadą do kościoła, to latem przez drogę szły boso. Dopiero w samej Kamionnie myły nogi w przydrożnym stawie lub strumyku, a kiedy nóżki obeschły, kładły pończochy i buciki. I tak paradowały. A z powrotem znowu dreptały boso. Szkoda było butów."

Tymczasem, rozwój miejscowości nieco wyhamował. Zniszczenia i straty z minionej wojny światowej i powstania dawały o sobie znać. Chociaż nadal odbywały się tutaj 4 jarmarki rocznie, to jednak nie przynosiły one Kamionnie spodziewanych korzyści.

W 1921 r., po jednym z nieudanych targów sołtys Kamionny pisał rozżalony do starosty powiatowego, iż wystawiono zaledwie 15 krów na sprzedaż, a koszty poniesione przez Kamionnę na obowiązkowe badanie weterynaryjne zwierząt przewyższyły wpływy z opłat targowych. Opatrzył zaistniałą sytuację kąśliwym komentarzem, iż: *„...za Niemca bywało lepiej, bo badania były bezpłatne...”*. Pomijając wymowę pisma, należy jednak zauważyć, że odpływ części zamieszkałych w Kamionnie Niemców nie pozostał bez wpływu na sytuację ekonomiczną wsi.

Z okresu międzywojennego zachowały się m.in. fragmentaryczne informacje o kowalach, mieszkających w Kamionnie. W 1931 r. było ich tutaj trzech: Władysław Gałęcki, Jan Klapczyński i Ignacy Cyranik. Można sądzić, że zwiększenie liczby kuźni, przy trwającym spadku zaludnienia, było przejawem wzmocnienia miejscowych rolników, którzy byli przecież głównymi usługobiorcami kowali.

Względnie stabilny rozwój Kamionny przerwał wybuch II wojny światowej. We wsi zapanował hitlerowski terror, którego ofiarą padło wielu mieszkańców Kamionny i najbliższej okolicy, m.in. ks. Hundt oraz Leonard i Wincenty Nowaczyńscy. Zamknięto szkołę i kościół, który zamieniono na magazyn. Surowym prześladowaniom poddano przede wszystkim powstańców wielkopolskich i ich rodziny oraz polskich działaczy społecznych i narodowych. Wielu Polaków wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa. Część mieszkańców pochodzących z rodzin mieszanych przyjęła niemiecką listę narodowościową „volkslistę”.

W dniach 27-28 stycznia 1945 r. Kamionnę spod okupacji niemieckiej wyzwoliły oddziały radzieckie 1. Armii Pancernej generała Michaiła Katukowa w czasie błyskawicznego marszu na zachód dla uchwycenia przyczółków nad Odrą. Dla porównania – Poznań został wyzwolony dopiero 23 lutego 1945 r. W trakcie walk zniszczeniu uległo 26 budynków. Dwaj polegli radzieccy żołnierze zostali tymczasowo pochowani przy kościele, a w 1950 r. ekshumowano ich szczątki na cmentarz wojskowy w Skwierzynie. Bezpośrednio po wojnie Kamionna stanowiła gromadę w gminie Międzychód. W latach 1954-1973 była siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Przewodniczyli jej Stanisław Potomski, a później Paweł Kowacki. Gromada obejmowała swym zasięgiem, oprócz Kamionny, wsie: Popowo, Mnichy, Mniszki, Tuczępy, Gorzyń, Skrzydlewo i Prusim. W latach 1972-1980 posłem VI i VII kadencji Sejmu była mieszkanka Kamionny – Zofia Cybulska. Reprezentowała Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. W 1974 r. była też starostką Centralnych Dożynek, które odbyły się w Poznaniu.

WŁADZE KAMIONNY

WÓJTOWIE (SĘDZIOWIE MIEJSCY)

przed 1402 r. – Dzierżka

1411 r. – Wszegniew i Agnieszka

1412 r. – Mroczek

1523 r. – Mikołaj Chraplewski

1790 r. – Maciej Torzyński

1790 r. – Franciszek Cybulski, ławnik sądowy

1849 r. – Tomasz Wąchalski, rajca miejski

1849 r. – Tomasz Cybulski, rajca miejski

Sołtysi

1890 r. – Zeh

1921 r. – Gromadecki

Burmistrzowie

1524 r. – Jan Szydło

1790 r. – Paweł Wojderowicz

1833 r. – Zehe

1845-1849 r. – Schubert

1860-1874 r. – Karol Rewicki

Funkcję **sołtysa** pełnili także: Feliks Nowaczyński, Franciszek Nowak (przed i po wojnie), Franciszek Dreczka (umiał się tylko podpisać), Stefan Wojciechowski, Florian Bromber, Stefan Łapa (łącznie 20 lat), Marian Paech (8 lat), Barbara Wittchen (16 lat). W roku jubileuszowym funkcję tę objął Romuald Paech.

Rajcy miejscy i inni urzędnicy

1790 r. – Antoni Cybulski, pisarz miejski

1790 r. – Florian Bogajewicz, ławnik sądowy

LUDNOŚĆ KAMIONNY, STOSUNKI NARODOWOŚCIOWO-WYZNANIOWE

Kamionna nigdy nie była znaczącym ośrodkiem miejskim. W miejscowości nie powstały też żadne większe zakłady przemysłowe, które mogły wpłynąć na ewentualne zwiększenie zaludnienia. Miejscowa ludność, żyjąca z rolnictwa i w niewielkim jedynie stopniu z rzemiosła i handlu, była społecznością niewielką liczebnie. Brak jest informacji o zaludnieniu Kamionny w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej, a pierwsze dokładniejsze dane pochodzą dopiero z okresu rozbiorów, z przeł. XVIII/XIX w.

Zmiany w zaludnieniu Kamionny od tamtej pory do dnia dzisiejszego obrazuje tabela 2., zawierająca również dane o liczbie domów w Kamionnie. Można zauważyć stały zrównoważony wzrost zaludnienia z dwoma momentami przyrostu skokowego. Pierwszy z nich miał miejsce w latach 30. XIX w. i wiązał się zapewne z napływem do Kamionny ludności wiejskiej po uwłaszczeniu chłopów w zaborze pruskim. Drugi taki znacznie większy skokowy wzrost liczby ludności wystąpił u schyłku XIX w. i wpisywał się w ogólny trend rozwojowy Wielkopolski, która była podówczas, zwłaszcza na wsi, przeludniona. Natomiast od przełomu XIX/XX w. widoczny jest systematyczny, stopniowy spadek zaludnienia, co można wiązać z odpływem ludności do większych ośrodków (emigracja zarobkowa). Tendencja spadkowa przybrała na sile zwłaszcza po II wojnie światowej.

Kamionna leżała w przeszłości na zachodnim skraju obszaru o zwartym osadnictwie polskim. Przepływająca przez miejscowość rzeka Kamionka uważana była w XIX w. za lokalną linię graniczną, oddzielającą polski obszar etniczny od zniemczonego, obejmującego tereny zachodniej Wielkopolski – okolice Międzychodu, Międzyrzecza i Skwierzyny. Granica ta jednak nie była ostra. Zarówno na zachód od Kamionki znajdowały się duże skupiska ludności polskiej (okolice Pszczewa, Łowynia, Stoków i Silnej), jak i na wschód od niej czyniło postępy osadnictwo niemieckie (wsie Mnichy, Mniszki, Tuczępy, zwłaszcza zaś Miłostowo i Mechnacz).



Członkinie stowarzyszenia „Młode Polki” (lata 20. XX wieku), w środku – ks. Józef Braun
(ze zbiorów rodziny Kowackich)

Włościanki w okresie międzywojennym, w pierwszym rzędzie członkinie zarządu (od lewej):
Jadwiga Kurek, Wiktoria Freier, instruktorka (nn), Jadwiga Wąchalska i pani Osmańska
(ze zbiorów Zofii Cybulskiej)





Majówka w ogrodzie przy młynie, od lewej Elżbieta Zagrocka, Brunon Krawczyk, Robert Kinecki, Ola Mazurkiewicz, Maria Nowaczyńska, Helena Dykzak, Florian Mazurkiewicz, Leon Cyranik i Marta Nowaczyńska, lata 30. XX wieku (ze zbiorów rodziny Mazurkiewiczów)

Mieszkańcy Kamionny w 1927 r. (od lewej) Florian Paech, Helena Patanówna, Feliks Nowaczyński, Regina Bocian, August Nowaczyński, Anna Krawczykówna, Jakub Krawczyk, Józef Hanke (ze zbiorów rodziny Paechów)



Tabela 2. Liczba mieszkańców i domów w Kamionnie w latach 1798-2010

Rok	Liczba domów	Liczba ludności	Rok	Liczba domów	Liczba ludności
1798	78	470	1860	•	700
1800	76	451	1861	•	773
1809	•	500	1863	•	773
1811	85	440	1864	•	836
1816	85	420	1870	•	857
1819	66	455	1882	85	766
1825	84	422	1888	88	835
1828	85	580	1896	•	850
1829	•	450	1905	107	1076
1837	70	635	1908	•	1000
1840	w	620	1926	•	752
1841	80	606	1930	•	752
1843	80	616	1961	•	549
1847	•	800	1978	•	530
1855	•	751	1999	•	528
1858	•	763	2010	131	538

Także w samej Kamionnie w przeszłości żyła ludność mieszana, zarówno pod względem wyznaniowym, jak i narodowościowym. Większość stanowili tutaj zawsze Polacy, którzy byli niemal wyłącznie katolikami, obok nich zaś mieszkali Niemcy, z których część także wyznawała katolicyzm, część natomiast należała do kościoła ewangelickiego. Na pewien ślad obecności Niemców zdaje się wskazywać fakt występowania niemieckiej nazwy Kamionny już w XV w., jednak pierwsza w pełni udokumentowana wzmianka o mieszkających w Kamionnie Niemcach pochodzi z 1670 r. Wówczas to jeden z nich, Peter Wendland, osiedlił się w pobliskim Międzychodzie, gdzie otrzymał obywatelstwo miejskie. Z upływem stuleci liczba Niemców w Kamionnie wzrastała, zwłaszcza po przejściu miasteczka pod panowanie pruskie. W 1860 r. w Kamionnie było 633 Polaków i 145 Niemców, w 1905 r. liczba Niemców wzrosła do 242 osób na ogólną liczbę 1076 mieszkańców.

Nieliczne były w Kamionnie przypadki osiedlania się przedstawicieli innych mniejszości narodowych i religijnych. Żydzi pojawili się tutaj zapewne w XVIII w., ale nigdy ich liczba nie przekroczyła nawet 10 osób. Poza tym odnotowano tutaj w 1861 r. 1 starołuteranina, a w XX wieku pojawili się wyznawcy innych odłamów chrześcijaństwa, m.in. Badaczy Pisma Świętego, zwanych dzisiaj Świadkami Jehowy. Równocześnie z Kamionny zniknęli ostatni Żydzi, a po II wojnie światowej także miejscowi ewangelicy, czyli Niemcy.

OŚWIATA I KULTURA

O istnieniu szkoły parafialnej w Kamionnie wiadomo już od średniowiecza, zapewne przestała ona funkcjonować z chwilą utraty niepodległości lub krótko potem. Na jej miejsce zaborcy wprowadzili w XIX w. *Volksschule* (kilkuklasową szkołę ludową, elementarną).

Niewiele wiadomo o jej funkcjonowaniu w początkowym okresie. Zachowały się pojedyncze nazwiska nauczycieli pracujących w niej w różnych okresach. W 1848 r. uczył w niej niejaki Hepke, członek Ligi Polskiej w okresie Wiosny Ludów. W 2. poł. XIX w. nauczycielem był Albin Chełmiński (od ok. 1850, odnotowany jeszcze w 1875 r. przy okazji konfliktu parafian z „proboszczem rządowym”, ks. Kickiem). Na przeł. XIX/XX w. szkoła była już symultaniczna, tzn. zatrudniano w niej również nauczyciela ewangelickiego. Mimo istnienia placówki oświatowej w 1871 r. było w Kamionnie 113 analfabetów. W latach I wojny światowej pracował tu niejaki Frosch, niemiecki szowinista. W latach 30. XX w. kierownikiem szkoły był Grzegorz Dobkowicz.

Dawna szkoła znajdowała się w centrum Kamionny. 15 września 1963 r. otwarto na obrzeżach miejscowości nową szkołę, „1000-latkę”, noszącą imię Powstańców Wielkopolskich. W latach 70. była ona przejściowo filią Zbiorczej Szkoły Gminnej w Międzychodzie. Obecnie jest tu siedziba Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. W 1959 r. istniała też w Kamionnie szkoła przysposobienia rolniczego.

Pierwszą bibliotekę, a właściwie wypożyczalnię książek, należącą do Towarzystwa Czytelni Ludowych prowadziła w Kamionnie już w 2. połowie XIX w. żona byłego burmistrza, pani Rewicka. Wzmianka o niej pochodzi z 1885 r. Biblioteka Publiczna działająca tutaj obecnie jest filią Biblioteki Publicznej w Międzychodzie, zaś w momencie powstania w 1954 r. była ona Gromadzką Biblioteką Publiczną.



Kamionna, uczniowie miejscowej Szkoły Powszechnej w latach 30. XX w.
(ze zbiorów rodziny Mazurkiewiczów)

1261-2011
KAMIONY NA URODZINY

 **WITKAC & BRONISŁAW**
WILKES KAMIONY



DZIEŃ DZISIEJSZY

DANE OGÓLNE

Kamionna to jedna z największych wsi gminy Międzychód. Wieś zajmuje powierzchnię 0,2 km². Sołectwo obejmuje obszar o powierzchni 13,28 km², co stanowi 4,3% powierzchni Gminy i jest jednym z większych sołectw w gminie Międzychód. Znajduje się tu 131 domów mieszkalnych. Większość budynków wybudowano już po wojnie. Starsze budynki znajdują się głównie w centrum wsi. Miejscowość położona jest przy drodze krajowej K24 łączącej Pniewy (Poznań) z Gorzowem (i dalej Szczecinem).

MIESZKAŃCY

W jubileuszowym roku Kamionna ma 538 mieszkańców. Dane publikowane są wg stanu na dzień 1 stycznia 2011 r. Najstarsza mieszkanka to Balbina Cyranik, mająca 95 lat. W gronie 90-latków znajdują się także: Rozalia Biegańska – 93 lata (zm. w marcu 2011 r.), Gertruda Sołtysik – 91 lat i Zofia Karge – 90 lat. Najmłodszą mieszkanką jest Marcelina Szwajczak urodzona 23 grudnia 2010 r. Nieco starsi od niej okazali się Nina Waligóra, Antoni Mannek, Wiktoria Łapa, Natasha Mizera, Bartek Bromber i Dawid Mannek. W Kamionnie mieszka 267 kobiet i 271 mężczyzn. Najwięcej ludzi mieszka przy ul. Dolnej (120 osób), Poznańskiej (92) i Górnej (90). W Kamionnie Folwarku (Mocbergu) mieszkają 22 osoby, a w Wiktorowie – 17.

Biorąc pod uwagę strukturę wiekową, najliczniejszą grupę stanowią dwudziestolatkowie (przedział 21-30 lat) – 102 osoby – 18,9% (45 kobiet i 57 mężczyzn). Najmłodsi, od 1 do 20 roku życia, stanowią 26,5% mieszkańców, a ogółem ludzie do 50 lat stanowią 71% mieszkańców.

Tabela 3. Struktura wiekowa mieszkańców Kamionny 1 stycznia 2011 r.

	0-10	11-20	21-30	31-40	41-50	51-60	61-70	71-80	81-90	91-100
K	35	35	45	32	37	29	27	12	11	4
M	33	41	57	42	28	35	25	5	5	0
Razem	68	76	102	74	65	64	52	17	16	4

Najczęściej występujące nazwiska to: Krawczyk (17 osób), Dobkowicz (15), Łapa (14), Paech (13), Dobkiewicz i Klapczyński (12). Do najbardziej popularnych imion należą: Maria (17), Anna (16), Wojciech (12), Michał (11), Zofia i Adam (10), Agnieszka, Krystyna i Piotr (9).

ZATRUDNIENIE

Kamionna to kiedyś wieś rolnicza, dzisiaj wielozawodowa. Znaczna część mieszkańców Kamionny w wieku produkcyjnym utrzymuje się z pracy etatowej (116 osób, co stanowi 21,6% mieszkańców). Zatrudniają się głównie w zakładach w pobliskim Międzychodzie i Łowyniu. 11,4% mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa, a 7,3% z prowadzonej działalności gospodarczej. W Kamionnie zarejestrowanych jest 29 podmiotów gospodarczych. Znajdują się tu między innymi zakłady rzemieślnicze (ślusarskie, instalatorskie, budowlane, wulkanizacja,

wielobranżowe), firmy transportowe i handlowe. Sieć handlową tworzą 3 sklepy spożywczo-przemysłowe, kwiaciarnia i komis samochodowy. Na terenie wsi działa jedno gospodarstwo agroturystyczne. Opieką nad dzieckiem i prowadzeniem gospodarstwa domowego zajmuje się 29 pań (5,4%). Bez pracy jest blisko 4% mieszkańców. Gwarantowane świadczenia mają emeryci i renciści. Stanowią oni 20,7% mieszkańców.

Dzieci do lat 6 stanowią 8,9% mieszkańców, uczniowie (w wieku od 6 do 20 lat) – 14,6%, a studenci – 4,3%. Pracę poza granicami kraju wykonuje 2% mieszkańców. Wykształcenie wyższe ma 48 mieszkańców (8,9%), a średnie – 160 (30%).

W okresie międzywojennym i po wojnie w Kamionnie istniały 3 piekarnie, których właścicielami byli Antoni Pakuła, Franciszek Nowak i Władysław Jaskulski (po nim przejął interes Brunon Smoch). Przy każdej piekarni była „kolonialka”. Mieszkańcy korzystali z możliwości wypieku swoich ciast w chlebowych piecach. Piekarnie znajdowały się w Rynku. We wsi funkcjonował młyn zasilany wodą Kamionki. Jego właścicielami byli Teresa i Stanisław Hutkowie. Zaledwie kilka lat funkcjonował wiatrak należący do rodziny Stanisławy i Juliusza Grajków. Z powodu niskiej opłacalności wiatrak rozebrano. Kamionna miała także 3 rzeźników: Ludwika Nowaczyńskiego, Maksa Paecha i Świerzyńskiego. Andrzej Wąchalski handlował świniami, samochodem dostawczym rozwoził towar po okolicy, czasem wyjeżdżając dalej.

Fryzjerstwem parali się przed wojną – Zygmunt Nowaczyński (na domu przy ul. Dolnej do dzisiaj jest hak, na którym wisiła tablica), a po wojnie – Leon Dobkowicz i Bernard Zwierzchowski. Gościniec z wyszynkiem piwa prowadził Feliks Kurek, a po jego śmierci kierowała nim żona Jadwiga. Antoni Cymanek zajmował się wyrobem pantofli i inkasował należność za prąd od 16 rodzin, które miały światło. W wyrobie pantofli, głównie drewniaków zwanych też „okulokami” pomagała ojcu Maria Dobkowicz (z domu Cymanek). Rymarstwem zajmował się Mieczysław Pluskota. W zakładzie przy ul. Dolnej produkował głównie siodła i uprząż dla koni. W domu na narożniku ul. Kościelnej znajdował się sklep Ignacego i Walentyny Cyraników. Zakłady szewskie prowadzili Antoni Łapa, Leon Binder, Stanisław Torzyński i Franciszek Kurzyzna.

Kuźnia należąca do Jana Klapczyńskiego znajdowała się na ul. Górnej, a będąca własnością Ignacego Cyranika na ul. Dolnej. Kowale nie tylko kuli konie, ale wytwarzali obręcze kół, lutowali garnki. Drewniane elementy kół wytwarzali stelmachowie – Bruno Krawczyk i Seweryn Krawczyk. Franciszek Kowalski był stolarzem przed i po wojnie. Znany był z wyrobu bardzo dobrej jakości okien i drzwi. Produkował też trumny. Krawiectwem przed i po



wojnie parali się Stanisław Mazurkiewicz (zakład przy ul. Dolnej) i Ludwik Wąchalcki. Zaraz po wojnie zakłady krawieckie otworzyli Marian Wojciechowski, Paweł Kowacki i Marian Paech. Firmy budowlane prowadzili Klemens Zagrocki i Stanisław Dobkiewicz. Szczepaniak był właścicielem zakładu szklarskiego, a piece stawiała przed wojną Maria Kowalczyk.

GOSPODARSTWA ROLNE

Kamionna to wieś z tradycjami rolniczymi. Gospodarstwa indywidualne przechodzą z pokolenia na pokolenie, stąd rozdrobnienie własności gruntów. Aż 75 mieszkańców posiada grunt o powierzchni powyżej 1 ha.

Tabela 4. Wielkość gospodarstw rolnych w Kamionnie (2011 r.)

Powierzchnia	1-10 ha	11-20 ha	21-30 ha	31-40 ha	41-50 ha	51 -60 ha
Liczba właścicieli	39	15	9	4	4	4

Nie wszyscy właściciele gruntów prowadzą gospodarstwa rolne. Z reguły grunty te dzierżawią właściciele dużych gospodarstw. W Kamionnie funkcjonują 43 gospodarstwa rolne. Dominują gospodarstwa średniej wielkości, dobrze wyposażone. Wielkość gospodarstw waha się od 4,5 ha do 51,7 ha. Gospodarze dysponują 76 ciągnikami i 17 kombajnami. Wśród starszych ciągników dominują marki Ursus, Zetor i Massey Ferguson. Nowsze – to ciągniki marek Zetor, Class, Deutz Fahr, John Derre, Casse i Same. Wśród kombajnów starsze to głównie Bizony, a nowszych marek – Class, Massey Ferguson i John Derre.

Dominują ziemie klasy IV, V i VI, niewielki obszar zajmują grunty klasy II i III. W ciągu ostatnich lat nastąpiła zmiana struktury użytkowania ziemi. Dawniej uprawiano, oprócz zbóż, rośliny okopowe i warzywa – głównie pomidory (ze względu na zbyt w przetwórni w Międzychodzie). Dzisiaj sieje się głównie rzepak i zboża (pszenżyto, żyto, pszenicę i jęczmień). Owies uprawia się wyłącznie w mieszankach. Niewielki obszar zajmują uprawy ziemniaków i kukurydzy. Tylko w jednym gospodarstwie kontraktuje się jeszcze pomidory. W hodowli zwierzęcej dominuje trzoda chlewna. W jednym gospodarstwie hodzi się bydło mleczne, a w czterech – bydło opasowe. W Kamionnie można spotkać jedno stado owiec. Mechanizacja gospodarstw przyczyniła się do zmniejszenia liczby koni. Dzisiaj służą one raczej do celów rekreacyjnych. W dwóch gospodarstwach hodzi się 4 konie, a w jednym są 3 kuce. Drób hodowany jest na własne potrzeby. W Kamionnie są dwie pasieki pszczół – jedna złożona z 70 uli, druga z 30 uli.

Przed wojną istniał w Kamionnie młyn – jeden z siedmiu na rzece Kamionce. Jego właścicielami byli Teresa i Stanisław Hutkowie. Młyn słynął z dobrego zarządzania, a państwo Hutkowie z dobrego serca dla biednych. W czasie wojny pani Teresa wysyłała paczki do księdza Hundta do obozu w Dachau, a Stanisław wspierał mieszkańców mąką i kaszą. Młyn istniał do 1952 r.

Oprócz młyna wodnego stał na wzgórzu, w gospodarstwie Juliusza i Stanisławy Grajków, drewniany wiatrak. Tu również mielono zboże. Wiatrak rozebrano i sprzedano około 1926 r.

W latach 1954-57 istniał w Kamionnie PGR. Gospodarstwo użytkowało ziemie pozostawione przez niemieckich gospodarzy i zabrane rolnikom za niezapłacone podatki. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, iż w latach 50-tych gnębiono indywidualnych rolników wysokimi podatkami. Dyrektorem PGR był Antoni Gomuła. Biura mieściły się w domu Kominowskich (obecnie Wittchenów) a budynki gospodarcze mieściły się w zabudowaniach po dawnym młynie należącym do Hutków.

INFRASTRUKTURA KOMUNALNA

Wieś została zwodociągowana w latach 60. XX wieku i skanalizowana w latach 2005-2006. W Kamionnie jest stacja uzdatniania wody, natomiast brak sieci przesyłowej gazu. Do sieci wodociągowej, która ma długość ok. 10 km, przyłączonych jest 136 gospodarstw domowych. Sieć kanalizacji sanitarnej powstała w latach 2005-2006. Jej budowa była współfinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach ZPORR (Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego). Ścieki z Kamionny płyną siecią przesyłową do oczyszczalni w Międzychodzie.

Odpady stałe zbierane są do pojemników i wywożone na wysypisko ZUO CLEAN CITY w Mnichach. W Kamionnie, podobnie jak w całej gminie, prowadzona jest wstępna segregacja śmieci. W centrum wsi znajdują się pojemniki na szkło i plastik.

INSTYTUCJE

DOM KULTURY

Budynek Domu Kultury powstał w miejscu, gdzie przed wojną znajdowała się szkoła. Inicjatorami jego powstania w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, byli: ówczesny sołtys Stefan Łapa, Jan Paech i Franciszek Fischer. Dzisiaj budynek ten służy mieszkańcom, jako miejsce spotkań, działa tu biblioteka. W roku 2006 budynek został odnowiony z zewnątrz, a w roku jubileuszowym – 2011 – przeprowadzono generalny remont pomieszczeń wewnątrz Domu Kultury.

SZKOŁA

Pierwsze wzmianki o szkole w Kamionnie pochodzą z XV w. Kierował nią kleryk Mikołaj.

W okresie międzywojennym szkoła znajdowała się w Rynku. Była to szkoła pięcioklasowa. Od frontu z jednej strony znajdowały się dwie izby dla uczniów kl. I i II, a z drugiej strony – harcówka. Od podwórza mieli swoje izby uczniowie klas III-V oraz znajdował się punkt pocztowy. W szkole uczyli, m.in. Janina i Grzegorz Dobkowiczowie, potem Franciszek

Kamionna, budynek, w którym w latach 1945-1963 mieściła się szkoła (JK)



Jesionkowski, pani Pogodzińska i Roman Sysak. Budynek szkoły spłonął 1 września 1939 r. Od tego czasu nie prowadzono nauczania w Kamionnie. Polskie dzieci uczęszczały do niemieckiej szkoły w Gorzynie, gdzie objęte były nauczaniem wyłącznie w języku niemieckim, w zakresie klasy I i II¹.

Kamionna została wyzwolona 27 stycznia 1945 r. Kilkanaście dni później, 7 lutego, Radziecki Komendant Wojenny Nowikow wydał polecenie sołtysowi Kamionny Franciszkowi Nowakowi: „*Sołtys, macie taki piękny kościół, więc w niedzielę 11 lutego musi być nabożeństwo, a 12 lutego 1945 r. ma rozpocząć się nauka szkolna.*” O odprawienie mszy sołtys miał już prosić ks. Wika z Międzychodu, gdy okazało się, że Kuria Poznańska przysłała ks. Sałatę, który objął funkcję proboszcza w Kamionnie. Komendant sprawdził, czy nabożeństwo się odbyło, za co w nagrodę sołtys otrzymał pojemnik wódki.

Trudniej było z rozpoczęciem zajęć szkolnych. Szkołę uruchomiono w domu nauczyciela (dzisiaj utożsamianym z budynkiem poczty, przy ul. Poznańskiej). Brakowało wyposażenia, książek, zeszytów, ołówków. Komendant obiecał i słowa dotrzymał – wyposażenie dotarło w poniedziałek 12 lutego 1945 r. Można było rozpocząć nauczanie. Obowiązek szkolny spoczywał na wszystkich, którzy urodzili się w latach 1930-38. Informację tę obwieścił stróż, wędrując po Kamionnie z dzwonem w ręku. W pierwszym dniu nauki odbyło się wielkie sprzątnięcie budynku przy udziale rodziców i uczniów. Na izby lekcyjne przeznaczono dwa pomieszczenia na parterze. Dzieci od 11 do 15 lat uczyły się od godz. 8 do 11, a pozostałe od godz. 11 do 13. Franciszek Cybulski kierował szkołą oraz uczył języka polskiego, matematyki i organizował harcerstwo, a Hymnu, Roty i pieśni „Boże coś Polskę” uczył organista Antoni Osmański. Po powrocie z oflagu rozpoczął pracę jako nauczyciel Florian Mazurkiewicz. W tym czasie powstał Komitet Rodzicielski, z którego wyłonił się Komitet Budowy Szkoły. W skład Komitetu wchodził: Klemens Zagrocki, Franciszek Nowak, Bernard Krawczyk, Bronisław Krawczyk, Jan Dykszak i Florian Paech. Mieszkańcy Kamionny ochoczo włączali się w realizację projektu, gromadząc materiał budowlany i organizując zabawy publiczne. Jednak do budowy w tym czasie nie doszło, a cegłę zużyto na inny ważny cel. Kolejny rok szkolny 1945/46 rozpoczął się pod kierownictwem pana Pietrucina, a nauczycielami byli pani Pietrucinowa i Franciszek Cybulski.

¹ Informacje o okresie międzywojennym zaczerpnięto z przekazów ustnych i wspomnień spisanych przez Franciszka Cybulskiego.

Kamionna, obecny budynek szkoły (JK)





Spółeczność szkolna w 2009 r. (fund)

Budowa nowej szkoły rozpoczęła się w latach sześćdziesiątych. Najpierw decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 18 maja 1962 r. szkole w Kamionnie nadano imię Powstańców Wielkopolskich, a 1 września 1962 r. wmurowano akt erekcyjny pod budowę pierwszej w powiecie międzychodzkiej szkoły Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego. Otwarcie nowej szkoły nastąpiło 15 września 1963 r.

Tak oto uroczystość opisywała Gazeta Poznańska: „*Ponad 5 tysięcy mieszkańców powiatu międzychodzkiego i okolicznych wsi powiatu międzyrzeckiego przybyło na uroczyste otwarcie pierwszej w powiecie międzychodzkiej „Szkoły Tysiąclecia”. (...) Po oficjalnych przemówieniach mgr Furmanek – inspektor szkolny odczytał uroczysty akt nadania szkole imienia Powstańców Wielkopolskich i dokonał zasadzenia pamiątkowego dębu, a weteran powstania – Jan Mleczak z Lubosza dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej. (...) Przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego mgr Musiał wręczył klucze kierownikowi Benonowi Tomali.*”

Ważnym wydarzeniem w historii wsi było odznaczenie Kamionny Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski 21 września 1985 r. Kolejną ważną datą był 18 stycznia 1986 r. Tego dnia szkoła otrzymała sztandar. W uroczystości wziął udział m.in. kurator Karol Burski.

W latach osiemdziesiątych rozbudowano szkołę powiększając budynek o cztery duże izby lekcyjne. Kolejne remonty to ocieplenie budynku i wymiana okien. W latach 2005 - 2006 przebudowano boisko tworząc kompleks boisk sportowych i plac zabaw. Ich budowa została sfinansowana ze środków Unii Europejskiej i gminy Międzychód w ramach programu ZPORR.

Jak już wspomniano szkoła od 18 maja 1962 r. nosi imię Powstańców Wielkopolskich. Dzień Patrona obchodzi się w szkole szczególnie uroczystie, w rocznicę bitwy o Kamionnę podczas Powstania Wielkopolskiego, która miała miejsce 16 stycznia 1919 roku. Uczniowie opiekują się stojącym przy placówce pomnikiem oraz mogiłami powstańców na miejscowym cmentarzu. Niezwykle uroczystie obchodzono 16 stycznia 2004 r. 40-lecie szkoły i 85 rocznicę bitwy Powstańców Wielkopolskich o Kamionnę. Szkoła była też współorganizatorem powiatowych uroczystości związanych z 90. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego w styczniu 2009 r. i inauguracją roku 750-lecia Kamionny w styczniu 2011 roku.

W wyniku reformy oświaty w 1999 r. szkoła zmieniła się z ośmio na sześcioklasową, a w 2000 r. połączyła się z przedszkolem tworząc Zespół Szkolno-Przedszkolny.

Edukacją w tej placówce objęte są dzieci z Kamionny i okolicznych miejscowości: Mni-
chy, Mniszki, Tuczępy, Prusim, Popowo, Skrzydlewo i Gorzyń. W jubileuszowym 2011 roku
w Zespole edukacją objętych było 75 uczniów i 50 przedszkolaków.

Placówka szczyci się wieloma sukcesami osiągniętymi w ostatnich latach. Na uwagę za-
sługują wysokie wyniki w nauce i osiągnięcia uczniów w konkursach o zasięgu powiatowym,
wojewódzkim i ogólnopolskim. W latach 1991-93 sukcesy w ogólnopolskich przeglądach
PARA odnosił teatrzyk „Bajdurki” prowadzony przez Marię Korn. Jakub Dobkiewicz został
laureatem Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Kangur 98”. W kolejnych edy-
cjach Ogólnopolskiego Konkursu „Moja Mała Ojczyzna” reprezentanci szkoły pod opieką
Hanny Nowaczyk i Doroty Pakuły zdobyli w 2006 r. – III miejsce w kraju, a w 2008 –
– IV miejsce w konkursie „Patriotyzm z pokolenia na pokolenie” (koordynator – Dorota Pakuła).
Zdobyciem I miejsca w kraju zakończył się udział reprezentacji szkoły pod opieką Dobiesła-
wy Frąckowiak w konkursie „Katyn – ocalić od zapomnienia” – 2009 r. Za realizację projektu
„Kamionnie na urodziny” szkoła i Fundacja w 2008 r. otrzymały główną nagrodę w kategorii
edukacji obywatelskiej w konkursie „Otwarta Szkoła”, którego organizatorem było Ministerstwo
Edukacji Narodowej. Realizowane w szkole programy, projekty i innowacje pedagogiczne prze-
kładają się na sukcesy zarówno szkolne, jak i ogólnopolskie. Osiąganie znaczących sukcesów
jest możliwe dzięki zaangażowaniu kadry pedagogicznej i wsparciu, jakiego udzielają placówce
rodzice i delegowana przez nich Rada Rodziców. Są oni, między innymi, współorganizatorami
szkolnych imprez, uroczystości, zabaw charytatywnych i wypoczynku wakacyjnego dzieci.

*W okresie od 1945 w szkole uczyli: Franciszek Cybulski, Florian Mazurkiewicz, państwo
Pietrucinowie, Stefania Frąckowiak, Antonina Hoffmannówna (uczyła angielskiego), Zofia
Kozłowska (kierownik 1949/50), Stanisław Kozłowski, Elżbieta Lewandowska, Benon Toma-
la (kierownik 1950-70), Stanisław Buczyński, Gertruda Durówna, Zofia Górską (Cybulska),
Janina Koralewska, Aniela Cwiklińska (Krawiec), Marta Szczepaniak (kier. przedszkola),
Tadeusz Gałęzewski, Wanda Polasik, Monika Bogajewicz, Antonina Maćkowiak (później
Schaedler), Irena Skorzanek, Jan Janas, Zofia Michalak, Witold Kaszkowiak, Witold Ja-
gięła, Zofia Kotecka, Mieczysław Poznański, Zofia Mikołajczak, Anna Biniaś, Jan Migdał,
Antonina Krüger, Krystyna Tomala (później Rutnicka), Barbara Roguska, Wojciech Sie-
mieniak (dyrektor 1970- 4), Danuta Siemieniak, Janina Pasternak, Aleksandra Lehmann,
Ryszard Konieczny (dyrektor 1974 - 86), Bożena Sobierajska, Henryk Sobierajski (dyrektor
od 1989-98), Genowefa Egiert, Maria Korn, Mariola Witkowska (Chulek), Ryszard Chulek
(dyrektor od 1986-89), Zbigniew Kłosowski (dyrektor 1998-2004), Maria Kłosowska, Beata
Sochacka, Ireneusz Sochacki, Stanisław Kowalczyk, Magdalena Pucek, Gabriela Cebernik,
Izydora Strahl-Grzesiak, Lech Rakowiecki, Jarosław Schoepe, Izabela Wyrwicz, Maria Pa-
ech, Ilona Krawczyk, Zofia Michnowicz, Joanna Błaszczak, Dorota Pakuła, Bogna Groma-
decka, Dobiesława Frąckowiak, Beata Paech, Eugenia Gindera, Hanna Nowaczyk, Joanna
Jessa (Napierała), Hanna Fabiś (Helwich), Mirosława Ceglarska, Jolanta Kławe (dyrektor
2004 – nadal), Iwona Roszkiewicz, Joanna Zawisła, Lucyna Furmann, Agnieszka Bekier,
Krystyna Wiśniewska i Agata Nowakowska.*

Kadra Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w roku jubileuszowym:

- Nauczyciele: Dobiesława Frąckowiak, Eugenia Gindera, Bogna Gromadecka, Hanna Hel-
wich, Jolanta Kławe (dyrektor od 2004 r.), Małgorzata Kłosowska, Joanna Napierała, Hanna No-
waczyk, Agata Nowakowska, Beata Paech, Dorota Pakuła, Beata Sochacka, Ireneusz Sochacki.

- Pracownicy administracji i obsługi: Beata Cenker, Wanda i Zygmunt Furchertowie,
Elżbieta Kaczmarek, Stefania Spiączka.



Laureaci III-go miejsca Ogólnopolskiego Konkursu „Moja Mała Ojczyzna”: Dorota Pakuła, Patrycja Napierała, Paula Starzak, Dominika Napierała, Justyna Wilk, Hanna Nowaczyk i Tomasz Owczarek. Warszawa 2006 r.



Laureaci I-go miejsca Ogólnopolskiego Konkursu „Katyń – ocalić od zapomnienia”.

Od lewej: Renata Wardecka (Stowarzyszenie „Parafiada”), Karolina Schaedler, Kamil Zdunek, o. Józef Joniec, Karolina Starzak, Marcin Tonak, Oliwia Cechelt, Stefania Zdunek. Warszawa 2009 r.

Zdobycie I-go miejsca w Ogólnopolskim Konkursie „Otwarta Szkoła”. Od lewej: Dorota Pakuła, minister Katarzyna Hall, Jolanta Górniak, Jolanta Klawe. Wręczenie dyplomów w MEN. Warszawa, 5 grudnia 2008





Uroczystość 40-lecia szkoły połączona z obchodami 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Od lewej: Lech Drożdżyński, Zbigniew Kłosowski, Ryszard Chutek, Henryk Sobierajski, Ryszard Konieczny
Kamionna, 16 stycznia 2004 r. (MP)



Uroczystość z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Międzychód, 16 stycznia 2009 r. (DP)

Zdobycie I-go miejsca w Ogólnopolskim Konkursie „Otwarta Szkoła”. Wręczenie nagród dla szkoły i fundacji za zajęcie I-go miejsca w konkursie. Kamionna, kwiecień 2009 r. (WM)



PARAFIA, CMENTARZE

Kamionna jeszcze na początku XX w. była jedną z parafii w dekanacie lwóweckim. W wyniku nowego podziału, jakiego dokonał arcybiskup gnieźnieński i poznański Edmund Dalbor, Kamionna była jedną z trzynastu parafii nowego dekanatu wronieckiego. W 1971 r. powstał dekanat międzychodzki, do którego dołączono parafię Kamionna.

W skład parafii, oprócz Kamionny, wchodzi: Dormowo, Głazewo, Gorzyń, Gralewko, Mni-chy, Mniszki, Popowo, Prusim, Tuczępy i Wiktorowo. Do 1 stycznia 2005 r. do parafii nale-żało także Kolno. Obecnie parafia liczy 2100 wiernych. Proboszczem jest ks. Rafał Jarmuż. Z jego inicjatywy w ostatnich latach wyremontowano plac parkingowy, organy i zakrystię, zagospodarowano skarpe, przełożono dach na kościele i wprawiono nowe drzwi wejściowe.

Przy kościele znajdują się groby księży: ks. Michaela Westphala (zm. w 1872 r.), ks. Michała Łukowskiego (zm. w 1922 r.) i ks. Józefa Brauna (zm. w 1938 r.) i zbiorcza mogiła „Nieznanych Braci”, których szczątki wyeksplorowano z przykościelnego cmentarza podczas prac remontowych.

W Kamionnie istnieją dwa cmentarze grzebalne. Stary cmentarz położony jest przy dro-dze do Prusimia. Najstarszy nagrobek pochodzi z 1919 r. Na tym cmentarzu pochowani zo-stali duszpasterze: ks. Franciszek Sałata (zm. w 1982 r.) i ks. Jan Buszkiewicz (zm. w 1987 r.). Dzisiaj pochówki odbywają się tu sporadycznie. Na nowym cmentarzu znajduje się kwatera powstańców wielkopolskich, o którą dbają uczniowie miejscowej szkoły. Kwatera powstała w latach 80-tych z inicjatywy ks. Jana Jarzembowskiego, przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie.

Dawniej w Kamionnie znajdował się też cmentarz ewangelicki. Dzisiaj miejsce to jest zapomniane, porośnięte bujną roślinnością. Znajduje się w lesie przy ulicy Akacjowej.

ORGANIZACJE

HARCERSTWO

O początkach harcerstwa w Kamionnie możemy się wiele dowiedzieć ze wspomnień spisanych przez harcmistrza Franciszka Cybulskiego. Pierwszy zastęp harcerski powstał w 1932 r., z inicjatywy nauczyciela miejscowej szkoły – Franciszka Jesionkowskiego. Zastęp tworzyli, m.in. Kazimierz Pakuła, Franciszek Cybulski, Leon Cybulski, Bolesław Osmański, Paweł Kurek, Franciszek Krupiński, Franciszek Czarnywojtek i Paweł Zagrocki. Rozwój harcerstwa wspierali: kierownik szkoły – Grzegorz Dobkowicz, Bronisław Krawczyk i dzier-żawca młyna Gracz. Stopniowo harcerze przełamywali nieufność mieszkańców. Wyrazem pełnej aprobaty był ofiarowany przez społeczeństwo proporzec. Niestety, spłonął w pożarze szkoły podczas wojny.

W 1934 r. drużyna, licząca już ok. 20 harcerzy, zarejestrowana została w Komendzie Hufca w Międzychodzie. Drużyna otrzymała nr 6 i przyjęła imię Stefana Batorego. Harcerzy wyróżniał fioletowy kolor chust. Przybocznym został Franciszek Cybulski, a zastępowymi – Jerzy Sysak, Bolesław Osmański i Franciszek Czarnywojtek. W 1934 r. powstała również Gromada Zuchowa, a w 1937 r. powstał zastęp starszoharcerski.

W 1935 r. harcerze zorganizowali pierwszy biwak w Mniszkach, rok później obóz wędrowny Kamionna-Poznań-Gniezno-Oborniki-Kamionna, w 1937 – obóz w Łowyniu, a w 1939 kolonię zuchową w Luboszu.

Harcerze nawet w okresie wojny nie zaprzestali działalności. Włączyli się w działania Szarych Szeregów, walczyli na frontach II wojny światowej.



Drużyna zuchowa „Cudaki-Paszczaki” (fund)

Reaktywacja harcerstwa nastąpiła w 1945 r. Franciszek Cybulski, pełniący wówczas funkcję kierownika szkoły w Kamionnie, przyczynia się do założenia drużyny harcerskiej. Nawiązaniem do przedwojennych i powojennych tradycji harcerskich było powołanie do życia we wrześniu 1999 roku 13 Drużyny Harcerskiej „Szaniec” im. Stefana Batorego. Jej założycielem był przewodnik Adam Wojciechowski pochodzący z Międzychodu. Przeprowadził on nabór wśród uczniów miejscowej szkoły. Pierwsza zbiórka, a właściwie ognisko, zostało przygotowane przez 38 Harcersko-Zuchową Drużynę Modelarską z Międzychodu „Płomień harcerski” i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, gromadząc w kręgu prawie 60 osób. Wygłoszona w trakcie ogniska gawęda „czym jest harcerstwo i dlaczego warto być harcerzem” utkwiała w pamięci wielu przyszłych harcerzy, zwłaszcza tych, którzy do dzisiaj pełnią służbę harcerską, jako instruktorzy przy Hufcu Międzychód. Wybrano również kolory symboli drużyny – jasnoniebieskie berety i czarne chusty z niebieskimi frędzlami.

Drużyna została zatwierdzona oficjalnym rozkazem 1 października 1999 roku, podpisanym przez Komendanta Hufca podharcmistrza Rafała Litke. Jej drużynowym został przewodnik Adam Wojciechowski, a funkcję przybocznej pełniła najpierw Karolina Cybulska, a po niej – Kinga Górniak.

W początkach swojej działalności, drużyna zdobywała podstawową wiedzę i poznawała metodykę harcerską. Na zbiórki „13” uczęszczało kilkadziesiąt dzieci nie tylko z Kamionny, ale również ze Skrzydłewa, Mnich, Mniszek, Tuczęp i Prusimia. Zbiórki Szańca odbywały się i nadal odbywają najczęściej w dziewiczych terenach Doliny Kamionki. Harcerze korzystają też z gościnności szkoły w Kamionnie, probostwa i Domu Kultury.

W 2005 roku funkcję drużynowego 13 DH „Szaniec” objął Łukasz Dobkiewicz, przybocznymi zostali Magdalena Dobkiewicz i Piotr Liszkowski. W tym czasie drużyna liczyła około

20 osób. W 2007 roku przewodnik Łukasz Dobkiewicz został komendantem Hufca Międzychód, a w październiku 2009 roku przekazał drużynę przewodnikowi Piotrowi Liszkowskiemu. Obecnie funkcję przybocznych pełnią Mateusz Przybylski i Filip Dobkiewicz. 13 DH „Szaniec” bierze udział, odnosząc sukcesy, w wielu rajdach harcerskich na terenie całego kraju. Aktywnie uczestniczy w życiu wsi, parafii, hufca oraz Gminy.

14 Gromada Zuchowa „Paszczaki Cudaki” powstała w 2000 roku. Wówczas jej drużynową została Maja Babst-Graczyk. Obecnie gromadę prowadzą Jagna Babst-Leszczylowska oraz Kinga Rutnicka. Zuchy spotykają się w każdy poniedziałek, by wspólnie się bawić, uczyć i poznawać świat. Barwy Paszczaków to kolor pomarańczowy. Zuchy noszą więc pomarańczowe chusty i getry, a totem gromady „Paszczak”, czyli pomarańczowy zuchowy beret. Każda zbiórka jest dla dzieci wyprawą w zaczarowany świat sprawności. Dzieci mogą więc wcielić się w Marynarza, Przyjaciela Bajek, Świętego Mikołaja czy Leśnika. Sprawności zdobywają także podczas biwaków i rajdów.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Wzmianki o Ochotniczej Straży Pożarnej pochodzą z 1898 r. Niestety, niewiele informacji na ten temat zachowało się w postaci dokumentów i zdjęć.

W okresie powojennym funkcję prezesa sprawowali Wincenty Dobkiewicz (do 1973 r.), Stefan Łapa (1973-93), Józef Kowal (1993- 2007 i od 2008 nadal), Piotr Liszkowski (2007-08). Funkcję naczelników pełnili: Jan Paech (do 1973 r.), Marian Kowalski (1973-79), Henryk Bogajewicz (1979-83), Józef Kowal (1983-90), Przemysław Przybylski (1990-2002), Tadeusz



Zdjęcia od lewej • X-lecie Klubu Seniora – Zofia Cybulska i Edmund Grajek, 2010 r. (JK) • Wręczenie nagród „Otwarta Szkoła”, kwiecień 2009 r. (WM) • OSP Kamionna (2010 r.)

Fischer (2002-07). Obecnie prezesem jest Szczepan Wąchalski (od 2007 r.).

OSP w Kamionnie posiada dwa samochody. Starszy z nich to STAR, który jednostka otrzymała w 1992 roku, zastąpił wysłużony samochód marki Żuk. Dzisiaj i Star dysponujący autopompą i zbiornikiem na 2700 litrów wody, należy do wysłużonych, choć w dalszym ciągu sprawnych samochodów gaśniczych. Na rozwój straży wpłynęło włączenie w 1999 r. OSP Kamionna (pierwszej jednostki w gminie Międzychód) do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego. W styczniu 2004 r. straż w Kamionnie otrzymała samochód Ford Transit do obsługi wypadków drogowych. Samochód wyposażony jest w nowoczesny sprzęt, m.in. nożyce Holmatro, agregat prądotwórczy, piły do cięcia drewna i metalu oraz torbę medyczną PSP1.

W 2011 r. do OSP w Kamionnie należy 40 strażaków, w tym 27 czynnych, 5 członków honorowych (Tadeusz Buśko, Joachim Cechelt, Stanisław Piskorz, Grzegorz Walkowiak i Albin Wąchalski) i 8 wspierających. OSP stawia na młodzież. Działają tu dwie sekcje Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Obecny Zarząd tworzą: Józef Kowal (prezes), Szczepan Wąchalski (naczelnik), Rafał Spiączka (zastępca), Romuald Paech (skarbnik), Michał Kaczmarek (sekretarz), Jarosław Napierała (gospodarz) i Damian Wilk (członek Zarządu). Konserwacją sprzętu zajmuje się Andrzej Szymański.

Nowe wymogi sprawiają konieczność doskonalenia umiejętności wśród strażaków. 8 strażaków posiada kwalifikacje ratownika medycznego. Jednostka uczestniczy średnio w 20-30 zdarzeniach w ciągu roku, z czego większość to zdarzenia drogowe i pożary. Jednostka mieści się w piątce najczęściej interweniujących w powiecie.



Budowa ogrodu różanego w ramach projektu „Pożyteczne wakacje 2008”, pod hasłem „Nasza wieś najpiękniejsza: dzieci i młodzież Kamionnie na urodziny”, Kamionna 2008 r. (MP)

KÓŁKO ROLNICZE

Zawiązanie kółka nastąpiło w 1909 r. z inicjatywy proboszcza ks. Michała Łukowskiego. Jemu też powierzono funkcję prezesa. Kółko skupiało w początkowym okresie 44 rolników z Kamionny i okolicznych wsi. Jeszcze przed II wojną Kółko posiadało sztandar. Okres wojny to czas przerwy w działaniu.

W okresie powojennym – w latach 1945-57 rolę Kółka Rolniczego pełniła Samopomoc Chłopska. W momencie przekształcenia się Samopomocy w Gminną Spółdzielnię, reaktywowano Kółko Rolnicze. Kolejno funkcję prezesów pełnili: Jan Górski, Bolesław Nowak, Feliks Nowaczyński, Wiktor Wąchalski, Franciszek Fischer, Henryk Górski i Jerzy Mizera. Najdłużej – 28 lat, funkcję tę sprawował Henryk Górski. Kółko Rolnicze otrzymało działkę, gdzie obecnie znajduje się tzw. Baza. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powstała Międzykółkowa Baza Maszynowa, przekształcona później w Spółdzielnię Kółek Rolniczych (SKR).

W czerwcu 2011 r. wybrano nowy Zarząd Kółka Rolniczego w Kamionnie. Tworzą go Michał Buśko (prezes), Sebastian Górski (wiceprezes), Jacek Wąchalski (skarbnik), Damian Wilk (sekretarz), Romuald Paech i Roman Cechelt.

KLUB SENIORA „MILENIUM”

Klub powstał w listopadzie 1999 r. z inicjatywy Romualda Paecha przy wsparciu międzychodzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej. „Nie trać cennych minut na myślenie o wrogach,



Zdjęcia u góry: Rajd pieszy i rowerowy w Dolinie Kamionki (MP)
Zdjęcia u dołu: ● Zbieranie wspomnień mieszkańców Kamionny (MP)
● Inscenizacja walk powstańczych w Kamionnie – styczeń 2011 r. (MP)

upajaj się słońcem, witaj przyjaciół z radością i uśmiechem, wkładaj serce w każdy uścisk dłoni” – oto motto, jakie przyświeca działalności jedynego wiejskiego Klubu Seniora w Gminie Międzychód. Podczas pierwszego spotkania, na które przyszło 58 seniorów, wybrano Zarząd opracowano program działania. Dzisiaj z oferty Klubu korzysta 65 emerytów, aktywnie działa 50. Seniorkami i Seniorami „dowodzą” Zofia Cybulska i Edmund Grajek. W minionym czasie zorganizowali dziesiątki spotkań okolicznościowych, wycieczek, pielgrzymek, ognisk, spotkań z ciekawymi ludźmi i władzami Gminy. Seniorzy chętnie odwiedzają miejscowe przedszkole. Dzieci co roku przygotowują dla seniorów przedstawienie z okazji święta Babci i Dziadka.

FUNDACJA OBCHODÓW 750-LECIA KAMIONNY

Możliwość pozyskania środków unijnych sprzyjała rozbudzeniu aktywności mieszkańców Kamionny. Jedną z ważniejszych inicjatyw zrealizowanych w latach 2002-2006 była budowa boiska sportowego w ramach tworzonego Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Inicjatorami projektu byli Jarosław Cybulski, Romuald Paech i Jacek Wąchaliski, a projektodawcą Gmina Międzychód. Budowa nowoczesnego obiektu sportowego stała się tu faktem, a istniejąca w Kamionnie drużyna piłkarska mogła jesienią 2006 r. rozgrywać mecze na nowym obiekcie.

Przypadający na 2011 rok jubileusz 750-lecia istnienia Kamionny zmobilizował do działania Henryka Paecha – przedsiębiorcę wywodzącego się z Kamionny. W 2005 r. z jego inicjatywy, przy wsparciu Wojciecha Cyranika i Eugeniusza Stańko, powstała Fundacja Obchodów 750-lecia Kamionny, której głównym celem było przygotowanie obchodów. W skład Zarządu Fundacji weszli: Jolanta Klawe (prezes), Barbara Wittchen i Jarosław Cybulski,



Zdjęcia u góry: uczestnicy pleneru malarskiego w Kamionnie (2009 r.) (JK)
Zdjęcia u dołu: uczestnicy projektu „Na szczytach przez wieki”, Kamionna 2011 r. (JK, MP)



MIGAWKI Z JARMARKÓW W DOLINIE KAMIONKI 2007-2010









(JG, JK, DP, MP)

a na czele Rady Programowej stanęły Dorota Pakuła i Maria Paech. Zaproszenie do pracy w Radzie Programowej skierowane zostało do wszystkich, którzy chcą pracować dla poprawy estetyki, zagospodarowania i upiększania Kamionny – wizytówki gminy i powiatu. Na podkreślenie zasługuje aktywna i hojna postawa głównego fundatora Fundacji, pana Henryka Paecha, który systematycznie gromadzi środki na cele statutowe i ponosi wszelkie dodatkowe koszty związane z działalnością fundacji, dbając, aby wszelkie trudności i bariery organizacyjne były w porę eliminowane. Fundacja Obchodów 750-lecia Kamionny od 6 grudnia 2007 roku jest organizacją pożytku publicznego.

Fundacja od momentu powstania wspierała działania mające na celu podniesienie estetyki wsi, propagowanie walorów historycznych i przyrodniczych. Od 2005 do 2011 roku członkowie Fundacji podejmowali wiele wyzwań. Dzięki ich społecznemu zaangażowaniu, przy wykorzystaniu środków gromadzonych na koncie Fundacji, udało się, m.in. pokryć część kosztów oświetlenia kościoła, zlikwidować dzikie wysypisko śmieci, zagospodarować teren wokół szkoły i Centrum Sportowo-Rekreacyjnego, założyć różany ogród. Oświetlenie kościoła w Kamionnie zasponsorowały trzy rodziny. Rodzina Kazimierza Stefaniaka z Poznania poniosła koszty przygotowania dokumentacji, rodzina Stanisława Wyłęgały wykonała profesjonalne roboty elektryczne, a rodzina Henryka Paecha sponsorowała część materiałów i wykonanie prac. Fundacja włączyła się także w przygotowanie dokumentacji projektu na remont dachu kościoła. W działaniach tych brali udział Agnieszka Leśniewska, Joanna Łapa i Henryk Paech.

W akcję sprzątania Kamionny włączyli się uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Dużym przedsięwzięciem realizowanym przez Fundację było zagospodarowanie skarpy wzdłuż drogi krajowej K24. W pracach licznie uczestniczyli mieszkańcy Kamionny.

Z inicjatywy Fundacji realizowane są w każdej porze roku spacery Doliną Kamionki. W 2011 r. zainicjowano marsze z kijkami i rajdy rowerowe. Dużą wagę przywiązuje się do gromadzenia wspomnień starszych mieszkańców, zbierania starych fotografii, pamiątek. Na organizowanych podczas jarmarków wystawach fotografii mieszkańcy mogą odnaleźć nie tylko siebie, ale i swoich przodków. Jak cenną okazała się inicjatywa budowania drzew genealogicznych przekonały się mieszkające w Kamionnie trzy rody. Podczas III Jarmarku zaprezentowała się trójka ośmiolatków chodzących do tej samej klasy. Co ich łączyło? Łukasz, Iza i Marysia mają wspólnych pra, pra, pradziadków – Zuzannę i Wawrzyna Stefanowskich, urodzonych ok 1830 r., którzy mieli trójkę potomstwa. Te dzieci są potomkami rodzeństwa Seweryna, Franciszka i Julii. W drzewie tym umieszczono 280 osób, z czego 150 mieszkało lub mieszka w Kamionnie.

Z inicjatywy Fundacji zorganizowano dwa plenery: fotograficzny z udziałem znanych w Polsce fotografików oraz malarski przy współpracy ze Stowarzyszeniem Artystycznym „Drzewce’2002”. Każdego roku nauczyciele ZSP w Kamionnie i członkowie Fundacji organizują dla dzieci zajęcia podczas ferii zimowych i wakacji letnich. Środki na ten cel pozyskiwane są z Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie oraz programów skierowanych dla środowisk wiejskich. Fundacja wspierała także inicjatywy wypracowane wspólnie z młodzieżą. Przykładem może być projekt realizowany w 2011 r. „Na szczudłach przez wieki”. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż Fundacja i Zespół Szkolno-Przedszkolny za wspólnie realizowany projekt „Kamionnie na urodziny” zdobyły tytuł laureata w ogólnopolskim konkursie „Otwarta Szkoła”, którego organizatorem było Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Od 2007 roku Fundacja, wspólnie z Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach, zaprasza mieszkańców Pojezierza i turystów do udziału w dwudniowej imprezie pod nazwą „Weekend w Dolinie Kamionki”. W sobotę w Kamionnie odbywa się „Jarmark w Dolinie Kamionki”, a w niedzielę w Mniszkach odbywa się „Wielkie Smażenie Powideł”. „Jarmark w Dolinie Kamionki” nawiązuje do tradycji – dawniej w mieście Kamionna organizowano nawet dziesięć jarmarków rocznie. Na straganach prezentowane są wyroby miejscowych i zaproszonych rękodzielników. Smakowitymi serami, pajdami domowego chleba ze smalcem i ogórkiem, pysznymi ciastami kuszą gości „Kamionszczanki”. Na scenie, jako pierwsze prezentują się „Bery” przedstawiając pielęgnowane w Kamionnie tradycje zapustowe. Działania te wspiera i promuje Fundacja. Goście mogą obejrzeć też występy lokalnych artystów i zaproszonych gości. Dużym zainteresowaniem cieszą się pokazy m.in. kiszenia kapusty, przygotowania szarych klusek, pierogów z grzybami i kapustą, plynędzy, młócenia zboża cepem czy też „ubierania zboża”. Z roku na rok ulicami Kamionny wędruje coraz barwniejszy korowód. Rodzi się tradycja opierająca się na przeszłości. Każdego roku członkowie Fundacji przygotowują na Jarmark inne logo wykonane ze słomianych balotów i snopów. Wykonane ze słomy: miś, ciągnik, zaprzęg konny czy też kombajn, przyciągają uwagę przejeżdżających przez Kamionnę i zachęcają do udziału w Jarmarku. Przygotowanie imprezy wspierają miejscowi strażacy, organizując pokazy ratownictwa drogowego, dbając o porządek i bezpieczeństwo. Warto podkreślić, iż działalność wszystkich członków Fundacji opiera się na pracy społecznej, a gromadzone środki służą realizacji działalności statutowej. „Kamionszczanki” szyją, pieką, sprzątają i świetnie gotują. We własnym zakresie przygotowują stroje, w których prezentują się nie tylko podczas jarmarków. Kamionnę promują rękodziełem i kulinariami prezentując się podczas festynów i kiermaszów organizowanych w okolicznych miejscowościach. W 2011 roku uhonorowane zostały wyróżnieniem burmistrza.

Jubileuszowy rok – 2011 rozpoczął się od uroczystych obchodów 92. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Po uroczystej mszy św. na przykościelnym placu odbyła się inscenizacja walk powstańczych przygotowana przy współudziale członków fundacji.

Wiele członkiń Fundacji włączyło się w przygotowanie publikacji, którą państwo trzymacie w dłoni. Odwiedzały domostwa, zbierały informacje na temat zdarzeń, jakie miały miejsce w Kamionnie i okolicach, zachęcały do zwierzeń seniorów mieszkających w Kamionnie. Kamionna pięknieje z dnia na dzień. Przy współpracy z Radą Sołecką, Klubem Integracji Społecznej udaje się zrobić to, co dotychczas było trudne do osiągnięcia.



**Niechaj zachętą do udziału
w kolejnych Jarmarkach staną się
słowa piosenki „Do Kamionny wróć”,
których autorką jest Maria Bryzgalska.**

Gdy jarmarku czas nadchodzi,
ciągną starzy, ciągną młodzi
do Kamionny w ten wrześniowy czas.
Tu czekają niespodzianki,
oraz piękne Kamionszczanki,
więc nie zwlekaj, szybko przybądź tu.

*Do Kamionny wróć,
do Kamionny wróć,
nie ma piękniejszej Krainy
od Kamionkowej Doliny,
do Kamionny na nasz Jarmark wróć!*

Będą placki, naleweczki,
chleb ze smalcem, ogóreczki
i zabawa w takt, co w duszy gra.
Już się bery przebijają,
gospodynie uwijają,
więc nie zwlekaj, szybko przybądź tu.

Do Kamionny wróć...

Znów stragany będą nowe,
a w nich wyroby ludowe,
które możesz znaleźć tylko tu.
Piękne hafty, koroneczki
oraz inne pamiąteczki,
więc nie zwlekaj, szybko przybądź tu.

Do Kamionny wróć...

Zabierz z sobą żonę, dzieci,
tutaj mile czas Wam zleci,
bo atrakcji będzie cała moc.
Czyś bogaty, czyś ubogi,
przybądź w te gościnne progi
– do Kamionny na nasz Jarmark wróć!

Do Kamionny wróć...

**Z okazji jubileuszu powstał też hymn
Kamionny, do którego słowa i muzykę
napisała Lucyna Kaźmierczak.**

Właśnie tutaj się urodziłem
Pod tym niebem dzieciństwo spędziłem
Wśród tych pól i lasów zielonych
Mijających lat historią naznaczonych

*Moje miejsce moja Mała Ojczyzna
Nić Kamionki – jej dolina tak mi bliska
Każdy kamień, każde drzewo, każdy krzew
Przypomina mi radosny dziecięcy śmiech*

Czasami żałuję, że nie jestem ptakiem
Że nie mam skrzydeł, by wzbić się w przestworza
Ujrzeć z góry moje miejsca ukochane
Pobyć bliżej tych, których już nie ma

*Moje miejsce moja Mała Ojczyzna
Krwią powstańców naznaczona, tak mi bliska
Nieraz widzę znowu przeszłość w moich snach
Chcę zatrzymać każdą chwilę, chcę być tam*

Więc co roku na Jarmarku się spotkajmy
By historię tworzyć dalej jak pradziadki
Gdy zatoczy się historii krąg
Stwórzmy wspólny wieniec z naszych rąk

*Moje miejsce moja Mała Ojczyzna
Niech zostanie już na zawsze tak mi bliska
By nie zginął po przeszłości ślad
By nie wstydził się mój ojciec i mój dziad*

Kamionna

Pustką świeciła kamienista góra.
Łagodne i strome zbocza dała natura.
U stóp góry źródła szemrały
I rozciągał się widok wspaniały
Pagórki, łąki, doliny kamieniste
Łono dziewicze, piękne i czyste.
Wszystko dokoła podziw budziło
Na tej górze życie się rodziło.
Hen, przed wielu, wielu wiekami
Cystersi i Nałęczowie byli właścicielami.
W Kamionny kronikach, kościoła rodowodu
Istnieje znamienny herb rodu:
Na czerwonym polu przewiązana
Pętle, jak wianuszek malowana.
Później dodano klucz ogromny
I tak powstał herb Kamionny!
Z pradiada na dziada, z ojca na syna
W Kamionnie korzenie zapuszczała rodzina.
Tak się rozrastało osiedle wiejskie
Aż w 14. wieku dostało prawa miejskie!
Domy i kościółek stał drewniany
Po 300 latach nowy został zbudowany
W 1499 r. przez Mikołaja Kamieńskiego
I opata Bledzewa z powiatu skwierzyńskiego.
Na górze, gdzie skarpy strome urwisko
Tam z wieży jest do nieba blisko...
Jest ostoja, świadectwem niezmiennym
Dla Kamionny zabytkiem bezcennym
Przetrwał wieki, wojny, huragany, burze
Do dziś świadczą kule w murze!
A drzewa szumią, śpiewają w dolinie
Tu Szwedy walki toczyły na wyżynie...
Za pradiadów waleczność – tak się mścili
Że miasteczko w pożogę zamienili...
Dym i luna krwawa się wznosiła
Pradiadów krwią ziemia zroszona była!
Domostwa drewniane, splełły jak zapalki

Lecz Kamionna - jak Kopciuszek z bajki –
Iskrą – co w popiołach pozostała
Serca rozpałała, do życia powracała!
Dwa razy okazałym miastem była
Na szlaku do Berlina się liczyła...
Słup milowy do dziś istnieje
Potwierdza przeżyte miasta dzieje.
Tryskające źródło i życie trwało
Setki ludzi na jarmarki przybywało
Przetrwały legendy, tradycje, zwyczaje
Chociaż obok nowoczesność powstaje
Piękna szkoła tysiąclecia – jubilatka
Przebudowane boiska – powierzchnia gładka
Centrum Sportowe - Dom Kultury
Nowoczesne budownictwo odnowione mury!
Szkołę patronuje, aby pokolenia pamiętały
Powstańców Wielkopolskich – pomnik, Pamięci i Chwały!
Tu o Kamionnę pradiadowie toczyli boje
Z ukochaną ojczyznę, oddali życie swoje!
Na Rynku, św. Wawrzyńca – figura postawiona
Ponad domostwami wyciąga swe ramiona
Z wysokiego cokołu spogląda z góry
Na Dolinę Kamionki, obraz piękna natury!
Chociaż od 1874 r. miastem być przestała
Fundamenty i życie – jak twarda skała
Z posad nikt nie ruszy, nie wymaże
Miną wieki, zmieniać się gospodarze...
Lecz dzwon XVI wieczny, rozkołysany
Będzie śpiewał w Kamionnie zakochany
Kamionno – Kamionno, wiekowy grodzie
Jesteś najpiękniejszy w powiatowym ogrodzie!!!
Jak kwiat – co nigdy nie przekwita
Kamionna w swych progach gości wita
I oznajmia na całym świecie
Że obchodzi istnienia 750 lecie!

Marianna Batura (2011 rok)



ZABYTKI KAMIONNY

UKŁAD URBANISTYCZNY

Pamiętką po dawnych, miejskich czasach jest zachowany układ urbanistyczny miejscowości z rynkiem pośrodku. Większość ulic Kamionny zachowała dawne, tradycyjne nazwy, m.in. Dolna, Górna, Cmentarna. Jedynie nazwę ul. Koziej zmieniono na św. Wawrzyńca. Przez zachodnią część rynku przebiega dziś ruchliwa szosa nr 24 – ul. Poznańska. W 1. połowie XIX w. prowadził tamtędy trakt bity z Berlina do Poznania. Na wschód z rynku wybiegają dziś ulice: Górna i św. Wawrzyńca. Przy końcu ul. Górnej położony jest stary cmentarz. Do 1845 r. pośrodku cmentarza stał drugi kościół Kamionny, pod wezwaniem św. Mikołaja.

Na zachód od rynku, na skraju stromej skarpy Doliny Kamionki stoi kościół parafialny. Dalej na zachód w Dolinie Kamionki znajdują się pozostałości dawnego stawu młyńskiego i budynek stojący na miejscu istniejącej do lat sześćdziesiątych młynarzówki, czyli domu mieszkalnego młynarza.



▲ Kamionna z motolotni (MP)

◀ Kamionna, kościół pw. NNMP w iluminacji nocnej (MK)

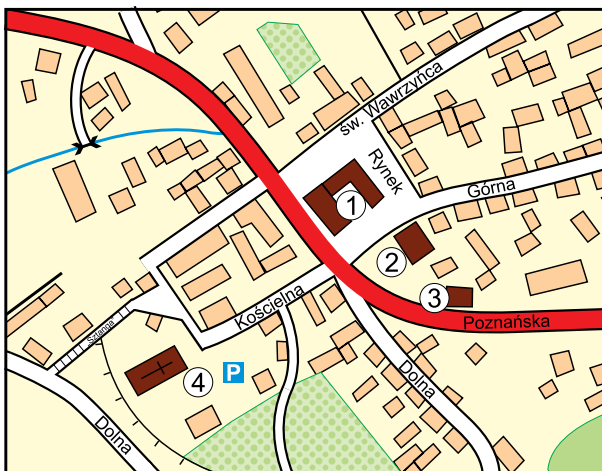
ZABUDOWA RYNKU I SĄSIEDNICH ULIC

Pośrodku rynku wznosi się przebudowany na początku XX w. budynek dawnego ratusza z połowy XIX w. oraz przebudowane w 2010 r. budynki gospodarcze stanowiące w przeszłości zaplecze budynku poczty dyliżansowej. Stacja dyliżansowa powstała tu w latach trzydziestych XIX w. po uruchomieniu połączeń pocztowych między Poznaniem i Berlinem. Około 1850 r. stacja zlokalizowana została w Gorzynie, a budynek przebudowano na ratusz, jako że Kamionna w tym czasie miała prawa miejskie.

Domy z końca XIX w. i początków XX w. w większej liczbie stoją przy ulicach Dolnej, Górnej, Kościelnej, św. Wawrzyńca i przy rynku.

Wyróżnia się piętrowy dom przy ul. Górnej 7 z 1894 r., o typowo miejskim charakterze. Na zapleczu domów mieszkalnych na wielu posesjach zachowały się pochodzące z końca XIX w. i początku XX w. budynki gospodarcze, inwentarskie i stodoły.

Obecnie w coraz większym stopniu wkracza w obszar dawnego miasta nowa zabudowa. Przy narożniku rynku i ul. Górnej stoi szatynowy, typowy pawilon handlowy z czasów PRL-u, z lat sześćdziesiątych XX w. W pierzei wschodniej, przy ul. Poznańskiej w latach siedemdziesiątych i w podobnym stylu, wzniesiono Dom Kultury, na początku XXI w. gruntownie odnowiony. W sąsiedztwie przy ul. Poznańskiej stoi wysoki, piętrowy budynek z nietynkowanych cegieł. Zbudowany w końcu XIX w. w latach 1945-63 mieścił szkołę, a do niedawna pocztę.



CENTRUM KAMIONNY

1 - dawny ratusz, 2 - Dom Kultury

3 - dawna poczta, 4 - kościół



Kościół

Na skraju stromej skarpy Doliny Kamionki wznosi się kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Piękne położenie, ciekawa architektura, interesujące wyposażenie wnętrza sprawiają, że jest to jeden z najciekawszych zabytków w zachodniej części Wielkopolski.

Parafia w Kamionnie wzmiankowana została w 1405 r. Obecny kościół wzniesiono w 1499 r. w formach gotyckich z fundacji Mikołaja Kamieńskiego (szerzej o dziejach kościoła na str. 27). Do naszych czasów świątynia przetrwała w prawie niezmienionej formie.

Jest budowlą orientowaną (prezbitrium zwrócone na wschód), jednonawową, o wymiarach 10 x 30 m, mury z cegieł o układzie polskim (w jednej warstwie cegły ułożone są w elewacji na przemian wozówką i główką). Z zewnątrz kościół podparty jest przyporami. W elewacji wschodniej widnieją dwa ostrołukowe okna i piękny trzykondygnacyjny szczyt ze sterczynami i blendami ozdobionymi pasami cegieł na tynkowanym, białym tle, nawiązujący formą do gotyckich budowli miast hanzeatyckich (np. ratuszy w Szczecinie i Rostoku, kościołów w Szwerinie i Lubece).

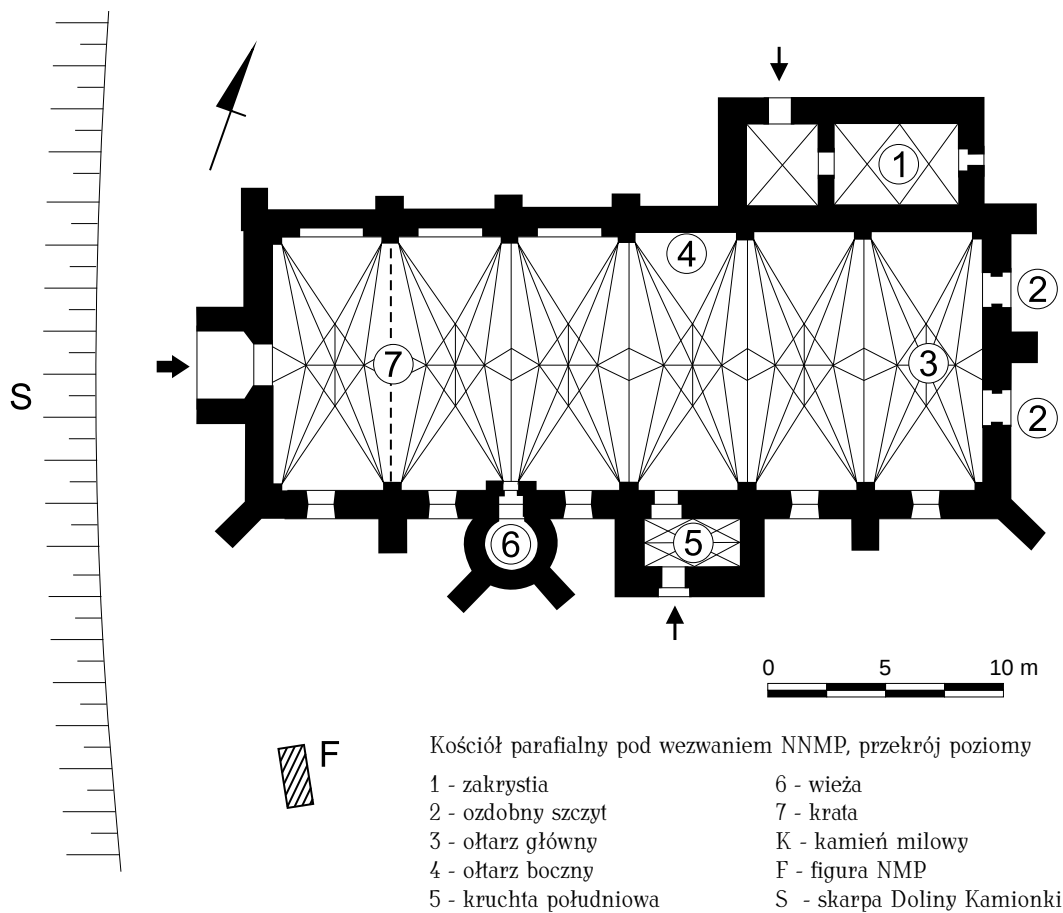
Od zachodu szczyt jest prostszy, pochodzi prawdopodobnie z okresu remontu kościoła w 1834 r. W elewacji tej znajduje się główne wejście do kościoła. W murze, w kruchcie, zachował się ostrołukowy portal z profilowanych cegieł, obecnie pokrytych tynkiem. Na poziomie okapów zdoł go ostrołukowy, ceglany fryz z profilowanych cegieł.

Na zewnętrznym murze od strony południowej pod gzymsem wieńczącym znajduje się fryz (ozdobny pas muru) z kształtek ceramicznych. W ścianie północnej istnieją trzy wnęki arkadowe, ostrołukowe, pozostałość otworów po niezrealizowanej budowie nawy bocznej. Przy narożniku północno-zachodnim wmurowany jest reper (geodezyjny znak wysokościowy) podający dokładną wysokość nad poziomem morza – 81,311 m. W murach ściany południowej, przy wieży widnieją tajemnicze półkoliste zagłębienia, tzw. dołki (patrz str. 82).

Do głównej bryły kościoła od północy przylega dawny skarbczyk i zakrystia, od południa kruchta i wieża. Wieża ta o bogato zdobionych murach, wsparta przyporami, nakryta jest unikatowym, ceglany hełmem. Stanowi obok szczytu wschodniego najznaczący, najbardziej charakterystyczny element zewnętrznej architektury kościoła. Starsze dzwony,



Dzwonnica (JK)



Kościół parafialny pod wezwaniem NNMP, przekrój poziomy

- | | |
|------------------------|----------------------------|
| 1 - zakrystia | 6 - wieża |
| 2 - ozdobny szczyt | 7 - krata |
| 3 - ołtarz główny | K - kamień milowy |
| 4 - ołtarz boczny | F - figura NMP |
| 5 - kruchta południowa | S - skarpa Doliny Kamionki |

znajdujące się na wieży do 1940 r., zrabowali hitlerowcy. Obecnie wiszą tu dwa dzwony: jeden niewiadomego pochodzenia, otrzymany w 1945 r. z Niemiec, jako reparacja wojenna i drugi z 2000 r. o masie 500 kg, ufundowany przez parafian z okazji dwutysiąclecia chrześcijaństwa.

Wspomniane na poprzedniej stronie dołki często występują w gotyckich kościołach Wielkopolski, a także Pomorza i Warmii, najczęściej w ścianach południowych. Są to drążone w ceglach wgłębienia o średnicy około 2-5 cm i głębokości 2-4 cm. Ich pochodzenie nie jest w pełni wyjaśnione. Związane są z nimi różne hipotezy i legendy. Według jednej z nich dołki wiercone były przez średniowiecznych grzeszników, którzy drążąc je palcami pokutowali za popełnione grzechy. Inna teoria głosi, iż wiercone były dla uzyskania proszku z cegieł świątyni, jako lekarstwa na rozmaite choroby. Najprawdopodobniej jednak powstały w XV – XVI w. w czasie krzesania ognia tzw. świdrem ogniowym podczas obrzędów Wielkiej Soboty. Najwięcej dołków – ponad 1000, widnieje w murze kościoła w Pobiedziskach koło Poznania.

Przy narożniku południowo-zachodnim (nieopodal wieży) w murze kościoła widnieją kamienne kule, pochodzące z czasów wojen szwedzkich w XVII w. Tu zostały wmurowane prawdopodobnie przez jednego z mieszkańców Kamionki na pamiątkę udziału w bitwach.

Wnętrze jednonawowe, sześcioprzęsłowe nakryte jest bogato rozbudowanym, gotyckim sklepieniem gwiazdystym. Sklepienie i ściany pokrywa polichromia z lat trzydziestych



XX w. – dzieło prof. Jackowskiego z Poznania. Na ścianie północnej przedstawione są postaci polskich świętych i błogosławionych, żebrowania sklepień pokryte są ornamentem geometrycznym. Ołtarz główny pochodzi z 2. połowy XVII w., z fundacji Prusimskich, ówczesnych właścicieli Kamionny. Barokowy, dekorowany ornamentem małżowinowo-chrząstkowym, ozdobiony jest rzeźbami świętych, m.in. w pierwszej kondygnacji św. Piotra i św. Pawła, wyżej po bokach św. Wojciecha i św. Stanisława. W polu środkowym obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVIII w. „Kamionny Pani”, wyżej obraz Niepokalanego Poczęcia NMP z XVIII w. Poniżej stołu ołtarzowego znajduje się antepedium (pionowa ściana stołu ołtarzowego) z kurdybanu (tłoczonej i barwionej skóry) z XVIII w.

Po lewej stronie ołtarza, na ścianie wiszą fragmenty rzeźb, prawdopodobnie pochodzące z rozebranego w XIX w. kościoła św. Mikołaja. Widnieją tam też haki, na których zawieszane były figury aniołów zrabowanych w 1998 r. Po obu stronach ołtarza, przy ścianie stoją późnogotyckie stalle z XVI w. oraz ławy kolatorskie, w których mogli zasiadać w przeszłości kolatorzy – dobrodzieje kościoła. Wejście z prezbiterium do zakrystii zamykają żelazne drzwi osadzone w gotyckim portalu. Przy lewej ścianie nawy stoi ołtarz boczny, późnorenesansowy z 1. połowy XVII w., z rzeźbami aniołów oraz dużym krucyfiksem i figurami Matki Boskiej i św. Jana po bokach. Stojąca obok ambona pochodzi z 1766 r. Na ścianie północnej wiszą też obrazy: św. Roch (XVIII w.), Św. Trójca (zapewne z XVI w., przemalowany w XVIII w.), Męczeństwo św. Barbary (XVIII w.). W kruchcie od południa ludowa rzeźba Chrystusa Frasobliwego (XIX w.). W nawie stoją rokokowe ławki z XVIII w., ostatnio odnowione. Wejścia do nawy od strony zachodniej zamyka krata z 1999 r. ozdobiona kiściami winogron.



Ołtarz boczny z dużym krucyfiksem (fund)



Obraz Matki Boskiej „Kamionny Pani”
z Dzieciątkiem z XVIII w. (fund)

Na południe od kościoła stoi plebania z XIX w. Między kościołem a plebanią, w opowie ołtarzowej, stoi figura NMP z 2009 roku.

Z parkingu przy plebanii roztacza się niepowtarzalny widok na Dolinę Kamionki. Poniżej, na skarpie widnieje pięknie utrzymany ogród proboszczowski. Od północy na dawnym cmentarzu przykościelnym znajdują się groby proboszczów parafii kamieńskiej z XIX i XX stulecia. W pobliżu kostnicy i wejścia na dziedziniec przykościelny stoi osobliwy zabytek – słup milowy z ok. 1830 r. Pierwotnie stał on przy traktie Poznań-Berlin, nieopodal obecnej remizy straży pożarnej. W to miejsce przeniesiony został w 2001 r. Od północy, za terenem kościelnym w Dolinę Kamionki prowadzi malownicze schody tzw. „sztanga”.

Kamionna, droga z dolnej części wsi do kościoła, tzw. „Sztanga” (fund)





Kamionna, kwatery powstańcza (MP)

PAMIĄTKI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Przy wschodnim krańcu Kamionny, przy szosie do Poznania znajduje się nowy budynek szkoły wzniesiony w 1963 r., jako szkoła Pomnik Tysiąclecia im. Powstańców Wielkopolskich. Przy szkole stoi pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918 – 1919 i ofiar II wojny światowej 1939 – 1945. Nieopodal szkoły, noszącej oficjalnie nazwę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, powstało w 2006 r. ze środków Unii Europejskiej Centrum Sportowo-Rekreacyjne: boiska i plac zabaw.

Przy drodze do Mnich, na skraju skarpy Doliny Kamionki położony jest tzw. nowy cmentarz. W jego południowo-zachodnim narożniku znajdują się mogiły powstańców wielkopolskich, poległych w walkach pod Głazewem i Kamionką. Obecna oprawa mogiły pochodzi z lat dziewięćdziesiątych XX w. Powstała z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii kamieńskiej, ks. Jana Jarzembowskiego, przy współudziale władz gminy Międzychód.

Kamionna, pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 i ofiar II wojny światowej 1939-1945 (MP)





OBYWATELE KAMIONNY

STANISLAUS BIALKOWSKI (1897-1959)

Urodzony 10 listopada 1897 r. w Kamionnie jako syn robotnika fabrycznego, najstarszy z ośmiorga rodzeństwa. W Kamionnie uczęszczał do szkoły powszechnej, którą kontynuował w Essen, dokąd rodzice wywędrowali za chlebem. Ojciec pragnął wysłać go na studia teologiczne, jednak on sam wolał zgłębiać astronomię. Na tym tle doszło między nimi do konfliktu, w wyniku którego Stanisław oddalił się od rodziny i zarazem od polskości. Obrabiał niemiecką tożsamość narodową i zmienił nazwisko na Stanislaus Bialkowski. W młodości podejmował się różnych dorywczych prac, m.in. rozwoził mleko i pracował jako robotnik w cegielni. Podczas I wojny światowej, w maju 1916 r., zgłosił się na ochotnika do wojska i walczył na froncie zachodnim, m.in. w oddziale miotaczy min w bitwie pod Verdun. W 1917 r. awansował na kaprała. Był wielkim miłośnikiem literatury, nawet w okopach nie rozstawał się z książkami, zwłaszcza z dziełami Goethego i Nietzschego. Po wojnie był początkowo zawodowym żołnierzem, w 1922 r. otrzymał nawet awans na plutonowego, jednak 2 lata później odszedł z armii z powodu wady wzroku. W tym samym roku wstąpił do SPD. W latach 1926-36 był bezrobotny; wtedy też objawił się jego talent literacki, zaczął pisać powieści o tematyce fantastyczno-naukowej. Po długich staraniach znalazł wydawcę – został nim Friedrich Wilhelm Grunow. W 1934 ukazała się pierwsza książka S. Bialkowskiego – powieść pt. *„Leuchtfuer im Mond”* (pol. *„Latarnia morska na księżycu”*), kolejne dzieła ukazywały się w nieomalże równych, rocznych odstępach: m.in. *„Krieg im All. Roman aus der Zukunft der Technik”* (pol. *„Wojna we Wszechświecie. Romans z (czasów) przyszłości techniki”*) w 1935 r., *„Die Macht des Unsichtbaren Sterns. Roman aus der Zukunft der Technik”* (pol. *„Moc niewidzialnych gwiazd. Romans z (czasów) przyszłości techniki”*) w 1936 r., *„Der Radiumkrieg, Roman aus der Zukunft der Technik”* (pol. *„Wojna radowa. Romans fantastyczno-przygodowy”*) w 1937 r., *„Start ins Weltall. Phantastischer Abenteuerroman”* (pol. *„W głębi Wszechświata. Romans fantastyczno-przygodowy”*) w 1941 roku Równocześnie ze swoimi prekursorskimi powieściami fantastyczno-naukowymi pisywał w latach 1934-36 także poczytne romanse. W 1936 r. podjął pracę w fabryce lotniczej A.G.O. w Oschersleben-Boden, gdzie w czasie wojny awansował na kierownika wydziału, w tym też roku przyjęto go do niemieckiego związku pisarzy. W 1940 r. wstąpił do Niemieckiej Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotników (NSDAP), od 1941 był przywódcą lokalnej komórki partyjnej w Emmeringen. Po wojnie pracował w rolnictwie, a następnie podjął zaoczne studia pedagogiczne i pracował w szkole zawodowej. Umarł 2 listopada 1959 r. Z rodzeństwa St. Bialkowskiego znany był zwłaszcza młodszy brat Józef, urodzony w Essen, z wykształcenia inżynier, zamieszkały w Warszawie, autor niepublikowanych wspomnień z lat dzieciństwa i młodości, spędzonych w Kamionnie i Międzychodzie pt. *„Na zachodnim Pograniczu. Rzecz o Międzychodzie”*.



Okładka pierwszej powieści
St. Bialkowskiego,
„Leuchtfuer im Mond” (1934)

KS. JÓZEF TOMASZ BRAUN (1869-1938)

Urodzony 5 marca 1869 r. w podpoznańskich wówczas Jeźcach jako syn cieśli Antoniego i Anny z domu Handke. Kształcił się w poznańskich gimnazjach: Fryderyka Wilhelma, później u Marii Magdaleny. Od 1891 r. studiował teologię w seminariach w Poznaniu i Gnieźnie, a w 1895 r. przyjął święcenia kapłańskie. W lipcu tego samego roku został wikarym w Rokitnie. Od 1898 r. był administratorem, a następnie proboszczem w Dąbrówce Wielkopolskiej, od 1913 r. dziekanem zbąszyńskim, a od 1922 r. proboszczem w Kamionnie. Działalność społeczną rozpoczął w Rokitnie, gdzie prowadził szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt i kierował tamtejszym polskim życiem kulturalno-oświatowym. Będąc proboszczem w Dąbrówce Wielkopolskiej przyczynił się do rozwoju polskiego ruchu narodowego. Założył i kierował polskim komitetem wyborczym na powiat międzyrzecki. Szczególnie aktywny był w okresie wyborów do Reichstagu w latach 1896-1912, w 1907 r. sam kandydował do parlamentu Rzeszy. Dzięki jego działalności Dąbrówka Wielkopolska stała się jednym z ważniejszych ośrodków polskości na zachodnim Pograniczu. Był inicjatorem, współzałożycielem i patronem kilku tamtejszych towarzystw i organizacji polskich, m.in. Kółka Rolniczego i Towarzystwa Robotników Polskich w 1905 r., Towarzystwa Młodzieży Polskiej w 1910 r. Należał do założycieli Banku Ludowego w Babimoście w 1912 r. i wchodził w skład jego rady nadzorczej. W latach 1905-09, będąc delegatem Towarzystwa Czytelni Ludowych na powiat międzyrzecki, a następnie prezesem Towarzystwa w latach 1914-18, propagował polskie książki i czasopisma. Uczył języka polskiego, wskazując rodzicom na obowiązek narodowego wychowania dzieci. Opiekował się polskimi robotnikami



Pogrzeb ks. Józefa Brauna – przy trumnie pełnią wartę harcerze z Kamionny

mi sezonowymi, szczególnie w okręgu Wismar, prowadził działalność niepodległościową w okresie I wojny światowej. Został delegatem na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu i członkiem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Zbierał składki na skarb narodowy. W dniu 16 stycznia 1919 r. za swoją działalność został osadzony w więzieniu w Międzyrzeczu. Miał stanąć przed sądem wojennym, ale dzięki staraniom parafian i kardynała Edmunda Dalbora powrócił wkrótce do Dąbrówki Wielkopolskiej. Nadal brał udział w akcji dyplomatyczno-protestacyjnej na rzecz przyłączenia do Polski powiatów: międzyrzeckiego, babimojskiego i skwierzyńskiego. Jako działacz i członek zarządu głównego Komitetu Narodowego Polaków na Obczyźnie w Berlinie przyczynił się do konsolidacji ruchu polskiego w Niemczech. Działalność kontynuował w Kamionnie, gdzie w 1922 r. zastąpił zmarłego proboszcza ks. Michała Łukowskiego. Zasłużył się tutaj, m.in. odnowieniem kościoła parafialnego. Zmarł 30 sierpnia 1938 r. w Kamionnie. Jego pogrzeb zgromadził tłumy Polaków z Pogranicza – miejscowości odciętych granicą i przerodził się w potężną manifestację patriotyczną.

WIKTOR TOMASZ GŁADYSZ (1866-1951)

Urodzony 21 grudnia 1866 r. w Brzezich Łąkach koło Skrzydlewa, jako syn siodlarza Karola Gładysza i Anastazji ze Stońskich, primo voto Wąchalskiej. W 1880 r. ukończył szkołę powszechną w Kamionnie, następnie dokształcał się u miejscowego nauczyciela z zamiarem przygotowania się do zawodu nauczycielskiego. Wykształcenie średnie zdobył w Poznaniu. W latach 1882-1886 był terminatorem kupieckim w drogerii R. Barcikowskiego. Równocześnie ukończył polską wieczorową szkołę kupiecką. Założył tajne koło uczniowskie „Orzeł”, w którym uzupełniano wiadomości z historii i literatury polskiej oraz odbywano ćwiczenia fizyczne. W 1891 r. został kierownikiem drogerii Barcikowskiego przy ul. Nowej (dziś Paderewskiego), którą przekształcił w hurtownię art. drogeryjnych (jedyną w Prowincji Poznańskiej). W 1909 r. nabył firmę od Barcikowskiego i przy pomocy współpracowników zorganizował przy niej niewielką wytwórnię lekarstw i specyfików drogeryjnych istniejącą do 1919 r.



Należał do aktywnych działaczy niepodległościowych i społecznych. W 1886 r. wstąpił do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W latach 1909-19 był I zastępcą naczelnika „Sokoła”, w okresie tym nastąpił znaczny rozwój działalności Towarzystwa. W 1891 r. reprezentował Poznań na II Wszechsłowińskim Zlocie Sokołów w Pradze, na zjeździe w Inowrocławiu w 1893 r. został naczelnikiem utworzonego tam Związku Sokołów Polskich w Niemczech – funkcję tę pełnił przez następne 25 lat. W 1896 r. zorganizował pierwszy zlot sokoli w Poznaniu. Napisał podręcznik *„Nauka gimnastyki sokolej”* (używany przez „Sokołów” w zaborze pruskim). W 1902 r. został przewodniczącym Głównego Technicznego Związkowego przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, był także członkiem komisji redakcyjnej dwutygodnika „Sokół”, w którym stale redagował dodatek *„Wieczory ćwiczebne”*. W 1911 r. z okazji 25-lecia poznańskiego gniazda „Sokoła” otrzymał członkostwo honorowe Towarzystwa, a okręgowi poznańskiemu nadano jego imię. Działał również w ruchu zawodowym.

W 1900 r. założył Towarzystwo Młodych Drogerzystów w Poznaniu. W 1919 r. został prezesem Związku Drogerzystów w Poznaniu (później: Związek Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej), był nim do 1939 r. Był przewodniczącym komisji opracowującej polskie słownictwo w zakresie chemii, farmacji i lecznictwa. Przyczynił się do założenia szkół drogeryjnych w Polsce. Publikował artykuły specjalistyczne w licznych pismach branżowych. W latach 1919-39 pełnił m.in. funkcję członka zarządu hurtowni perfumeryjnej w Poznaniu, członka Rady Nadzorczej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Banku Hipotecznego w Poznaniu, był też wiceprezesem Związku Właścicieli Domów i Nieruchomości. Przez kilkanaście lat wchodził stale w skład Rady Miejskiej Poznania z ramienia Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego.

W październiku 1939 r. został uwięziony w Forcie VII w Poznaniu, w styczniu i lutym 1940 r. przebywał w obozie przejściowym na Główniej w Poznaniu. Po zwolnieniu z obozu wysiedlono go wraz z rodziną do Generalnego Gubernatorstwa. Mieszkał w Warszawie, Borowej k. Mielca, Tarnowie i Łodzi. Po Powstaniu Warszawskim przeszedł śledztwo

w warszawskiej placówce gestapo. Do Poznania wrócił w 1946 r., następnie przeniósł się do Buku. W 1947 r. Związek Drogerzystów RP mianował go swoim członkiem honorowym, a na 50-lecie związku uhonorowano go złotą odznaką związkową. Zmarł w Buku 12.08.1951 r. i tam został pochowany. Żonaty od 1894 z Heleną Wandą Goławiecką, córką fabrykanta pociągów; ze związku tego pochodziło dziewięcioro dzieci: Halina i Zygmunt (zm. młodo), Julia, Karola, Maria, Mieczysław (ur. w 1903 r., działacz plebiscytowy na Górnym Śląsku, absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, poległ w 1939 r. pod Radomiem), Stanisław, Joanna i Bolesław (lekarz, prof. Akademii Medycznej w Poznaniu). Za liczne zasługi odznaczono Wiktora T. Gładysza wieloma odznaczeniami, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi RP oraz Orderem Polonia Restituta.

FLORIAN MAZURKIEWICZ (1912-2007)



Urodził się 6 kwietnia 1912 roku w Kamionnie. Tu spędził dzieciństwo. Po skończeniu Szkoły Powszechnej w Kamionnie wstąpił do Państwowego Męskiego Seminarium Nauczycielskiego w Czarnkowie. Maturę złożył w 1932 r. Pierwszą pracę otrzymał w Szkole Powszechnej w Sierakowie. W 1933 r. rozpoczął służbę wojskową. W 1936 r. jako oficer rezerwy trafił na Polesie, gdzie na dwa lata objął szkołę we wsi Poznań. Tam odwiedził go reporter z ... Poznania. Napisał wówczas artykuł, jak to młody nauczyciel z poznańskiego krzewi kulturę na Polesiu. W 1937 r. ożenił się z Martą Krawczyk, również pochodzącą z Kamionny, a w 1938 r. urodził się im pierwszy syn. Tego roku objął szkołę w Terebliszkach. 18 lipca 1939 r. to dzień, kiedy musiał rozstać się z rodziną na blisko sześć lat. Żona z synem wróciła do Kamionny, a podporucznik Florian Mazurkiewicz trafił do Przemyśla. Brał udział w bitwie pod Kockiem pod dowództwem generała Kleeberga. Rannego w nogę odwieziono do szpitala w Radomiu, a stąd trafił najpierw do

oflagu Colditz, potem Prenzlau, Neubrandenburg, Grossborn, gdzie w lutym 1945 r. doczekał się wyzwolenia. Na krótko wrócił do Kamionny i po kilku miesiącach wyjechał na Śląsk. W 1947 r. zamieszkał w Kwilczu, gdzie przez kolejne 60 lat mieszkał i działał.

Florian Mazurkiewicz był prezesem ZNP, instruktorem Oświaty dla Dorosłych, instruktorem dla nauczycieli geografii. Przejście na emeryturę w 1972 r. – po 25 latach kierowania kwilecką szkołą, pozwoliło panu Florianowi zająć się inną działalnością skupioną głównie wokół kościoła. Był członkiem Rady Parafialnej, chóru, prowadził kronikę parafialną, był inicjatorem i koordynatorem prac związanych z odnowieniem cmentarza, naprawą przykościelnych murów, obchodów 600-lecia Kwilcza, budowy pomnika poświęconego Powstańcom Wielkopolskim (którym przez wiele lat się opiekował).

To zaledwie wycinek działań Floriana Mazurkiewicza. Był postacią nietuzinkową. Pozostanie w pamięci, jako człowiek niezwykle uczciwy, pracowity, posiadający wielką charyzmę, zawsze zadumany i zaniepokojony. Przeżył 95 lat. Większą część swojego życia poświęcił edukacji. W pamięci wielu pokoleń wychowanków dał się poznać jako wymagający nauczyciel i człowiek, wobec którego czuło się jednocześnie respekt i olbrzymi szacunek. Pochowany został na przykościelnym cmentarzu w Kwilczu.

JÓZEF MARIAN MIKA (1907-1974)

Urodził się 25 lutego 1907 r. w Kamionnie, jako syn Edmunda, rolnika, pracującego jednocześnie jako organista w miejscowym kościele parafialnym i Stanisławy z Wieczorków. Ojciec Miki pragnął doskonalić swoją umiejętność gry na organach i w tym celu często przenosił się z parafii do parafii, szukając lepszego zatrudnienia. Pod koniec 1907 r. wyprowadził się z Kamionny do Poznania. W 1915 r. rodzice przeprowadzili się do Blumenthal koło Bremy. Ojciec wspólnie z innymi krewnymi kupił tam dom, w którym założył sklep włókienniczy i zakład krawiecki. Tam Józef Mika kontynuował naukę; w 1918 r. zdał egzamin do zreformowanej wyższej szkoły realnej o kierunku matematyczno-przyrodniczym w Blumenthal.

W 1920 r. Mikowie wrócili do Poznania. W latach 1921-1924 Józef uczęszczał do Gimnazjum Marii Magdaleny, gdzie zdobył gruntowną znajomość łaciny i niemieckiego, niezbędną w przyszłej pracy zawodowej. W latach 1927-1931 studiował historię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego.



W czasie studiów odbywał praktyki, m.in. u architekta miejskiego Władysława Czarneckiego. Działal w studenckim kole naukowym historyków. Należał do korporacji akademickiej „Surma”, w latach 1931-32 był prezesem poznańskiego koła międzykorporacyjnego, zrzeszającego 17 korporacji. Będąc studentem piątego roku historii podjął równoległe studia prawnicze.

W 1933 został skierowany do odbycia służby w dywizyjnym kursie podchorążych rezerwy piechoty w Kaliszu. Po kursie służył w 70 pułku piechoty w Pleszewie, gdzie został podporucznikiem. W 1934 r. otrzymał stypendium Rockefellera. Oddał się poszukiwaniom materiałów archiwalnych do dziejów miasta Poznania. Wkrótce potem był już stypendystą, a od 1937 stażystą w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Walczył w wojnie obronnej 1939 r., m.in. pod Kutnem i nad Bzurą. 18 września 1939 r. w trakcie przedzierania się do Warszawy został wzięty do niemieckiej niewoli. Przebywał początkowo w Osterode (w Górach Harzu), a następnie, od lipca 1940 r. w Oflagu IIC Woldenberg w dzisiejszym Dobiegniewie. W obozie należał do koła etyczno-religijnego, prowadził też wykłady z historii polskiej.

W lutym 1945 r. wrócił do Poznania, by już 6 marca zostać zastępcą dyrektora Archiwum Miejskiego w Poznaniu. Prowadził akcję rewindykacji zasobów Archiwum Miejskiego i Archiwum Państwowego w Poznaniu, zwoził rozproszone przez wojnę akta, m.in. z Wąsowa i Obrzycka. Zabezpieczył również zabytki cechowe i ludoznawcze byłego Muzeum Miejskiego. W latach 1947-48 był redaktorem naczelnym „*Kroniki Miasta Poznania*”. Po włączeniu w 1951 r. Archiwum Miejskiego do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego został jego kustoszem. Umiejętności Miki wykorzystwała Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, powołując go w skład komisji opracowującej instrukcje dotyczące porządkowania akt miejskich z XIX-XX wieku.

W maju 1948 r. decyzją Prezydium Zarządu Głównego Związku Powstańców Wlkp. wszedł w skład jego Referatu Historycznego. Działal też w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Był teoretykiem i praktykiem archiwistyki, wizytował archiwa powiatowe, kształcił archiwistów. W 1955 r. został kierownikiem Oddziału Akt Miejskich Wojewódzkiego Archiwum w Poznaniu. Pracował w poznańskim archiwum do emerytury (schyłek 1973 r.). Był autorem licznych publikacji z dziejów Poznania. Opublikował wiele przyczynków dotyczących obywateli Poznania oraz osób i wydarzeń związanych z Poznaniem, liczne biografie, które zamieszczał m.in. w „Kronice Miasta Poznania” i „Polskim Słowniku Biograficznym”. Doskonała znajomość archiwaliów pozwoliła mu na opracowanie dokumentacji historycznej, niezwykle cennej w pracach nad odbudową poznańskich zabytków po 1945 r., współpracował na tym polu z inż. Zbigniewem Zielińskim, autorem projektu odbudowy Starego Miasta w Poznaniu. Współpracował też z Towarzystwem Miłośników Miasta Poznania i Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk.

Po II wojnie światowej pracował w komisji przywracającej i nadającej polskie nazwy miejscowościom Ziem Zachodnich. Pomagał też Muzeum Narodowemu w Poznaniu w organizacji Muzeum Historii Miasta Poznania. W 1955 r. odznaczony Medalem X-lecia PRL i w 1957 r. Złotym Krzyżem Zasługi. W 1959 r. podjął przerwane przed wojną studia historyczne, pracę magisterską obronił 23 listopada 1959 r. W tym samym roku przystąpił do pisania rozprawy doktorskiej „*Napływ ludności do miast wielkopolskich w XVII-XVIII wieku w świetle przyjęć do prawa miejskiego*”, której nie ukończył. W latach 60. chorował, ale nie przestawał pracować. W 1969 r. otrzymał Złotą Honorową Odznakę Miasta Poznania oraz pamiątkowy medal jubileuszowy poznańskiego archiwum. W 1973 r., krótko przed przejściem na emeryturę, uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na emeryturze podjął pracę nad opracowaniem obszernej biografii Karola Libelta, którą przerwała śmierć. Zmarł 6 marca 1974 r. w Poznaniu, spoczął na cmentarzu Junikowo. Był żonaty z Ludmiłą Jankowiak, zostawił jednego syna, Andrzeja.

FRIEDRICH CHRISTIAN ADOLPH VON MOTZ (1775-1830)

Urodzony 18 listopada 1775 r. w Kassel. Pochodził z rodziny urzędników celnych, w 1780 r. wyniesionej do godności szlacheckiej. Piastował różne wysokie stanowiska w administracji pruskiej, m.in. w latach 1821-1825 był prezesem prowincji Saksonia, z siedzibą w Magdeburgu; zaś w latach 1825-1827 ministrem finansów Królestwa Prus. Największym osiągnięciem jego życia było przygotowanie podstaw pod utworzenie Niemieckiego Związku Celnego. W 1827 otrzymał od króla majątki Kolno i Kamionnę, zarządzane w jego imieniu przez radcę Koppego. Od nazwiska Motza pochodzi, używana do dziś, XIX-wieczna nazwa folwarku w Kamionnie – Motzberg („góra Motza”). Podczas swego krótkiego pobytu w Kamionnie zabiegał o skierowanie na tutejsze probostwo ks. Jana Zienkiewicza, proboszcza chrzypskiego, znanego działacza oświatowego. Zmarł 30 czerwca 1830 r. w Berlinie.



WINCENTY NOWACZYŃSKI (1883-1940)

Urodzony 16 marca 1883 w Kamionnie, syn rolnika Jana Nowaczyńskiego i Nepomuceny z domu Łuka. W latach 1889-1897 uczył się szkole powszechnej w Kamionnie. Po jej ukończeniu rozpoczął naukę zawodu nauczyciela, kształcił się w Międzyrzeczu i w seminarium nauczycielskim w Paradyżu, które ukończył w 1903 r. Od października tegoż roku do września 1904 r. odbył służbę wojskową w 6 pułku grenadierów w Poznaniu. W latach 1903-1914 pracował jako nauczyciel szkół ludowych w Wielkopolsce. Z chwilą wybuchu I wojny światowej, w lipcu 1914 r., został powołany do armii niemieckiej. W 1915 r. awansował na podporucznika i został adiutantem 3 batalionu 333 pułku piechoty. Walczył m.in. w Rosji i Rumunii.

W lutym 1919 r. dowództwo Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu skierowało go do organizującego się 3 pułku strzelców wielkopolskich (późniejszego 57 pułku piechoty). Dekretem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 4 kwietnia 1919 r. awansowano go do stopnia porucznika, a następnie kapitana i skierowano na front polsko-bolszewicki. Był dowódcą odcinka operacyjnego Mińsk-Bobrujsk, brał udział w zdobyciu Ihumienia (obecnie Czerwień) oraz Berezyny. W czerwcu 1920 r. został dowódcą 68 pułku piechoty (był nim do 1927 r.). Podczas walk odwrotowych, 22 lipca 1920 r. w okolicy Łunna nad Niemnem został dwukrotnie ranny, za co uhonorowano go Orderem Virtuti Militari V klasy oraz awansowano na majora. W 1922 r. otrzymał stopień podpułkownika, a w 1924 r. pułkownika.

W latach 1927-32 był dowódcą 3 brygady Korpusu Ochrony Pogranicza w Starej Wilejce oraz brygady KOP w Łucku na Wołyniu. 30 września 1932 r. przeszedł w stan spoczynku. Początkowo zamieszkał w Głazewie, gdzie dzierżawił niewielki majątek ziemski od skarbu państwa, zaś w 1936 r. kupił majątek w Izdebnie, pochodzący z parcelacji. We wrześniu 1939 r. ochotniczo bronił Warszawy, jako komendant Ekspozytury Komendy Miasta Warszawa Praga-Wschód. Po kapitulacji przebywał w niemieckiej niewoli. W październiku 1939 r. wrócił do Izdebn. Kilka dni później został aresztowany przez gestapo i uwięziony w Międzychodzie, skąd trafił do obozu karnego w Skwierzynie. Na początku 1940 r. został przewieziony do Fortu VII w Poznaniu i tam zamordowany 30 stycznia 1940 r. Odznaczony wieloma odznaczeniami i orderami, m.in. w 1920 r. – Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości w 1931 r., Krzyżem Laterańskim w 1931 r., Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” w 1938 r. oraz pośmiertnie Medalem za udział w wojnie obronnej 1939 r. Działał w Związku Powstańców Wlkp., był lubianym i szanowanym przez żołnierzy dowódcą. Z małżeństwa, zawartego w 1905 r. z Martą Kurek doczekał się dzieci: Marii, Jana, Wiktora i Heleny.



KAZIMIERZ PAKUŁA (UR. 1920)

Syn Wiktorii i Antoniego, urodził się 7 lutego 1920 r. w Kamionnie. W latach 1932-39 był uczniem Gimnazjum w Międzyzicach i aktywnie działającym harcerzem. W 1938 r. uczestniczył w kursie pilotów w Lublinku koło Łodzi, gdzie zdobył licencję pilota szybowców. Z chwilą wybuchu wojny zmobilizowany do 3. Pułku Lotniczego w Poznaniu. Pożegnał wówczas Kamionnę, do której mógł powrócić dopiero po 25 latach.

W wyniku działań wojennych, pierwsze miesiące spędził wraz z towarzyszami w niewoli rosyjskiej. Brawurowa ucieczka ze Lwowa, przez Węgry i Rumunię, pozwoliła mu dotrzeć do Francji, gdzie zaciągnął się do lotnictwa polskiego. 19 czerwca 1940 r. trafił do Anglii, gdzie rozpoczął służbę w Polish Air Force początkowo, jako tłumacz. Po szkoleniu został nawigatorem i rozpoczął służbę w 304 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Śląskiej” RAF. W 1944 r. ukończył podchorążówkę i awansował do stopnia porucznika. Czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz innymi medalami za służbę w brytyjskiej armii w latach 1939-1945.

W lotnictwie polskim na terenie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii służył do 1946 roku. Powrót do Polski bezpośrednio po wojnie był zbyt ryzykowny, dlatego postanowił pozostać w Anglii. Podjął studia na Uniwersytecie w Londynie, gdzie uzyskał tytuł magistra ekonomii. Po studiach wrócił do lotnictwa. Lata 1951-65 poświęcił karierze wojskowej w RAF-ie stacjonując w placówkach w Europie i Afryce. Służbę w lotnictwie zakończył w stopniu kapitana. Podjął pracę wykładowcy ekonomii i prawa na uczelni wojskowej.

Anglia stała się dla niego drugą ojczyzną. Tam założył rodzinę, wychował czwórkę dzieci. Nie zapomniał o marzeniu powrotu do Polski. Po raz pierwszy było to możliwe w 1965 r. Odtąd regularnie odwiedzał rodzinną Kamionnę.



ANTONI KAZIMIERZ JÓZEF PRUSIMSKI (1744-1806)



Urodzony 4 marca 1744 r. w Kamionnie, jako syn Stefana, właściciela, m.in. tej miejscowości. W 1764 r. podpisał akt elekcyjny króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W 1769 r. podpisał manifest z poparciem konfederacji barskiej. Poseł ziemi wschowskiej na sejm 1773-75 r., w trakcie którego został powołany w skład delegacji do ułożenia traktatów z zaborcami. Ponownie posłował na sejm w 1778 r., tym razem z województwa brzesko-kujawskiego, pełnił funkcję sędziego sejmowego. W tym samym roku został odznaczony Orderem Św. Stanisława. W 1780 r. ponownie poseł na sejm, tym razem z województwa poznańskiego. Po drugim rozbiore, w 1793 r. niemal cały majątek Prusimskiego znalazł się w zaborze pruskim.

Wziął aktywny udział w konspiracji 1793-94 r., był jednym z organizatorów powstania kościuszkowskiego na Kujawach w 1794 r. W jego dworze w Śmiłowicach zebrana szlachta ogłosiła konfederację kujawską, przepędzając równocześnie garnizon pruski

z Włocławka i zatapiając transport amunicji, kierowany Wisłą pod oblężoną Warszawę. Mianowano go wówczas generałem majorem kujawskim. Prowadził walkę podjazdową z wojskami pruskimi o Włocławek i Inowrocław.

Po upadku Insurekcji rząd pruski ogłosił go buntownikiem i skonfiskował jego dobra. Stratę wielkiego majątku skwitował krótko: „*najważniejsza Ojczyzna!*”. Udało mu się przedostać do Wenecji, gdzie stanął na czele emigracyjnej grupy umiarkowanych republikanów. W 1795 r. brał udział w ukonstytuowaniu się Komitetu Emigracyjnego w Wenecji. Po zajęciu Wenecji przez Austriaków zbiegł w 1797 r. do Mantui. Tam spotkał się z gen. Janem Henrykiem Dąbrowskim, który skierował go do zakładu legionowego w Mediolanie, skąd podążył do Paryża, po czym wyjechał do Drezna, a następnie do Anglii, gdzie próbował wejść w kontakt z naczelnikiem Tadeuszem Kościuszką. W Anglii spędził kilka miesięcy, nawiązawszy korespondencję z Naczelnikiem. Z początkiem 1798 r. wyruszył do Drezna. Przybyłego w tymże roku do Paryża Kościuszkę powitał listem, w którym zawarł myśl, że „*...Lud i Wolność to dwa filary, na których muszą oprzeć się Polacy...*”. W marcu 1799 r. nawiązał kontakty z Towarzystwem Republikanów Polskich w Warszawie, równocześnie jednak utrzymywał łączność ze zwolennikami Konstytucji 3 Maja i dbał o dobre stosunki z polskimi legionistami (pośredniczył w przekazywaniu korespondencji do kraju). Uzyskał zezwolenie na powrót do zaboru pruskiego w r. 1803, gdzie jednak mimo licznych zabiegów nie odzyskał skonfiskowanego majątku, który został nadany przez króla pruskiego ks. von Hohenlohe-Ingelfingen. Nie doczekawszy wkroczenia Francuzów do Wielkopolski zmarł w 1806 r.

HERMANN ISRAEL WRONKER (1867-1942)

Urodził się 5 sierpnia 1867 r. w jednej z nielicznych rodzin żydowskich mieszkających w Kamionnie, jako syn tujejszego handlarza Lewina Wronkera i Emilii z domu Sandel. Wronkerowie żyli w Kamionnie od przełomu XVIII/XIX w.; w 1834 r. dziad Hermanna, Simon Israel Wronker uzyskał tzw. naturalizację, czyli pełnię praw obywatelskich w Prusach. W 1891 r. Hermann, poślubiwszy Idę Sarę z Friedbergów z Międzychodu, wyprowadził się do Frankfurtu nad Menem. Na przełomie XIX/XX w. założył tam swój pierwszy dom handlowy oraz firmę, która do 1907 r. rozwinęła się w sieć obejmującą domy handlowe „Wronker” w wielu niemieckich miastach, m.in. Hanau, Norymberdze, Pforzheim, Darmstadt, Hanowerze i Wormacji. Oprócz działalności handlowej udzielał się społecznie, m.in. prowadził kampanię upiększania frankfurckiej starówki, brał udział w powołaniu loterii w celu zdobycia środków na renowację słynnego frankfurckiego mostu żelaznego na Menie. W 1912 r. był członkiem zarządu Międzynarodowej Wystawy Lotniczej, zorganizowanej w Berlinie. Zaangażowany był także w rozwój kinematografii niemieckiej, m.in. był udziałowcem wytwórni filmowej UFA. W 1938 r. wyemigrował do Francji. 2 stycznia 1940 r. naziści skonfiskowali i upaństwowili firmę H. Wronkera, pozbawiając go jednocześnie niemieckiego obywatelstwa. Po zajęciu Francji przez wojska niemieckie 23 września 1942 r. został wraz z żoną deportowany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie wkrótce ich zgładzono.



S. MARIA ELŻBIETA ZAGROCKA (1914-2008)



Urodziła się tuż po wybuchu I wojny światowej – 18 listopada 1914 roku w Kamionnie, była córką Wiktorii (z domu Dobkiewicz) i Klemensa Zagrockich.

Edukację rozpoczęła w Kamionnie i kontynuowała w Międzychodzie. Była jedną z pierwszych absolwentek międzychodzkiego gimnazjum. Po zdaniu matury w 1935 r. szukała dalszej drogi życiowej. 17 stycznia 1936 roku rozpoczęła postulat w Zakonie Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, a 15 sierpnia 1936 r. – nowicjat. Po złożeniu pierwszych ślubów (w 1938 r.) trafiła do Krakowa. W 1940 roku wyjechała do Włoch, a stamtąd do Francji. Śluby wieczyste złożyła w Grenoble 18 sierpnia 1941 roku. Tam też uczęszczała na Uniwersytet, gdzie ukończyła Wydział Filologii. Do Polski wróciła w 1946 r. Pracowała najpierw w Polanicy, potem w Warszawie. Tu uzupełniła swoje wykształcenie studiując filozofię i język francuski.

Od 1940 roku pełniła posługę nauczyciela i wychowawcy w prywatnych liceach, które prowadziły siostry urszulanki w Grenoble, Poznaniu, Gdyni i Wrocławiu. Była także lektorem języka francuskiego i włoskiego w Niższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Legnicy, Seminarium Księży Salwatorianów w Bagnie i Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu i Nysie, a także wykładowcą tychże języków w Papieskiej Akademii Teologicznej.

Siostry urszulanki wspominają Elżbietę jako kobietę wielkiego serca i ducha, zahartowaną w trudach i cierpieniach, jakich nie szczędziło jej życie. Była człowiekiem przełomu epok; odchodzącego świata przedwojennego i przedsoborowego, a jednocześnie człowiekiem otwartym na to, co nowe i twórcze. Tą świeżość zachowała do końca życia. W pracy pedagogicznej odznaczała się sumiennością, cierpliwością i wyrozumiałością. Dzieliła się nie tylko bogatą wiedzą, znajomością języków, ale także wszystkim tym, co mogło być pomocne w jej zdobywaniu. Była również nauczycielką i wychowawczynią, a także „matką” seminarzystów.

Pomagała chętnie każdemu. Do końca swego życia tłumaczyła sprawozdania, listy, ulotki lekarstw, dokumenty przy okazji wielkich międzynarodowych zjazdów. Nigdy nie odmawiała, gdy proszono ją o pomoc. Zawsze przyjmowała zaproszenia na zjazdy swoich wychowanek, przyjeżdżała też na każdy zjazd Liceum Ogólnokształcącego w Międzychodzie.

Była nietuzinkową postacią, niezwykle wymagającą, otoczoną życzliwymi ludźmi, którym dawała dużo ciepła i dobroci. Biegle władała kilkoma językami, uczyła języka włoskiego, francuskiego i niemieckiego, była matematykiem, filozofem, geografem. Pracę zakończyła w 2005 r. po 65 latach nieprzerwanej pracy pedagogicznej. Miała wówczas 91 lat.

Siostra Elżbieta bardzo kochała swoją rodzinę. Każdego roku na wakacjach przebywała w Kamionnie. Tu spędziła też ostatnie dni życia. Zmarła 5 czerwca 2008 r. w 94 roku życia i 70 roku ślubów zakonnych. Została pochowana w kwaterze sióstr urszulanek na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu. W ostatniej drodze towarzyszyła jej najbliższa rodzina, siostry zakonne i wychowankowie, 23 kapłanów i kleryków, którym przewodniczył ks. biskup Ignacy Dec.

KLEMENS ZAGROCKI (1877 – 1948)

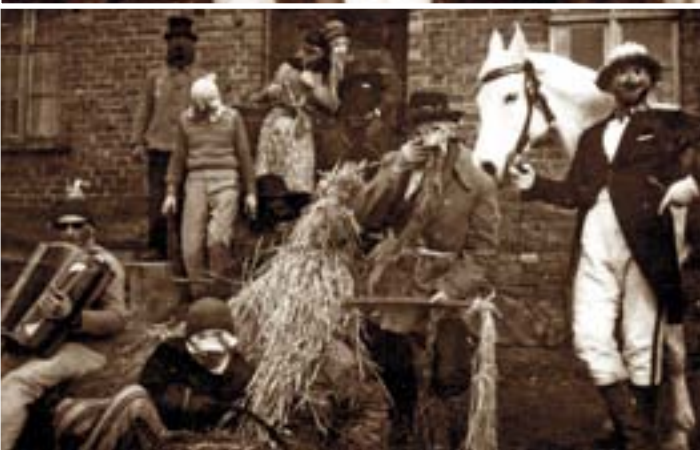
Urodził się 2 listopada 1877 r. w Kamionnie, jako syn Wawrzyna i Zuzanny Zagrockich. Ojciec był murarzem, ten zawód obrał sobie również Klemens. Po ukończeniu szkoły powszechnej w rodzinnej Kamionnie wyjechał do Berlina, by wyuczyć się zawodu. Pracując w dużych przedsiębiorstwach o ustalonej renomie zdobył zawodowe doświadczenie i uprawnienia budowniczego. Na początku XX w. powrócił do Kamionny, gdzie przekształcił ojcowski zakład murarski w dużą rodzinną firmę budowlaną (rodzina Zagrockich od pokoleń związana była silnie z profesjami budowlanymi; murarzem był m.in. również brat Klemensa).

W 1912 r. założył rodzinę; miał czworo dzieci: Elżbietę (urodzoną w 1914 r., przyszłą siostrę urszulanę, wybitną pedagog), Pawła (urodzonego w 1917 r., w przyszłości inżyniera budownictwa), Agnieszkę (urodzoną w 1923 r.) i Mieczysława (urodzonego w 1925 r., późniejszego inżyniera elektryka).



Rodzinne przedsiębiorstwo budowlane Zagrockich zdobyło duże uznanie i szacunek w regionie, z powodzeniem konkurowało z miejscowymi firmami niemieckimi. Wiele budynków użyteczności publicznej i prywatnych w okolicach Kamionny i Międzychodu z okresu 1. poł. XX w. to dzieła Klemensa Zagrockiego. Do historii przeszły zrealizowane przez niego dwa pomniki, poświęcone pamięci uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz walk o obronę wschodnich granic 1919-1921: w Międzychodzie (Pomnik Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polski) i w Kamionnie (Pomnik Powstańców i Wojaków). Monumenty te powstały w latach 20., jako pierwsze po odzyskaniu niepodległości polskie pomniki na Ziemi Międzychodzkiej. Sam Klemens Zagrocki w okresie zaborów brał czynny udział w pracy niepodległościowej i działaniach powstańczych, za co został odznaczony Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Był prezesem koła Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kamionnie, zrzeszającego weteranów walk o niepodległość. Zaangażował się także w działalność organizacji rzemieślniczych, co zostało dostrzeżone przez władze państwowe – od ministra przemysłu i handlu otrzymał odznakę honorową za wybitne zasługi w pracy w rzemiośle.

Podczas II wojny światowej, pod koniec 1939 r. niemieccy okupanci nakazali Klemensowi Zagrockiemu natychmiastową rozbórkę pomników w Międzychodzie i Kamionnie, którą musiał przeprowadzić osobiście, pod nadzorem żandarmów. Poza tym pozbawili go prawa do samodzielnego wykonywania zawodu; otrzymał nakaz pracy w przedsiębiorstwie budowlanym Neugebauera z Sierakowa. W firmie tej działała dobrze zakonspirowana struktura Inspektoratu Rejonowego „Zachód” Armii Krajowej, z którą najprawdopodobniej współpracował. Zmarł wkrótce po wojnie, 11 września 1948 r., spoczywa na cmentarzu parafialnym w rodzinnej Kamionnie.



LEGENDY I TRADYCJE

BERY

Nawet najstarsi ludzie we wsi nie pamiętają, skąd wziął się zwyczaj świętowania karnawałowych ostatków. Jedna z anegdot mówi o młynarzu i zaginionym niedźwiedziu, inna o chodzącej po prośbie w ostatki biednej kobiecie. Trudno jednak dzisiaj dociec, jaki był początek. Według rytuału, co rok powtarzanego, w ostatnią sobotę karnawału – wędrówkę po wsi rozpoczynają najmłodsi tzw. „Małe Bery”, w poniedziałek – chodzi młodzież, a we wtorek – najstarsi. Mowa o „Berach” – przebierańcach z Kamionny.

Nazwa pochodzi od słowa Bär, czyli niedźwiedź. Jest to główna postać widowiska. Zwykle chodzą dwa niedźwiedzie ubrane w słomiany strój, którego przygotowanie trwa kilka dni. Trzeba odświeżyć stałe elementy przebrania, uszyć nowe i przygotować strój dla misiów. Z długiej słomy splatane, a właściwie skręcane są powrósła (powrząsła), czyli słomiane liny. „Ubieranie” misia trwa 3 godziny. Największą trudność w dzisiejszych czasach stanowi zdobycie długiej słomy.

Niedźwiedziom towarzyszą: „Czerwony”, „Zielony”, „Kominiarze”, „Poganiacz”, „Baba” i „Dziad”, „Pisarczyk” oraz „Muzykanci”. Od lat chodzi ten sam zespół. Zmiany następują jakby automatycznie, ktoś, kto „wyrasta” z młodszej grupy, zasila z czasem grupę starszą. Są też tacy, którzy w Berach chodzą już ponad 25 lat.

Odwiedzają wszystkie domostwa w Kamionnie, Wiktorowie i Folwarku. Gospodarze obowiązkowo muszą zatańczyć z „Babą” i „Dziadem”. Kominiarze nie oszczędzają nikogo – „murzą”, czyli smarują sadzą każdego, kto znajdzie się w pobliżu. Każdy gospodarz odwiedzany jest drobnym datkiem. Zebrane w ten sposób pieniądze „najstarsze Bery” przeznaczają na dofinansowanie ostatkowej, czy jak kto woli „podkoziółkowej zabawy”. Bawią się do północy wszyscy mieszkańcy Kamionny.

Zwyczaj ten wrósł w tradycję wsi. Największą radość mają najmłodsi mieszkańcy wsi, towarzyszący Berom podczas ich wędrówki. Wtorkowy pokaz ściąga też do Kamionny wielu gości. Czasem Bery wybierają się w podróż, by odwiedzić Międzychód. Sprawiają radość uczniom, a także włodarzom miasta.

Czy zawsze „Bery” chodziły w okresie poprzedzającym post? Wydaje się, że nie. W swoich wspomnieniach Józef Białkowski tak oto opisuje inny zwyczaj, który jako dziecko mógł obserwować w drugi dzień Wielkanocy. *„W drugi dzień był dyngus. Nie żałowano sobie wody z sikawek, wiader. Było wesoło i śmiechu, co niemiara. Nikt się nie gniewał, nikt się nie obrażał. A w południe ze szkoły wysypał się dziwny pochód. Na przodzie szedł niedźwiedźnik z tęgim kijem, i raz po raz „gładził” nim po grzbiecie okazałego niedźwiedzia, którego prowadził na łańcuchu. Za nim skrzypek wycinał wesołe melodie na czymś, co przypominało skrzypce, hałasował bębenek, a ten trzeci z muzykusów pobrzękiwał i popiskiwał na jednej strunie diabelskich skrzypiec naciągniętej na puszcze od konserw. Za nimi szli dziad i baba z żebraczymi torbami. Ona musiała być chora na pęcherz, bo co chwila stawała w rozkroku i obficie oddawała wodę oczywiście z butelki, ku wielkiej uciesze widzów. W pochodzie kroczył jeszcze diabeł z widłami no i bocian ze strasznie długim czerwonym dziobem, którym żwawo napastował dziewczyny. Wszyscy się świetnie bawili, bo stary ten zwyczaj dawno już we wsi był zapomniany. A sakwy dziadów napełniły się kołaczami, jajami i kiełbasą”.*

¹ J. Białkowski. *Na zachodnim pograniczu. Rzecz o Międzychodzie*, część II. Wspomnienia z lat międzywojennych 1919-39, Międzychód – Warszawa 1977-1983.



Kamionna, „Grabówka” (JK)

GRABÓWKA

Nazwą „Grabówka” określają mieszkańcy Kamionny wąwóz położony przy drodze prowadzącej do Kolna – dzisiaj ul. Wiśniowa, niedaleko zabudowań Państwa Górskich. To obrosnięte leszczyną miejsce często odwiedzali nie tylko amatorzy orzechów laskowych, ale również wiosną miejscowa młodzież, przychodząca tu zrywać fiołki i konwalie, w które wąwóz obfitował. Panny plotły z nich wianki, a te, które odwiedzały Grabówkę w parach mieszanych, zdarzało się, że i bez „wianka” do domu wracały. Niejedna później małżeńska para łączy z Grabówką narzeczeńskie wspomnienia.

Nazwa tego miejsca ma jednak inne pochodzenie. Drewno leszczynowe służyło miejscowym gospodarzom do wyrobu grabi, niezbędnego do pracy w gospodarstwie narzędzia. Grabie z leszczynowymi trzonkami wykorzystywali w polu, na łąkach i w obejściu sami ich wytwórcy, choć część była również przedmiotem handlu lub wymiany międzysąsiedzkiej.

I tak miejsce, skąd czerpano materiał do wyrobu grabi, nazwane zostało i do dziś pozostało „Grabówką”.

ULICA KOZIA W KAMIONNIE

Obecna ul. św. Wawrzyńca w Kamionnie uprzednio nosiła nazwę ul. Koziej. Nazwano ją tak nie bez przyczyny. W historii tego miejsca to właśnie kozy odegrały główną rolę.

Niegdyś najważniejszym miejscem w Kamionnie był Rynek – „centrum” wsi, które nie było byle jakie, bo z tradycjami. Dawniej ściągali tu okoliczni handlarze na jarmark. Sprzedawano i kupowano, co się dało, ale prym wiódł handel zwierzętami gospodarskimi. Tłok przy tym był niespotykany, toteż z czasem również przyległe do rynku ulice zamieniały się na ten czas w targowisko. Na ulicy Górnej, tej, która pnie się po niewielkim wzniesieniu od strony kościoła do cmentarza, handlowano końmi. Kuźnia, która później stanęła przy tej ulicy, nie narzekała na brak klientów.

Przy ulicy, z drugiej strony rynku, odbywały się targi mniejszych zwierząt gospodarskich, przeważnie kóz. Tu też gospodarowało najwięcej hodowców tych zwierząt. Wypasano je na położonych w Dolinie Kamionki, po jej prawej stronie, pastwiskach w Lipkach i Dębinach, na które prowadziła droga przez „Trajbę” – parów będący niejako przedłużeniem ulicy. Przepędzane na pastwiska zwierzęta stanowiły stały obraz tej części wsi. O ich drodze na pastwisko oznajmiało „chóralne” beczenie, przeplatane z dziecięcymi okrzykami: „kozy, kozy idą”.

Czasem zwierzęta również pojedynczo wymykały się z zagród właścicieli w „sąsiedzkie odwiedziny” lub do „wód zdrojowych”, czyli do ulicznego źródła, bo – jak wieść gminna niesie – takie tu wybijało. Nie sposób było zatem nazwać tę ulicę inaczej niż Kozią, bo z kozami kojarzyła się najbardziej.

Dziś Górna to Górna, a Kozia należy już do historii. Podczas administracyjnego ustalania nazw ulic w Kamionnie uznano ją za zbyt archaiczną. Obecnie ulicy patronuje św. Wawrzyniec, którego figura stoi u jej wlotu. Niemniej niektóre nieoficjalne źródła podają, że podobno zawiązuje się komitet „Ochrony praw Koziej”, mający walczyć o przywrócenie ulicy jej dawnej nazwy. Ks. Proboszcz Jan Jarzembowski w książce „500 lat Kościoła w Kamionnie” (1999, str. 24) napisał *„szkoda, że mieszkańcy nie chcieli nazwy ulicy – Kozia.”*



O JEZIORZE KOCIOŁEK

Dawno, dawno temu poznańskiemu biskupowi zginęły insygnia biskupie: złoty łańcuch z krzyżem inkrustowanym drogimi kamieniami. Prośby i modlitwy wznoszone do niebios nie skruszyły sumienia złodziei. Zrozpaczony biskup rzucił kłutwę na rabusi. Łotrzy uciekli w kierunku zachodnim i zrządzeniem losu dotarli do kościoła w Kamionnie, gdzie wikarym był bardzo krewki młody ksiądz. Spotkawszy złodziei, którzy chcieli mu sprzedać łup, powiedział im o kłutwie i zażądał zwrotu łańcucha. Bezskutecznie. Wystraszeni złodzieje ruszyli dalej, a droga zaprowadziła ich nad niewielkie jezioro Kociołek. Gdy je ujrzeli postanowili w toni jego wód ukryć swój łup. Jak postanowili, tak zrobili. Wówczas woda zaczęła się burzyć i szumieć: „kłutwa, kłutwa, kłutwa”.

Złodzieje uciekli, a kłutwa pozostała i zawisła nad Kamionną. Od tego czasu zaczęły płonąć zabudowania dzielnicy tkackiej znajdującej się najbliżej jeziora.

Do gaszenia licznych pożarów czerpano wodę z jeziora. Pożary tak długo nękały Kamionnę, aż nie wybrano całej wody, a na dnie znaleziono złoty łańcuch biskupi. Gdy tylko łańcuch oddano właścicielowi, jezioro wypełniło się, a swym kształtem i głębokością przypominało kociołek gospodyni, stąd nazwa – „Kociołek”.

DZWONY NAD JEZIOREM

Legenda głosi, że w dawnych czasach, kiedy Kamionna ciągnęła się aż po jezioro Kociołek, przy tym właśnie jezioru w tkackiej dzielnicy stał drewniany kościół, w którym codziennie o godzinie dwunastej rozbrzmiewały dzwony.

Zdarzyło się kiedyś, że syn bogatego kupca – Jan, wracał po długiej podróży do domu, po drodze wstąpił jeszcze do kościoła, aby podziękować Bogu za szczęśliwy powrót, a w kościelnym ogrodzie zbierać bukiet dla swej ukochanej Marysi.

Na brzegu jeziora spotkał śliczną rusałkę, oczarowany jej urodą zakochał się w niej i zapomniawszy o Marysi przyrzekł ożenić się z nieznajomą następnego dnia. Kiedy Jan spotkał się wieczorem z Marysią, zapomniał o przysiędze danej rusałce.

Nazajutrz rusałka czekała na swego ukochanego na schodach kościółka, jednak młodzieniec nie pojawił się. Zniecierpliwiona poszła do miasta szukać swego lubego i znalazła go świętującego zaręczyny z Marysią. Rozgniewana wywołała straszną burzę i zniknęła w toni jeziora. Burza ta zniszczyła domy i uprawy w Kamionnie, a kościół zatonął w jezioro. Niedługo po tych wydarzeniach Jan zapomniał o swej przysiędze z rusałką i żył szczęśliwie z Marysią.

Obecnie nikt już nie pamięta tej historii, jednak dzieci bawiące się przy Kociołku do dziś słyszą o 12:00 godzinie dzwony kościelne dochodzące z głębi jeziora.

MYSZYBUDEK

Jest w Kamionnie miejsce od niepamiętnych czasów zwane „Myszybudkiem” lub „Mysibudkiem”. Inni nazywają to miejsce „Mysim Błotkiem”. Tu, położona przy rozstaju dróg prowadzących do Skrzydlewa i Wiktorowa, niegdyś obrosnięta drzewami polana była w ubiegłym stuleciu ważnym punktem we wsi. Tu zatrzymywały się tabory cygańskie, wędrowni grajkwie, stacjonowały przemierzające się oddziały wojskowe, tu odbywały się również lokalne pikniki i „potańcówki”. Dziś rośnie w tym miejscu młody las, ►

a o cyganach, wojsku i tańcach na polanie pamiętają jedynie starsi mieszkańcy grodu nad Kamionką.

Wydarzenie, o którym głosi legenda, a które nadało „Myszybudkowi” do dziś funkcjonującą nazwę, miało miejsce w zamierzchłych czasach.

Wieść gminna niesie, że przed wiekami ową ukrytą wśród drzew polanę upodobały sobie okoliczne myszy polne. Z żerowisk na polach i w spichlerzach wracały w to miejsce do swoich „domów i rodzin”. Pilnie strzegły swojego „mysiego miasta” wystawiając strażę i krwawo traktując intruzów, którzy ośmielili się wkroczyć na ich terytorium. Niejeden z okolicznych kotów łownych nie wrócił z polowania w tych okolicach, toteż pozostałe, wbrew swojej kociej naturze, z respektem odnosiły się do mieszkańców polany. Pewnego dnia zjawiła się we wsi wędrowną trupa cyrkowa. Należał do niej między innymi magik wraz z pięknym czarnym kotem. Jego niesamowite występy zaciekały i wzbudzały zachwyt miejscowej ludności. Opowiedzieli magikowi o kłopotliwym mysim sąsiedztwie ufając, że jest w stanie pomóc. Ten obiecał użyć swoich magicznych mocy, by przepędzić terroryzującą okolicę myszy. Po północy, gdy cała okolica pogrążona była w głębokim śnie, magik i jego kot udali się do „mysiego miasta”. Rano po myszach zostały na polanie jedynie puste norki, po których grasował z wyraźną satysfakcją kot magika. Co się wydarzyło tej nocy, pozostaje tajemnicą do dnia dzisiejszego. Trupa cyrkowa rozgościła się na polanie na kilka dni. Kot, któremu przypisywano triumf nad myszami, odbierał zasłużone dowody uznania i wdzięczności. Nadano mu przydomek „Myszybudek”, bo zadomowił się w największej mysiej norze. Z czasem nazwa „Myszybudek” przylgnęła do miejsca opisanych wydarzeń i zachowała się do dnia dzisiejszego.





W PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW

ARESZTOWANIE KSIĘDZA HUNDTA

Ten smutny dla mieszkańców Kamionny moment zdarzył się 14 marca 1940 r. podczas jednej z porannych mszy odprawianych przez księdza Hundta. Do tejże mszy świętej służyli wówczas Franciszek Krupiński i Jan Kominowski. Oprócz nich i księdza w kościele były jeszcze tylko dwie parafianki m.in. „Kulawa Marynka”, jak nazywano Marię Dobkiewicz. Ksiądz Hundt był akurat w trakcie czytania mszału, kiedy do kościoła weszli komendant policji wraz z pomocnikiem i natychmiast go aresztowali. Do dzisiejszego dnia w mszale, który ksiądz Hundt akurat czytał jest przerwana kartka.

Ksiądz Kazimierz Hundt trafił najpierw do klasztoru Ojców Benedyktynów w Lubiniu, a 2 lipca 1940 r. przeniesiony został do obozu Gusen. Stąd trafił do obozu w Dachau, gdzie zmarł we wrześniu 1942 r.

Chcąc uczcić pamięć Księdza Hundta, parafianie z inicjatywy ks. Jana Jarzembowskiego ufundowali tablicę pamiątkową, którą wmurowano w jedną z zewnętrznych ścian kościoła.

PRÓBY WYSADZENIA MOSTU

W pamięci mieszkańców zapisały się dwa zdarzenia, które można określić hasłem „wysadzenie mostu”. Pierwsze z nich mówi o tym, że to Polacy na początku wojny próbowali wysadzić most na ul. Dolnej i podpalili stodoły i stogi, aby plony z właśnie zakończonych żniw nie wpadły w ręce okupantów.

Drugie zdarzenie miało miejsce w dniu wyzwolenia, 27 stycznia 1945 r., po natarciu wojsk radzieckich, kiedy cofający się Niemcy wysadzili most na drodze Poznań-Gorzów. Najpierw woda szeroko się rozlała przy resztkach mostu, a potem szeroką wyrwą popłynęła niszcząc część zabudowań państwa Hutków. W ciągu dwóch dni zbudowano most drewniany. Przy jego budowie pracował Edmund Grajek. Dla umożliwienia przejazdu ciężkich samochodów przywieziono amerykański most składany. Jadąc w kierunku Gorzowa zaczynał się na polu Dykszaków, a kończył na dzisiejszym ogrodzie Niziołów. Most na Kamionce odbudowano w 1949 roku.

WOJENNE ZNISZCZENIA

W pierwszych dniach wojny w 1939 r. domy z zabudowaniami gospodarczymi stracili: Fischerowie, Wąchalscy, Zagroccy, Nowakowie. Spłonęła szkoła wraz z zabudowaniami gospodarczymi, ponad 20 stodół i wiele stogów. Na początku wojny zniszczono także figury Matki Boskiej i św. Wawrzyńca oraz krzyże przy drodze do Prusimia, Poznania i Głazewa.

Zniszczony postument figury św. Wawrzyńca odbudowano zaraz po wojnie (1947 lub 1948 r.). Znacznie dłużej trzeba było czekać na odbudowę figury Matki Boskiej. Odnaleziona figura przez dziesiątki lat stała w ogródku na posesji przy ul. Poznańskiej. Z inicjatywy Franciszka Pakuły, przy wsparciu Albina Wąchalskiego, Franciszka Fischera, Stanisława Dobkiewicza i Stefana Łapy (fotografia str. 144) pozyskano środki i odbudowano postument umieszczając na nim figurę Matki Boskiej. Poświęcenie odbyło się 15 sierpnia 2004 roku.

ROZBIÓRKA POMNIKA

W okresie międzywojennym postawiono w Kamionnie Pomnik ku czci Powstańców Wielkopolskich. Podczas II wojny światowej władze okupacyjne nakazały rozbiórkę pomnika. Pod okiem służb niemieckich mężczyźni z Kamionny przystąpili do rozbiórki. Wszystkim towarzyszył wielki strach, bowiem w pomniku wmurowana była lista polskich żołnierzy, którzy wykazali się męstwem w walce o wolność Wielkopolski. Wielce niepożądanym byłoby, gdyby lista ta trafiła w niemieckie ręce. Narazając swoje życie – Klemens Zagrocki, budowniczy pomnika, wykorzystując chwilę nieuwagi pilnujących żołnierzy niemieckich wyjął ową listę z butelki i schował ją pod ubraniem. Kamionna miała swego bohatera. Gdyby lista trafiła w ręce Niemców, wymienieni na niej żołnierze zostaliby rozstrzelani.

ARESZTOWANIE MIESZKAŃCÓW W 1940 ROKU

Dzień 15 stycznia 1940 roku był dla mieszkańców Kamionny dniem niezapomnianym. Wszystkich mieszkańców wyprowadzono na rynek. Oddzielono Niemców od Polaków. Niemiecki pułkownik wszedł na platformę i oznajmił, że sołtys wymordował 29 niemieckich rodzin i dlatego rodziny polskie muszą za to bestialstwo ponieść karę – zostaną rozstrzelane. Oczywiście, sołtys Nowak nie mógł pozwolić na takie okrucieństwo. Odważnie rzekł do pułkownika: – Tu są Niemcy, a tu Polacy, niech który Niemiec powie, że ja komuś krzywdę zrobiłem. Na to niemiecki pułkownik: – Niemcy mówcie, mówcie ... mówcie !!!

Niemcy nic nie powiedzieli. Przyznali, że żaden z Polaków mieszkających w Kamionnie nie zrobił im krzywdy. Jak się potem okazało, w Kamionnie owego czasu nie mieszkało 29 rodzin niemieckich, ale tylko 9, a cała farsa była celową propagandą. Pułkownik niemiecki przemyślał całą sprawę i nakazał wszystkim rozejść się do domów.

WYSIEDLENIA

1 października 1940 r. wysiedlono z Kamionny dziewięć rodzin. Były to rodziny Franciszka Stefanowskiego, Andrzeja Wąchalskiego, Wawrzyna Maciejewskiego, Pawła Fischera, Ignacego Gromadeckiego, Feliksa Wittchena, Bernarda Krawczyka, Ludwika Czybińskiego i Górskiego. Najpierw wszystkich zawieziono do Kwilcza, potem do Pniew, a stąd bydłęcymi wagonami do obozu w Łodzi. Po 33 dniach rozwieziono wszystkich do różnych miejscowości w Generalnej Guberni.

HISTORIA WALERII WRÓŻ

Waleria mieszkała ze swoimi rodzicami w Stokach. Po śmierci matki bardzo dużo czasu spędzała u swojej siostry – Heleny Stefanowskiej, która po zamążpójściu zamieszkała w Kamionnie. Pod koniec września 1940 roku Waleria dowiedziała się, że Niemcy wysiedlają Stoki. Pojechała tam rowerem, a kiedy dotarła na miejsce, nikogo w rodzinnym domu nie zastała. Przenocowała ją rodzina, a następnego dnia rano wróciła do Kamionny. Obok domu pana Nizioła dowiedziała się, że Stefanowscy razem z ośmioma rodzinami z Kamionny także zostali wysiedleni. Dziewiętnastoletnia wówczas Waleria nie wiedziała, co ze sobą zrobić. Płakała i krzyczała. Zaopiekował się nią wujek Ignacy Cyranik. Poprosił o pomoc Franciszkę

Nowaczyńską, która, żeby zapobiec wywózce Walerii do Niemiec, załatwiła jej pracę pokojówki w pałacu w Mníchach u mężczyzny nazywanego Siwkiem.

Kiedy Siwek zaplanował wyjazd do Poznania, a jeden z jego pracowników zawiózł go do Prusimia na pociąg, Waleria wraz z Franciszką, która była w owym czasie gospodynią w pałacu, zaplanowały świnio bicie (zakazane dla Polaków). Naniósł do kurnika słomy, zagotowały wodę, zagoniły świnie do kurnika i zabiły ją. Niestety, Siwek wrócił, ponieważ nie zdążył na pociąg i zauważył parę wydobywającą się z kurnika. Na pytanie, co tam się dzieje, odpowiedziały, że pchły parzą. Bały się wyjść z kurnika, ręce miały we krwi i nie miały ich, gdzie umyć. Od razu wydałoby się, co robiły w kurniku. Waleria i Franciszka nasiusiały sobie nawzajem na ręce, aby je przemyć. Kiedy Siwek pojechał na kolejny pociąg kobiety poćwiartowały świnie i rozdawały mieszkańcom Mních.

U HUTKÓW W MŁYNIE

W Kamionnie był młyn, jeden z siedmiu na rzece Kamionce. Jego właścicielami byli Teresa i Stanisław Hutkowie. Hutkowie dobrze zapisali się w pamięci mieszkańców Kamionny. W czasie wojny wspierali mieszkańców wsi mąką, kaszą i czasem też wyrobami ze świnio bicia, a pani Teresa słała paczki do obozów koncentracyjnych m.in. do uwięzionego w Dachau ks. Hundta. Młyn istniał do 1952 r.

Słynne na całą okolicę były także „zabawy w ogrodzie u Hutka”. W środku ogrodu znajdował się okrągły utwardzony plac obrośnięty dookoła drzewami. Zabawy odbywały się przed i po wojnie, a do tańca przygrywała orkiestra dęta. Często zabawie towarzyszyła loteria fantowa i bufet dobrze zaopatrzony. Po wojnie zajmowali się tym Weronika i Bronisław Smochowie.





Grupa teatralna, lata 40. XX w. (ze zbiorów rodziny Pakułów)

TEATR W KAMIONNIE

Na piętrze w budynku ratusza znajduje się sala, a w niej scena, budka dla suflera i kurtyna. Odbywały się tu bale i przedstawienia teatralne reżyserowane, m.in. przez Floriana Mazurkiewicza, Feliksa Nowaczyńskiego, Romana Sysaka, Benona Tomalę i Zofię Cybalską. Aktorami byli mieszkańcy Kamionny. Wystawiono m.in. sztuki „Gdy umierał Zbawiciel”, „Imieniny pana dyrektora”, „Dwie blizny”. Kwilecka grupa teatralna przedstawiła „Porwanie Sabinek”.

Co tydzień w sali tej odbywały się seanse filmowe kina objazdowego. Działalność teatru zakończyła się w roku 1966, z chwilą pogorszenia się stanu technicznego stropu.

ŚPIEW I TANIEC

Po pierwszej wojnie światowej powstał w Kamionnie chór. Prowadził go organista Lewandowicz, wielki patriota. Jego następcami byli Antoni Osmański i Michał Nowak. Próby chóru odbywały się m.in. w domu u Dykszaków i w kościele. Do chóru należało około 30 osób. Oprócz śpiewania zajmowali się oni także przygotowaniem przedstawień. Chór zakończył działalność w latach 60. minionego wieku.

W latach 1953-55 działał też Zespół Pieśni i Tańca, założony przez nauczycielkę Anielę Ćwiklińską. Zespół tworzyło 35 osób. Występowali nie tylko w Kamionnie. Na przeglądzie zespołów wiejskich w Poznaniu otrzymali I nagrodę.

Zarówno przed, jak i po wojnie w Kamionnie istniały też zespoły muzyczne.



Chór Lira w okresie międzywojennym (lata 20. XX w.), w środku w pierwszym rzędzie sołtys Nowak i nauczyciel Lewandowicz (ze zbiorów M. Schaedler)



Chór w latach 50. XX w. (ze zbiorów rodziny Pakułów)



Kurs robótek ręcznych urządzony przez Koło Gospodyń w latach 20. XX w.
(ze zbiorów rodziny Mazurkiewiczów)

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH

Już przed II wojną w Kamionnie działało Koło Gospodyń. Mieszkanki Kamionny i okolicznych wsi chętnie uczestniczyły w kursach gotowania czy też robótek ręcznych.

Nawiązaniem do przedwojennych tradycji było zawiązanie w 1961 roku Koła Gospodyń wiejskich. Pierwszą przewodniczącą została Antonina Schaedler. Po niej funkcję tę pełniły Zofia Cybulska, Krystyna Krupińska, Maria Woźniak, Łucja Furmanek, Barbara Wittchen i ponownie Zofia Cybulska. KGW, do którego należało około 50 pań, zajmowało się, m.in. rozprowadzaniem kurczaków, organizowaniem wycieczek, wyjazdów do teatru i operetki, bali karnawałowych, kursów gotowania, pieczenia i szycia oraz przygotowaniem uroczystości z okazji Dnia Dziecka, Dnia Kobiet i świąt. Koło przestało istnieć w 2001 roku, po 40 latach działania, gdyż większość członkiń zaangażowała się w działalność Klubu Seniora.

OLEJARNIA I CZESANIE LNU

Olejarnia w Kamionnie, jak wspomina Stanisław Dobkiewicz, znajdowała się tam, gdzie obecnie mieszkają państwo Lenartowie (ul. Akacjowa). Pierwszym właścicielem przed wojną był pan Piterek. Kolejnymi właścicielami po wojnie byli Feliks Kaczmarek i Roman Lenart.

Praca w olejarni odbywała się z pomocą koni, które chodząc wokół urządzenia do mielenia ziarna rozcierały len, mak i rydz. Po zmieleniu nasiona wysypywano do naczynia o średnicy 1 metra umieszczonego na piecu i prażono, a następnie przekładano do formy wyłożonej płótnem. Forma posiadała dwa drągi, które chwyciły czterech mężczyzn, po dwóch z każdej strony urządzenia, którzy chodząc wkoło maszyny, wyciskali ze zmielonych ziaren olej. Każdy, kto przyjeżdżał do olejarni, pomagał przy wyciskaniu (wybijaniu) oleju.

Czesaniem lnu zajmowała się we wsi Konstancja Przybylska, mieszkająca w dolnej części Kamionny. Obróbka lnu rozpoczynała się od młócenia cepem, potem kolejno wykonywano czesanie, przędzenie i czyszczenie. Do dzisiaj w niektórych domach znajdują się lniane obrusy wykonane przez mieszkanki Kamionny.

PIEKARNIA

W Kamionnie istniały w Rynku trzy piekarnie. Jedna z nich należała do Antoniego Pakuły. Wiedzę o jej funkcjonowaniu przekazały potomnym dzieci Antoniego i Wiktorii: Antonina, Łucja, Kazimierz i Franciszek.

Antoni Pakuła przywędrował do Kamionny z Grodziska Wielkopolskiego przed pierwszą wojną światową. Tu założył rodzinę i zgodnie z wyuczonym fachem otworzył piekarnię. Usytuowana była w centrum wsi, na Rynku. Słynne na całą okolicę były szneki z glancem, czyli drożdżówki z lukrem, po które przychodzili do piekarni nie tylko mieszkańcy wsi.

W okresie wojny w budynku piekarni najpierw swoją kwaterę zrobili Niemcy, a po wyzwoleniu – Rosjanie. Jedni i drudzy z szacunkiem odnosili się do piekarza i jego rodziny.

GRA W KARTY

W Kamionnie grano w skata przez 12 kolejnych dni. Tak to wydarzenie opisał Franciszek Cybulski: „W drugie święto Bożego Narodzenia dziadek August z Upartowa zjeżdżał do Kamionny, by przez 12 dni grać w skata w restauracji państwa Feliksa i Jadwigi Kurków, nie wychodząc stamtąd. Towarzyszami w grze byli: brat Michał, szwagier Ludwik Nowaczyński, Seweryn Krawczyk, Feliks Kurek i inni. Przedstawiona wyżej „Paka” stanowiła trzon zawodników. Czym się żywili przez 12 dni? Ludwik Nowaczyński, właściciel warsztatu rzeźniczego dostarczał swoje wyroby, resztę przygotowywała pani Kurkowa. Grano więc w karty, jedzono i pito przez 12 dni, a potem uczciwie rozliczano. Spano wtedy, jak kto miał ochotę i jaki miał na to sposób.” Dlaczego grano 12 dni? Panowie oprócz gry w karty obserwowali i zapisywali zmiany w pogodzie, która miała być wróżbą na nadchodzący rok. Ponoć zawsze się sprawdzała.

PORZĄDEK W KAMIONNIE

Ważną funkcję we wsi sprawował sołtys. Do jego obowiązków należało m.in. obwieszczenie mieszkańcom ważnych wiadomości. Chodził wówczas z dzwonem w ręku. Dzwoniąc zwoływał mieszkańców okolicznych domostw i ogłaszał komunikat. Z kurendą chodził od domu do domu po całej wsi.



W Kamionnie działały służby porządkowe, czyli policja. Komisariat mieścił się w domu przy ul. Poznańskiej, tuż przy figurze Matki Boskiej. Bez zarzutu funkcjonowała też straż pożarna. Remiza mieściła się w tym samym miejscu, co obecnie. Pożar oznajmiano w umówiony sposób, najpierw trąbką, później przy pomocy syreny. Zanim straż otrzymała samochód, do pożaru jeżdżono konno. Wodę czerpano ze studni na Rynku lub stawu przy młynie.

Porządku pilnowali także stróże, co godzinę wyruszając na obchód wsi (od godz. 22 do 6 rano). Stróżówka mieściła się przy ratuszu. Trąbieniem oznajmiali spełnianie obowiązku. Czasem zdarzało się stróżowanie za karę, np. za niezapłacone podatki.

PRĄD WE WSI

W okresie przedwojennym w Kamionnie 16 domów miało prąd, reszta korzystała z oświetlenia lampami naftowymi. Energia elektryczna płynęła z elektrowni w Bledzewie. Należność za prąd zbierał Antoni Cymanek – rzemieślnik trudniący się także wyrobem pantofli, popularnie zwanych trepami.

ŚWIĘTY WAWRZYNIEC

Każdego roku począwszy od 10 sierpnia przez kolejnych osiem dni przy figurze świętego Wawrzyńca, która mieści się na Rynku, gromadzą się mieszkanki Kamionny, by modlić się, śpiewając pieśni. Święty Wawrzyniec jest patronem m.in. ubogich, bibliotekarzy, piekarzy,



kucharzy (i wszystkich zawodów, które bezpośrednio są związane z ogniem) oraz straży pożarnej. I właśnie 10 sierpnia ma swoje święto. Skąd w Kamionnie wziął się zwyczaj sierpniowych śpiewów przy figurze, nikt nie pamięta. Można jedynie łączyć to z faktem, iż Kamionnę kilka razy trawił ogień.

LAS NA KOŃCU WSI

Szkoła posiadała własny grunt przy rozwidleniu dróg Skrzydlewo-Wiktorowo, na którym rósł las liściasty, popularnie zwany Myszybudkiem. Wiosną każdego roku odbywała się tu uroczystość sadzenia drzew przez uczniów. W lesie przybywało tyle drzew, ilu absolwentów opuszczało mury szkolne. Uroczystość połączona była z festynem szkolnym i zabawą, a do tańca przygrywała wiejska kapela. Największą atrakcją dla chłopców było wchodzenie na bosaka na okorowany drąg po zawieszoną na czubku kiełbasę.

KOLEJ OMINĘŁA KAMIONNĘ

Kamionna nie ma do dzisiaj stacji kolejowej, mimo, iż w pobliżu wsi przebiega linia kolejowa, przecinając grunty należące do miejscowych rolników. W czasie budowy linii Poznań-Międzychód-Gorzów, nikt z właścicieli gruntów nie sprzedał ziemi pod budowę stacji, co skwapliwie wykorzystał właściciel majątku w Prusimiu. Stacja kolejowa stanęła w szczerym polu na gruntach Reichów.

MLEKO I POWSTANIE WIELKOPOLSKIE

Walki powstańców wielkopolskich z Niemcami w styczniu 1919 r. na odcinku Kolno-Kamionna na kilka dni przerwały kursowanie pociągów z Poznania i Pniew do Międzychodu. Spowodowało to perturbacje w transporcie mleka z gospodarstw w okolicach Kwilcza i Pniew do mleczarni w Międzychodzie, przewożonego specjalnym wagonem dołączonym do pociągu. Powstały straty po obu stronach: producenci mieli trudności ze sprzedażą mleka, a w mleczarni zaczęło brakować surowca do produkcji masła i serów dla zaopatrzenia mieszkańców zarówno Międzychodu, jak i Pniew. Aby poprawić sytuację, walczące strony zawarły układ, na mocy którego uzgodniono, iż poranny pociąg z Pniew do Międzychodu i popołudniowy z Międzychodu do Pniew będą przepuszczane przez linię frontu przebiegającą Doliną Kamionki w okolicach Kamionny. Zapewniono w ten sposób transport mleka i jego przetworów, a w wagonach osobowych mogły podróżować osoby cywilne. Strony zobowiązały się, iż w pociągu na odcinku Prusim-Międzychód nie będą podróżowali żołnierze i nie będzie przewożona broń i amunicja. Znakiem do przekroczenia linii walk, a później linii demarkacyjnej (od 17 lutego 1919 r.) był trzykrotny sygnał parowozu, gdy zbliżał się do Doliny Kamionki.

POCZTA

W Kamionnie istniała Agencja Poczтовая. W 1927 r. funkcję wiejskiego listonosza kontraktowego pełnił Cybulski, a za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 70 zł. Przesyłki rozwoził nie tylko w Kamionnie, ale także w Popowie i Prusimiu. Poczta znajdowała się najpierw w budynku szkoły, a gdy ta spłonęła, punkt utworzono przy ul. Kościelnej. W 1963 r. pocztę przeniesiono do budynku przy ul. Poznańskiej, w miejsce, które do tego czasu zajmowała szkoła.

W opracowaniu tego rozdziału wykorzystano wspomnienia Franciszka Cybulskiego, Zofii Cybulskiej, Wojciecha Cyranika, Stanisława Dobkiewicza, Marii Dobkowicz, Franciszka Fischera, Edmunda Grajka, Krystyny Krupińskiej, Franciszka Krupińskiego, Grzegorza Walkowiaka i Elżbiety Zagrockiej.



OKOLICE KAMIONNY

„DOLINA KAMIONKI”

Rezerwat przyrody położony w dolinie rzeki na południe od Kamionny, sięgający do Mnich. Utworzony w 2004 r. na powierzchni 59,2 ha. Obejmuje głęboko dolinę rzeki przebiegającą się przez pasmo wzgórz morenowych. Zbocza doliny ponacinane są licznymi jarami, którymi sączą się strumienie do Kamionki. W dolinie wybijają liczne źródła. Rzeka płynie wartkim nurtem, przypominającym potoki górskie, dno usłane jest kamieniami. W sąsiedztwie rzeki porasta las grądowy z licznymi drzewami o wymiarach pomnikowych: bukami, grabami i jaworami. Rosną tu też gatunki chronione, m.in. cisy. Wyższe partie doliny porastają lasy mieszane i najwyższe bory sosnowe. W rezerwacie stwierdzono występowanie 260 gatunków roślin, w tym 13 będących pod ochroną. Przez rezerwat prowadzi szlak okrężny z Kamionny do Mnich i z powrotem do Kamionny (szlak nr 1).

DORMOWO

Wieś licząca 130 mieszkańców, położona 7 km na południowy zachód od Kamionny, w paśmie wysokich wzniesień morenowych zwanych Dormowskimi Górami, z kulminacją na Królewskiej Górze (116 m n.p.m.). Droga asfaltowa do Gorzyna.

Znana od 1469 r. jako Durmowo. Od 1508 r. stanowiła własność szlachecką biskupów poznańskich, wchodząc w skład klucza pszczewskiego. W 1796 r. wraz ze wszystkimi dobrami kościelnymi została przejęta przez rząd pruski, który następnie sprzedał Dormowo wraz z całym kluczem dóbr pszczewskich księciu generałowi Hohenlohe-Ingelfingenowi. W 1846 r.



Dormowo, Stary Młyn (JK)

stanowiła własność rządową. W 1881 r. we wsi były 34 domy i mieszkało tu 239 osób, w tym tylko 17 ewangelików; 112 osób było analfabetami. W 1888 r. była tu szkoła parafialna. W końcu XIX w. istniała we wsi biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Zabudowa wsi różnorodna, najstarsze budynki pochodzą z końca XIX w., nowsze powstały już w XXI wieku. W centrum figura Najśłodszego Serca Jezusa z lat 30. XX w., stojąca na wysokim cokole. W pobliżu, przy rozwidleniu dróg do Głazewa i Łowynia, kapliczka z kamienną rzeźbą Pietą, zapewne z 1. połowy XIX wieku. Za kapliczką, za ogrodzeniem posesji znajduje się kopia drewnianego totemu Indian północnoamerykańskich. Obok rzeźba przedstawiająca głowę Indianina oraz inne rzeźby drewniane (wszystkie autorstwa Jana Bergera z Poznania). Przy drodze do Gorzynia, w otoczeniu czterech srebrzystych świerków, pomnik z 1920 r. (po zniszczeniu przez hitlerowców odbudowany w 1948 r.) ku czci mieszkańców Dormowa: 24 ofiar I wojny światowej, trzech powstańców wielkopolskich poległych w dniu 15 stycznia 1919 r. (spoczywają na cmentarzu w Kamionnie) i trzech osób zamordowanych przez hitlerowców w latach II wojny światowej.

Na południe od wsi (1,4 km od centrum), przy drodze polnej do Świechocina, nad Jeziorem Dużym Dormowskim (pow. 27 ha) znajduje się ośrodek jeździecko-wypoczynkowy „Sokołówka” oraz plaża, kąpielisko i wypożyczalnia sprzętu pływającego. W pobliżu jeziora wzgórze zwane Szwedzką Górą – domniemane grodzisko stożkowate o nieustalonej chronologii. Według legendy miało być usypane przez Szwedów.

Z jeziora wypływa bezimienna dziś struga, zwana niegdyś Durmowską Samicą, płynąca przez wieś i dalej, w kierunku północnym, przez malowniczą dolinę do Jeziora Gorzyńskiego. W dolinie strumienia, na północ od wsi (na lewo od drogi do Gorzynia), zachowały się dwie zagrody młyńskie: Nowy Młyn Dormowo i Stary Młyn Dormowo, przy których istniały niegdyś młyny wodne (starszy z nich wzmiankowany był już w 1501 r.). W zabudowaniach Nowego Młyna Dormowo stoi okazały budynek młyna z 1946 r. (obecnie nieczynny, pełni rolę magazynu), a przed nim neogotycka kapliczka z 1868 r. z figurą Matki Boskiej. Kilometr dalej leży Stary Młyn Dormowo z budynkiem młyna z 1907 r., obecnie o napędzie elektrycznym, który służy dziś do przemiału żyta i pszenicy na mąki chlebowe i ciemne.





Głazewo, staw w centrum wsi (JK)

GŁĄŻEWO

Duża wieś licząca 440 mieszkańców, położona 4,5 km na południowy zachód od Kamionny, przy skrzyżowaniu szosy nr 160 Międzychód-Miedzichowo z drogą lokalną do Mnich.

Była to pierwotnie własność szlachecka, wzmiankowana w dokumentach od 1236 r. W 1394 r. znajdowała się w rękach Mikołaja Zatońskiego z rodu Leszczyców. Kolejni właściciele wsi, wywodzący się z tego rodu, nosili przemienne nazwiska Zatońskich, Słomowskich i Głazewskich. W 1508 r. była w posiadaniu Andrzeja Głazewskiego, który w tymże roku przekazał ją w drodze zamiany biskupowi poznańskiemu. W XVI w. powstał tu folwark, który w czasie „potopu szwedzkiego” został spalony. W okresie zaborów tutejsze dobra biskupie zostały skonfiskowane przez rząd pruski. W końcu XIX w. istniała tu biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych. We wsi była też szkoła parafialna. W 1908 r. obok wsi wybudowano jednotorową linię kolejową z Międzychodu do Zbąszynia, obecnie czynna tylko dla przewozów towarowych.

Wieś ma kształt owalnicy, ze stawem pośrodku. Zabudowa zróżnicowana, kilka ładnych domów z początku XX w. z detalami architektonicznymi. Zachował się tu budynek szkoły z 1903 r., obok której – w budynku dawnego czworaka, a później przedszkola – znajduje się kaplica pw. Bożego Ciała, urządzona w 2005 r. Przy kaplicy leży duży głąz narzutowy. W pobliżu stawu, na cokole, stoi figura MB Różańcowej, ustawiona tu w okresie międzywojennym. Na północny wschód od centrum wsi, w oddaleniu od zwartej zabudowy, usytuowane jest dawne założenie folwarczne, w zabudowie którego zachował się parterowy budynek dworu z XIX w., przebudowany w latach 70. XX w., oraz budynki gospodarcze z końca XIX wieku. Po wschodniej stronie dworu dawny park o charakterze ogrodu ozdobnego, założony w połowie XIX w. (pow. 1,20 ha), którego układ przestrzenny w wyniku zabudowy został zatarty. Na rozwidleniu prowadzącym ze wsi do folwarku stoi kapliczka-grota, zbudowana z kamieni polnych, z figurą MB ustawioną w małej wnęce. Na wschodnim skraju wsi, przy rozwidleniu drogi do Kamionny, w otoczeniu czterech lip, stoi kolejna kapliczka słupowa z figurą Serca Jezusowego. Do tego miejsca mieszkańcy wsi odprowadzali niegdyś zmarłych w drodze do kościoła i na cmentarz w Kamionnie.



Gorzyń, pałac (JK)

GORZYŃ

Wieś, licząca 330 mieszkańców, położona nad Jeziorem Gorzyńskim (pow. 80 ha), 4,5 km na zachód od Kamionny, przy skrzyżowaniu szosy nr 24 z Poznania do Gorzowa Wlkp., z szosą nr 160 Międzychód-Miedzichowo. We wsi znajduje się Rolniczy Zakład Doświadczalny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w którym prowadzone są doświadczenia z zakresu produkcji roślinnej oraz hodowli zwierząt.

Dawna własność szlachecka, wzmiankowana od 1415 r. W XV i XVI w. należała do Gorzyńskich. W latach 1526 – 1530 wśród dworzan wielkopolskiego starosty generalnego Łukasza Górki wymieniony jest Maciej Gorzyński – właściciel Gorzyna. W wieku XVII i XVIII wieś należała do Unrugów z Międzychodu. Przyczynili się oni do znacznego zniemczenia wsi. W dniu 30 lipca 1658 r. z okazji koronacji Cesarza Leopolda I na polach Gorzyna odbyło się zgromadzenie wojsk cesarskich (były to posiłki wysłane do walk ze Szwedami), połączone z wielką paradą wojskową. Ok. 1720 r. zbudowano we wsi słodownię. W 1785 r. otwarto szkołę ewangelicką, do której uczęszczali też dzieci katolickie. Ok. 1830 r. urządzono tu stację poczty konnej na trasie Poznań-Berlin.

W „Opisie Wielkiego Księstwa Poznańskiego” z 1846 r. czytamy: „Tu jest stacja poczty konnej, która dowozi do Skwierzyny, Międzychodu, Pniew i Sierakowa. Majątek piękne ma nader położenie, zdobią wzgórki lasem okryte, jezioro w nim, a na nim wyspa malowniczo zarosła”. Stacja ta w końcu stulecia przekształciła się w Urząd Pocztowy z telegrafem.

Od 1853 r. do 1945 r. właścicielami Gorzyna była niemiecka rodzina Willich. Ok. 1880 r. we wsi były 22 domy i 300 mieszkańców, w tym 254 ewangelików i 46 katolików. Były tu także dwie gorzelnie. W 1896 r. miała tu miejsce akcja protestacyjna przeciw nauczaniu dzieci religii w języku niemieckim – rodzice uczniów wysłali w tej sprawie petycję do arcybiskupa Floriana Stablewskiego. W 1908 r. wybudowano tu stację kolejową na linii z Międzychodu do Zbąszynia.



Gralewo, niszczący dwór (WŁ)

W parku nad jeziorem wznosi się pałac o formach klasycystycznych, zbudowany w 1890 r., ozdobiony od frontu portykiem z czterema kolumnami jońskimi. W polu trójkątnego tympanonu znajduje się kartusz herbowy dawnych właścicieli Gorzynia – rodu Willich. W kompleksie zabudowań folwarcznych znajduje się m.in. kamienna stodoła z połowy XIX w. W przypałacowym parku krajobrazowym z XIX w. (pow. 19,5 ha) rośnie wiele drzew pomnikowych, m.in. cisy o obwodach 100 i 60 cm, dęby (obwód do 480 cm), buki (do 560 cm), jesiony (do 520 cm), platany (do 500 cm) i lipa (350 cm). Wśród zabudowań wsi szereg domów z końca XIX w., również tzw. czworaków, w tym kilka o konstrukcji szachulcowej, nakrytych dachem naczółkowym. W pobliżu dawnej stacji kolejowej, przy nowych blokach mieszkalnych, w otoczeniu zieleni, kapliczka z 2000 r. z figurą NMP Niepokalanej.

Przy szosie do Gorzowa Wlkp. stoi gościniec „Ostęp”, zbudowany w 1974 r. jako jeden z 34 typowych gościnieców stojących przy szosach wielkopolskich, rozbudowany o hotel w 2009 r. W pobliżu rośnie buk odmiany czerwonołistnej o obwodzie 440 cm – pomnik przyrody. Południowy, stromy brzeg jeziora porastają urozmaicone lasy mieszane. Wiodą tam malownicze drogi i czarny szlak (nr 6).

GRALEWO

Wieś licząca 130 mieszkańców, położona 3,5 km na południe od Kamionny, przy drodze lokalnej z Głazewa do Prusimia. Dawna posiadłość klasztoru cystersów w Paradyżu, wymieniana w dokumentach od 1408 r., później własność szlachecka często zmieniająca właścicieli. W 1837 r. Gralewo liczyło 16 domów i 160 mieszkańców. W czasie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 we wsi mieściły się najdalej na zachód na tym odcinku frontu wysunięte posterunki powstańców. Pozycji tych bronił oddział miejscowych ochotników, dowodzony przez sierżanta Wincentego Jędrzejczaka (1872-1940), późniejsza 1 kompania, która za męstwo w walkach zyskała zaszczytne miano „Zuchów Kamionny”. 17 lutego 1919 r., już po zawarciu rozejmu w Trewirze (16 lutego), pod Gralewem stoczono ostatnią, większą bitwę, podczas której Niemcy bezskutecznie próbowali przełamać linię obrony powstańców.

W 1975 r. odkryto tu skarb: ok. 5 200 monet z czasów Jagiellonów, ważących ok. 7 kg.

W zachodniej części wsi znajdują się zabudowania dawnego folwarku z XIX w. z dworem zbudowanym w latach 20. XX w. Jest to budynek parterowy z mieszkalnym poddaszem, przykryty wysokim, czterospadowym dachem, z trójkątnym szczytem od frontu. Od północy przylega doń budynek mieszkalny z lat 70. XX w., postawiony na fundamentach starszego skrzydła dworu z ok. XIX w. Od południa i zachodu dwór otoczony jest niewielkim parkiem krajobrazowym z 2. połowy XIX w. (pow. 1,0 ha). Przy przystanku autobusowym figura Matki Boskiej na kuli ziemskiej z węzem, stojąca na cokole, pochodząca z ok. 1930 r. W latach trzydziestych XX w. Gralewo objęte było kolonizacją prowadzoną z inicjatywy ówczesnego ministra rolnictwa A. Poniatowskiego. Na terenie wsi zachowało się parę domów mieszkalnych dla kolonistów, tzw. poniatówek. Część została przebudowana, niektóre zamieniono na domy letniskowe.

KOLNO

Wieś (330 mieszkańców) leżąca 3,5 km na północ od Kamionny (4 km na wschód od Międzychodu), nad Jeziorem Koleńskim (pow. 47 ha), na wysokości ok. 40 – 45 m n.p.m. Od północy do Kolna przylegają lasy łączące się za Wartą z borami Puszczy Noteckiej. Asfaltowa droga wiedzie z Kolna do szosy Sieraków-Międzychód. Do 2005 r. Kolno należało do parafii w Kamionnie, obecnie włączone jest do parafii międzychodzkiej Męczeństwa św. Jana Chrzciciela.

Początki Kolna giną w pomroce dziejów. Niewykluczone, że obecna wieś w przeszłości

związana była z grodem, którego pozostałość jako grodzisko znajduje się nad Jez. Koleńskim. Pierwsza wzmianka w dokumentach o Kolnie pojawia się w 1390 r. Była to wówczas własność szlachecka Stanisława Koleńskiego. Koleńscy należeli do znaczniejszych rodów wielkopolskich. Oprócz dóbr w okolicy Kolna byli właścicielami majątków w okolicy Kościana i Leszna. W początkach XV w. Dobrogost Koleński walczył z Krzyżakami m.in. o zamek w Drahimiu (dziś w Starym Drawsku). Pod Golubiem dostał się do niewoli krzyżackiej. W 1431 r. był dowódcą wojsk polskich w zwycięskiej bitwie z Krzyżakami pod Dąbkami nieopodal Nakła. Do lat sześćdziesiątych XV w. Kolno było główną siedzibą rodu Koleńskich. Później przyjęli oni nazwisko Prusimskich i swoją rezydencję przenieśli do pobliskiego Prusimia.

W XVIII w. Kolno przeszło na własność Unrugów z Międzychodu. Założyli oni w 1785 r. szkołę ewangelicką, do której uczęszczały również dzieci z rodzin katolickich. W XIX wieku Kolno stanowiło domenę rządową. Miał tu siedzibę Urząd Leśny Mię-



dzychodzki. W okresie Powstania Wielkopolskiego okolice Kolna były areną ciężkich walk powstańców broniących zajętych pozycji. W dniu 7 lutego 1919 roku Niemcy zaatakowali pozycje polskie na terenie wsi, wypierając powstańców nad jezioro Lubiwiec. Niemcy, mszcząc się na mieszkańcach Kolna, rzucali granaty do budynków mieszkalnych. W wyniku kontrataku oddziałów powstańczych, m.in. z Sierakowa i Pniew, pod dowództwem aspiranta Adama Kowalczyka, Kolno zostało odbite. Straty Niemców wynosiły 18 zabitych i 8 rannych, poległ też 1 powstaniec i 1 został ranny.

Walki o Kolno tak opisywała prasa międzychodzka w 1928 r.:

„W dniu 7 lutego od godz. 8:30 dwie baterie artylerii nieprzyjacielskiej (ciężka i lekka z pozycji pod Międzychodem) wzięły pod gwałtowny ogień Kolno, a prawie równocześnie z pozycji wyjściowej Wiktorowo-Dzięcielina ruszyły naprzód tyraliery dwóch kompanii Heimatschutzu, wsparte ogniem karabinów maszynowych ze wzgórza 64 (na północny zachód od Kolna). Dowódca załogi Kolna, zasilanej już odwodem (razem około 100 ludzi i dwa ckm-y), widząc frontalny atak Niemców, ostatnie siły ściągnął na linię wzgórza 60 – cegielnia (50 m na zachód od Kolna), osłabiając w ten sposób prawe skrzydło swego odcinka [...] Polacy [...] nie zdołali powstrzymać silnego naporu z północy i, walcząc, wycofali się w kierunku lasu nad Jez. Lubowickim (Lubiwiec – dop. W.Ł.). Nie uszedł jednak jeden pluton powstańców z linii wzgórze 60 – cegielnia, ale trwając na zajętej pozycji i zabezpieczając sobie prawą flankę, walczył zaciekle dalej [...] Panoszenie się Niemców trwało jednak krótko. O godz. 11.00 uderzył w pomoc aspirant oficerski Adam Kowalczyk, podprowadzając z Ławicy odwód w sile około 80 ludzi, a równocześnie ruszył naprzód oddział powstańców z Mocbergu. Zawrzała zacięta walka, uderzenie jednak Kowalczyka z północy było tak skuteczne i brawurowe, że przyczyniło się ono do szturmu powstańców na całej linii od Kolna Młyna do wzgórza 60. Kontruderzenia Polaków nie byli Niemcy w stanie powstrzymać i stopniowe wycofywanie się ich z Kolna i linii bojowej zamieniło się w końcu w paniczną ucieczkę¹.”

Wieś ma zabudowę typu wielodrożnicy. Obok domów z 1. połowy XX w. stoją liczne budynki współczesne. W zachodniej części wsi nad Jez. Koleńskim znajdują się też pozostałości parku dworskiego z połowy XIX w. o pow. 3,3 ha. Rosną tam okazy wiekowych drzew, m.in. platanów i kasztanowiec o obwodzie 550 cm. Na skraju parku położone są ruiny dworu z połowy XIX w. Dwór uległ dewastacji w latach sześćdziesiątych XX w.

Na zachód od wsi położone są 3 jeziora: Koleńskie (pow. 47 ha), Bielskie (pow. 78 ha) i Kludno (pow. ok. 10 ha), połączone rzeką Kamionką. Między jeziorami Kludno i Koleńskim położony jest rezerwat przyrody „Kolno Międzychodzkie”. Na półwyspie nad Jeziorem Koleńskim wznosi się grodzisko wczesnośredniowieczne.

Kolno Młyn – uroczu położony budynek mieszkalny dawnej osady młyńskiej, 1 km na północny wschód od Kolna. W przeszłości znajdował się tu młyn napędzany wodą strumienia płynącego od Jeziora Lubiwiec do Warty. Pozostałością budowli hydrotechnicznej jest otoczony lasami staw młyński. Młyn istniał tu do 1. połowy XX w., później była tu siedziba leśnictwa. Obecnie budynek jest własnością prywatną. Przez Kolno Młyn przechodzą szlaki turystyczne Sieraków-Międzychód (niebieski) i Prusim-Zatom Stary (czerwony). Na zachód z Kolna Młyna szlaki, ok. 0,3 km, wiodą głębokim wąwozem, wyłożonym w gliniastym podłożu.

„Kolno Międzychodzkie” – rezerwat utworzony w 1959 r. – obejmuje 14,8 ha powierzchni wspianego, wielogatunkowego lasu liściastego o charakterze naturalnym. Położony na półwyspie Jeziora Koleńskiego, w sąsiedztwie Jeziora Kludno, 0,5 km na zachód

¹ „Orędownik Urzędowy dla Pow. Międzychodzkiego”, nr 25 z 1 VI 1928 r.



Zatoka Jeziora Koleńskiego (JK)

od wsi. Wąską część nad jeziorem porasta las olszowy, wyżej rośnie las grądowy: dęby, jesiony, wiązy, jawory, buki, graby i inne gatunki. Rosnące tu buki występują na wschodniej granicy swego naturalnego zasięgu. Bogate jest runo leśne. Znaczne rozmiary osiągają tu czeremchy, olszyny i trzmieliny. Ok. 0,1 km od mostu przez rzekę rosną trzy potężne dęby, o obwodach 630, 640 i 710 cm, mające ok. 500 lat. Cały otaczający las jest jakby miniaturą sławnych borów Puszczy Białowieskiej. Drogę niejednokrotnie tarasują zwalone pnie drzew, dużo uroku posiada wijąca się w gąszczu Kamionka, płynąca tutaj od Jeziora Kludno do Jeziora Koleńskiego. Przez rezerwat przechodzą szlaki: czerwony (Kamionna-Zatom Stary) i czarny (do Międzyzchodu).

Jezioro Koleńskie (pow. 47 ha, głęb. 15 m, dł. 1350 m, szer. 670 m) – położone jest razem z Jeziorem Bielskim i Jeziorem Kludno przy końcu długiej rynny polodowcowej – Doliny Kamionki. Jezioro Koleńskie, otoczone urozmaiconymi lasami, posiada dużo uroku. Warunki do kąpieli są tu natomiast niezbyt dobre.

Grodzisko Kolno – położone na półwyspie wrzynającym się w Jezioro Koleńskie, 1 km na północ od wsi. Jest to owalne grodzisko pierścieniowate o średnicach 20 m (na górze) i 40 m (na dole), wysokości wałów 8 m od strony lądu oraz 20 m od strony jeziora. Datowane jest na wczesne średniowiecze. Ludowe podanie łączy je z walkami ze Szwedami, którzy podobno mieli tu swój punkt obronny. Przez grodzisko przechodzą szlaki: niebieski (Sieraków-Międzyzchód) i czarny, okrężny do Międzyzchodu.

KOZIE GÓRY

Najwyższe wzniesienie – 112 m n.p.m. w sąsiedztwie Kamionny, położone 1 km na wschód od miejscowości. Leży w głównym paśmie moreny czołowej. Stoki niezalesione, wierzchołek wzniesienia porośnięty borem sosnowym. Nazwa wzniesienia wywodzi się prawdopodobnie od terenu, gdzie w przeszłości wypasano kozy. Ze zboczy północnych rozciąga się rozległy widok na dolinę Warty i bory Puszczy Noteckiej. W kierunku zachodnim widok na Dolinę Kamionki i Kamionnę.



Jezioro Długie zwane „Dupiną” (JK)

KRÓLEWSKA GÓRA

Najwyższe wzniesienie na opisywanym terenie – 116 m n.p.m. Leży w paśmie wzgórz morenowych, 1 km na północny zachód od Dormowa. Szczyt porośnięty jest borem sosnowym. W okolicy liczne pagórki i głębokie parowy polodowcowe. Ok. 0,5 km na zachód od Królewskiej Góry w latach 1920 – 39 przebiegała granica państwowa między Polską i Niemcami, ustanowiona Traktatem Wersalskim kończącym okres I wojny światowej. Przez szczyt przechodzą znakowane szlaki turystyczne: żółty z Wierzbna do Łowynia i czarny – okrężny z Gorzyna przez Dormowo do Gorzyna (tu opisany jako szlak nr 6).

MECHNACZ

Wieś leżąca na wysokości 102 – 105 m n.p.m., na południe od szosy nr 24, 5 km na wschód od Kamionny, na terenie gminy i parafii Kwilcz. Liczy 180 mieszkańców. Na południe od wsi przebiega nieczynna obecnie linia kolejowa Międzychód-Rokietnica.

Na południowy zachód od wsi położony jest mocno pofałdowany teren, gdzie wśród pagórków znajduje się parę niewielkich jeziorek, zwanych Cygańskimi Dołami. Największe z nich (o pow. 2 ha) w przeszłości nazywane było Jezioro Mechnacz. Jezioro to w dokumentach wymieniane jest już od 1592 r., czyli wcześniej niż sama wieś. W XVI w. tereny te należały do majątku w Mnichach, później przeszły w ręce Kwileckich, wchodząc w skład folwarku w Rozbitku. W 1784 r. założono na terenie Mechnacza wieś olęderską. Sto lat później, wieś liczyła 33 budynki mieszkalne i miała 270 mieszkańców. Wieś zabudowana jest wzdłuż drogi wiodącej na południe od szosy nr 24, ma kształt ulicówki. Do 2009 r. przy szosie stał murowany budynek z ok. 1860 r., tzw. rogatka, gdzie pobierano opłaty za przejazd traktem Poznań-Berlin, zbudowanym ok. 1830 r.

Na zachód od wsi znajdują się zabudowania – pozostałość po wojskowej stacji radarowej dalekiego zasięgu, czynnej w latach ok. 1970-1995. W stacji tej obserwowano ruch samolotów, m.in. nad lotniskami w Berlinie i Kopenhadze.

W okolicy Mechnacza występują złoża borowiny. Być może w przyszłości będą one wykorzystane dla celów leczniczych. Na północ od wsi, w odległości 2 km, w niedużym kompleksie lasów liściastych i mieszanych, położone jest Jezioro Długie, zwane też dość frywolnie Dupina. Nad jeziorem niewielkie, „dzikie” kąpielisko. Jezioro jest licznie odwiedzane przez wędkarzy, według ich opowiadań żyje w nim olbrzymi sum ważący 50 kg.

MNICHY

Wieś licząca 170 mieszkańców, położona 3 km na południe od Kamionny, w głębokiej Dolinie Kamionki, przy drodze lokalnej Prusim-Głazewo i do Tuczęp.

Dawna posiadłość klasztoru cystersów w Paradyżu, wymieniana w dokumentach od 1403 r. Później, od XV w., była własnością szlachecką, należącą najpierw do Sędziwoja z Ostroroga, a następnie do osiadłej tu rodziny, która przybrała nazwisko Mniskich. Na przełomie XVI i XVII w. wieś przeszła w posiadanie Brezów z Lewic, a później w ręce niemieckich właścicieli Haza-Radlic.

Ciekawy obraz folwarku i wsi przedstawiony jest w inwentarzu spisany w 1750 r. przez Jerzego Haze-Radlica: „Naprzód dwór o 2 izbach, okna i piece dobre, nowe, na dole izba czeladna i dwie komory, i sklep (piwnica). Stodoły 3, w których znajduje się żyto, jęczmień i owies według karbów oddanych. Owczarska chałupa dobra u stodółka przy niej, owczarnia dobra, nowa, w której się znajduje owiec maciorek starych 120, skopów 10, dwuletnich maciorek 25, dwuletnich skopów 26, owieczek jagniąt 59, skopów 70, co facit in nro (łącznie daje) 400. Ratajska chałupa o dwóch izbach, w której mieszkają Rataje... Na folwarku znajdowała się ponadto nowa obora, wozownia, chlewy oraz mielcuch, w którym się znajduje kocioł i wszelki porządek, do niego gorzelnia we dworze, przy mielcuchu mieszkanie o 2 izbach nowe i pokrycie na nim nowe z dranic. Karczma nowa ze stajnią, oknami, druga chałupa o dwóch izbach i stajniach... Młyn i pieka (piła tartaczna)...”.

W końcu XIX w. mieszkało tu 300 katolików, 94 ewangelików i 5 Żydów. Wieś liczyła 34 domy. Znajdowała się tu gorzelnia parowa, cegielnia i młyn. W 1912 r. był także urząd pocztowy. W okresie międzywojennym Mnichy były w posiadaniu Kazimierza Schmidta. Stąd pochodził Wincenty Iczek (ur. 10.07.1886 r.), woźny szkoły powszechnej w Międzychodzie, powstaniec wielkopolski, rozstrzelany przez Niemców 12.11.1939 r. za rzekome przechowywanie broni. Jego imię nosi dziś jedna z ulic w Międzychodzie.

Mnichy – folwark (JK)



Na południowym krańcu zespołu dworsko-folwarcznego położony jest neoklasycystyczny dwór z 1908 r., parterowy, przykryty dachem mansardowym, połączony galerią z dawną rządcówką z końca XIX w. o ładnej architekturze, z charakterystycznymi, schodkowymi ścianami szczytowymi. Przy podwórzu folwarcznym budynki gospodarcze z XIX w., m.in. nieczynna obecnie gorzelnia z 1874 r. Od południa i zachodu dwór otoczony jest parkiem krajobrazowym z początku XIX w. (pow. 3,15 ha), w przeważającej części usytuowany na łagodnie opadającym zboczu doliny Kamionki. Wśród drzewostanu parkowego wiele drzew pomnikowych. Nad Kamionką, przy szosie do Głazewa stał niegdyś młyn wodny. Pozostał po nim przebudowany dom młynarza i zapora ziemna spiętrzająca wodę Kamionki. W centrum wsi dawny zajazd (obecnie dom mieszkalny nr 8), z 1 poł. XIX w., murowany, ze szczytami poddasza z muru pruskiego. Obok dawny czworak (dom nr 7), z końca XIX w. We wsi figura Wniebowzięcia NMP z początku XX w., stojąca na wysokim, ceglany postumencie, w otoczeniu pięknie utrzymanej zieleni.

MNISZKI

Niewielka wieś, licząca 70 mieszkańców, położona w Dolinie Kamionki, 4 km na południowy wschód od Kamionki, przy drodze lokalnej z Prusimia do Tuczęp.

Powstała w XVIII w. jako folwark należący do dóbr dworskich w pobliskich Tuczępach, który stanowił własność Wincentego Prusimskiego, herbu Nałęcz, starosty obornickiego. Później majątność przejęli Unruhowie, którzy w latach 1809 – 1812 wydzierżawili tutejszy folwark Franciszkowi Ksaweremu Alkiewiczowi.

Przodkowie Alkiewicza wywodzili się od Tatarów. Na przełomie XVI i XVII w. przyjęli oni chrzest i w końcu XVII w. przenieśli się do Wielkopolski i Prus Zachodnich. Tu ulegli spolszczeniu i uzyskali godności szlacheckie. Synami Franciszka Ksawerego Alkiewicza byli Karol August i Aleksander Adolf, którzy podczas Wiosny Ludów w 1848 r. zorganizowali oddział kawalerii ochotników z powiatu międzychodzkiego. Jego synem był także Klaudiusz Alkiewicz, działacz polonijny, który ok. 1890 r. ufundował cmentarz katolicki w protestanckim wówczas Gorzowie Wlkp.

W czasie Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 r., na wieś o wyzwoleniu Sierakowa i Kwilcza mieszkańcy Mnich, Mniszek i Tuczęp pod wodzą sierżanta Wincentego Jędrzejczaka (1872 – 1940) utworzyli na początku stycznia 1919 r. zbrojny oddział, który wyzwolił te wsie, a później brał udział w walkach pod Gralewem i Kamionką. Dziś te trzy wsie, położone blisko siebie, żartobliwie określane są mianem Trójmiasta.

Mniszki, Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej (JK)





Mniszki, wystawa w Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej (JK)

W południowo-zachodniej części wsi położone są zabudowania folwarczne wzniesione z cegieł i kamieni łamanych w latach 1863 – 1915. W okresie powojennym do 1993 r. była tu i w chlewniach na południe od wsi tuczarnia przemysłowa trzody chlewnej. W opustoszałych i niszczących przez kilka lat budynkach, po ich wyremontowaniu, utworzono staraniem władz gminy Międzychód Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej. Rozpoczęło ono działalność w 2007 r. W adaptowanych budynkach folwarcznych można zobaczyć najróżniejsze sprzęty gospodarstwa domowego oraz warsztaty ginących zawodów. Trasa zwiedzania, połączona z zajęciami edukacyjnymi prowadzi przez specjalnie przygotowane stanowiska: od kowala poprzez warsztat bednarsko-stolarski, szewski, garncarski, stanowisko praczki, pszczelarza, warsztat wikliniarski do składu kolonialnego - sklepu wiejskiego i dalej do wystawy urządzeń do przeróbki mleka oraz wyposażenia kuchni. W dawnym spichlerzu odtworzono klasę lekcyjną z prawdziwymi ławkami sprzed lat i przyborami szkolnymi. Tam też znajduje się sala biesiadna i kawiarenka. W sali dotyczącej prac rolniczych stoją maszyny do uprawy ziemniaków i zboża. W dawnym biurówcu z czasów PRL-u znajduje się diorama poświęcona rezerwatowi przyrody „Dolina Kamionki”, a w budynku dawnej płatkarni – sala dydaktyczna na 50 osób.

Na południe od folwarku zachowała się połowa dworu wzniesionego w 1 połowie XIX w. dla Unruhów i nieco przebudowanego pod koniec tegoż stulecia lub na początku XX wieku. Wtedy też do pierwotnego, parterowego budynku dodano dwukondygnacyjną elewację tylną. Część frontowa dworu nakryta jest dachem mansardowym, a tylna – dwuspadowym. Przed frontem dworu rosną dwie okazałe lipy o obwodach 570 i 370 cm. W pobliżu, w dawnym słupie bramy do folwarku, stoi kapliczka z figurą św. Franciszka z Asyżu. Po północnej stronie dworu, na skarpie zachowała się piwnica-lodownia. Na południe od dworu wznosi się okazała willa o formach eklektycznych, zbudowana na początku XX w. przez Hugo Unruha, z przeznaczeniem dla jego dzieci. Składa się ona z bryły głównej, parterowej, z mieszkalnym poddaszem, do której dostawione jest wąskie, piętrowe skrzydło. Front willi zdobi portal ujęty parą kolumn jońskich i zwieńczony trójkątnym szczytem. Po wschodniej stronie willi, na polanie ogrodowej, obecnie placu zabaw dla dzieci, rośnie wiekowy dąb o obw. 360 cm. Oba budynki otoczone są pozostałościami małego parku krajobrazowego (pow. 0,8 ha), założonego w końcu XIX w.

Przy szosie do Mnich stoi ładny, szachulcowy budynek dawnej leśniczówki, w 2010 r. odrestaurowany na dom mieszkalny.



Kamionna Folwark – Mocberg, widok z motolotni (MP)

Program edukacyjny Centrum nawiązuje do czterech pór roku i związanych z nimi wiejskimi obrzędami i zwyczajami (zapusty, witanie pierwszego dnia wiosny, obrzędy wielkanocne, witanie pierwszego dnia lata, dożynki, pieczenie ziemniaków, zwyczaje bożonarodzeniowe, noworoczne). Na każdą porę roku przygotowywane są tematy przyrodnicze, regionalne i imprezy plenerowe. Najważniejszą z nich jest „Wielkie Smażenie Powideł”, które odbywa się zawsze w trzecią niedzielę września. Ośrodek w Mniszkach wchodzi w skład Nadwarciańskiego Centrum Animacji Kultury i Ochrony Dziedzictwa Regionalnego „Prom” w Międzychodzie.

MOCBERG

Osada licząca 22 mieszkańców, 1 km na północ od Kamionny, zwana też Kamionna Folwark. Należy do sołectwa w Kamionnie. Leży na wysokości 80 m n.p.m., na południe od nieczynnej linii kolejowej Międzychód-Rokietnica. W XVI w. folwark stanowił uposażenie właścicieli Kamionny. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1523 r.

W XVII mieszkańcy miasta Kamionna byli zobowiązani do odrabiania pańszczyzny w folwarku. W 1827 r. folwark wszedł w skład domeny (majątku) królewskiej (króla Prus) w Kolnie i przekazany został ministrowi finansów Królestwa Prus Fryderykowi von Motz. Od jego nazwiska powstała nazwa folwarku Motzberg (tj. Góra Motza), dziś spolszczona, brzmiąca Mocberg. W 1837 r. były tu 3 dymy i 28 mieszkańców. W 1919 r. w Mocbergu znajdował się posterunek powstańców wielkopolskich. W 1920 r. rozparcelowano folwark na 4 rodziny. Taki stan majątkowy przetrwał do dnia dzisiejszego. Zachował się dawny układ folwarku z podwórzem, obecnie podzielonym murem kamiennym.

PAPIERNIA

Leśnictwo położone wśród lasów w dolinie Kamionki, 1,5 km na południe od Mniszek. Należy do sołectwa w Mníchach i parafii w Kamionnie.

Nazwa leśnictwa wskazuje na istnienie w przeszłości papierni produkującej papier z rosnących w okolicy drzew. Również położone na południowy wschód od Papierni uroczysko Smolniki nazwę zawdzięcza istniejącej tam niegdyś osadzie smolarzy, gdzie wytwarzano z drewna smołę.

W Papierni już w XV w. istniały młyny wodne, gdzie prawdopodobnie przecierano drewno i mielono pulpę papierniczą. W początkach XIX w. młyn zwano Gralewem Młyn, a w 1846 r. Gralewska Papiernia Młyn. W początkach XX w. istniał tu też folwark należący do majątności w Mnichach. Okolice Papierni są bardzo ciekawe: zbocza Doliny Kamionki, urozmaicone lasy mieszane, bukowe, grądy. Przewidywane jest tu utworzenie rezerwatu przyrody „Papiernia” (patrz rozdział środowisko naturalne).

POPOWO

Niewielka wieś o rozproszonej zabudowie, licząca 5 gospodarstw (30 mieszkańców), leżąca na dużej śródleśnej polanie, nad małym jeziorem, na wysokości 60 – 65 m n.p.m., 5 km na północny wschód od Kamionny. W odległości ok. 1,5 km od Popowa znajdują się jeziora: od wschodu Lubowiec (pow. 43 ha), od północy Janukowo (pow. 33 ha) i Ławickie (pow. 90 ha). W dokumentach Popowo wymieniono po raz pierwszy w 1296 r. Nazwa wskazuje na właściciela-popa. Popami do XVI w. nazywano również księży katolickich. W końcu XIII w. właścicielem wsi był ksiądz sprawujący nadzór nad szkołami w diecezji poznańskiej. Ksiądz Jan darował wieś dominikanom poznańskim, co zatwierdził król Przemysław II. W XV w. wieś przeszła w ręce świeckie, parokrotnie zmieniając właścicieli. Na przełomie XIX w. i XX w. folwark w Popowie należał do Napoleona Rutkowskiego, właściciela sąsiedniej wsi Ławica, działacza patriotycznego, kompozytora pieśni salonowych.

W marcu 1769 r. na polach Popowa rozegrała się bitwa oddziału konfederatów barskich pod dowództwem Ignacego Skarbkę-Malczewskiego, wycofującego się z Międzychodu w kierunku Sierakowa, z oddziałem wojsk rosyjskich pod komendą pułkownika Johanna von Drewitza. W bitwie zginęło ok. 300 konfederatów. W 2009 r. przy drodze z Prusimia do Chalina, przy rozwidleniu drogi do Popowa, na skraju lasu odsłonięto głaz – pomnik z pamiątkową tablicą.

PRUSIM

Wieś położona 3 km na północny wschód od Kamionny, nad jeziorami Kuchennym (pow. 32 ha) i Młyńskim (pow. 18 ha), w kotlinie na skraju wzgórz morenowych, na wysokości 54 – 60 m n.p.m. Leży na terenie gminy Kwilcz w sąsiedztwie obszarów leśnych. Droga asfaltowa prowadzi do Kurnatowic oraz do szosy nr 24 Pniewy-Skwierzyna i dawnej stacji kolejowej. Wieś liczy 150 mieszkańców. W dokumentach Prusim wymieniany jest od 1386 r. Od tego czasu aż do XVII w. wieś należała do rodu Prusimskich, dzierżącego liczne dobra w okolicy, a także na południu Wielkopolski.

W kronikach z XV i XVI w. zachowały się zapisy dotyczące m.in. dwóch zdarzeń o charakterze przestępczym. W 1419 r. dziedzic Prusimia pozywa do sądu Teodoryka z Międzychodu, o to, że na drodze królewskiej (zapewne był to trakt z Poznania przez Prusim do Międzychodu, dop. W.Ł.), zabrał mu przemocą 4 sztuki (połcie?) mięsa (szynki?) z dziczyzny; w napadzie brało udział 6 szlachciców i 100 kmieci.

W 1522 r. wikariusz Maciej w Kamionnie upomina się o zaległe opłaty od poddanych Michała Prusimskiego. Nie otrzymawszy zapłaty nakłada na M. Prusimskiego ekskomunię (według Prusimskiego niesłusznie). Dziedzic Prusimski przybył do kościoła i w czasie kazania przestrzegł wikariusza, aby ten tego nie czynił. Wówczas wikariusz zszedł z ambony i obrzucił dziedzica wyzwiskami (m.in. ulator, tzn. wyjec i szczekacz). Oficjał (zarządca diecezjalny) skazał dziedzica na karę synodalną za przerwanie nabożeństwa, a w sprawie wyzwisk poleca mu fakt ten udowodnić, gdyż wikariusz wyparł się ich użycia².

² Słownik geograficzno-historyczny województwa poznańskiego w średniowieczu, część III, zeszyt 4, s. 822.



PRUSIM

- 1 - kolonia działek rekreacyjnych
- 2 - „harcówka”, miejsce obozów harcerskich
- 3 - kąpielisko, pole namiotowe

- 4 - dawny cmentarz ewangelicki
- 5 - bar
- 6 - ośrodek wypoczynkowy „Babie lato”
- 7 - „Olandia” – Centrum Pobytowe EURO 2012
- 8 - leśniczówka

W końcu XVIII w. Prusim został zakupiony przez gen. Roberta Taylora, wojskowego komendanta garnizonu poznańskiego. Po śmierci R. Taylora w 1793 r. i wkrótce jego żony, Prusim stał się własnością ich syna Karola.

Zachowały się zapisy dotyczące postępowania spadkowego z tamtych czasów. Ruchomości podzielone zostały między syna i dwie córki R. Taylora. „Syn otrzymał – srebra, bez zastawy umywalni, 2/3 bielizny pościelowej, stołowej i płótna domowego oraz wszelkie ubrania i bieliznę ojca, córki zaś wzięły dzieląc się po połowie srebrną zastawę umywalni, wszystkie biżuterie, suknie i bieliznę osobistą matki, 1/3 bielizny pościelowej, stołowej i płótna domowego”. Wartość majątku Prusim wynosiła w ówczesnych cenach 205 tys. zł.



Karol Taylor, dosłużwszy się stopnia porucznika walczył w 1792 r. na froncie ukraińskim w dywizji księcia Józefa Poniatowskiego, a później w dywizji Tadeusza Kościuszki. W 1841 r. Prusim wraz z folwarkiem Zielona Chojna koło Międzychodu przeszedł w ręce niemieckiej rodziny von Reiche, której główna siedziba znajdowała się w Rozbitku.

Współczesny Prusim jest niewielką, cichą wsią, która w okresie letnim staje się lokalnym „kurortem”. Z kąpieliska w letnie soboty i niedziele korzystają setki osób. Na północ od wsi położona jest – licząca ok. 100 domków – kolonia działek letniskowych.



Wiele splendoru wsi przysparza uruchomione w 2010 r. luksusowe Centrum Pobytowo-Konferencyjne „Olandia”. Powstało ono w południowej części wsi z pozostałości po zespole dworsko-folwarcznym z zabudowaniami z końca XIX w. Plany obejmują utworzenie skansenu budownictwa ołęderskiego. Na skraju zespołu znajduje się odbudowany w 2010 r. dawny spichlerz z 1844 r., obecnie zamieniony na budynek hotelowy ze stylowo urządzoną winiarnią w przyziemiu. Nieopodal, przy parku sięgającym Jeziora Kuchennego, wznosi się dawny dwór wzniesiony w 2. połowie XVIII w. Jest to budowla parterowa, z piętrową częścią

środkową nakrytą dachem mansardowym. Nad wejściem widnieje kartusz z herbami rodu von Reiche. Dwór gruntownie odnowiony, mieści restaurację i pomieszczenia hotelowe. Z tarasu dworskiego rozciąga się piękny widok na park i przylegające doń jezioro. W zespole folwarcznym położonym na południe od dworu znajdują się dawne budynki inwentarskie: stajnie, obora, chlewnie z końca XIX w., w 2011 r. adaptowane na obiekty konferencyjne i rekreacyjne. Od strony wschodniej dawny folwark otacza stary mur ceglany z 2. połowy XIX w. W kolejnym etapie prac przewiduje się utworzenie przy folwarku wspomnianego wyżej skansenu budownictwa ołęderskiego.

- ▲ Prusim, dawna karczma (JK)
Prusim, kopia armaty z XIX w. (JK)

Osadnictwo olęderskie

Rozwinęło się na ziemiach polskich w XVI w. Osadnicy, w pierwszym okresie pochodzili z Niderlandów i Fryzji – Holendrzy, stąd nazwa osadników – olędrzy, zakładali wsie na Pomorzu, od XVII w. w Wielkopolsce i na Kujawach, a później, w mniejszym stopniu, na Mazowszu. Przyczynami migracji były przełudnienie i przesładowanie religijne w ojczystym kraju (tak było m.in. w przypadku mennonitów).

Osadnicy zakładali wsie na terenach mało zaludnionych, na glebach nieurodzajnych, podmokłych. Posiadali oni wysoką wiedzę w dziedzinie rolnictwa, hodowli i melioracji. Odwadniali tereny, karczowali lasy, wprowadzali nowoczesne metody uprawy, sprowadzali nowe, wysokowydajne odmiany zwierząt – głównie krów.

Osadnicy byli ludźmi wolnymi, nie musieli odrabiać pańszczyzny. Ziemie obejmowali na podstawie kontraktu z właścicielem, płacili czynsz. W wielu przypadkach, w pierwszych latach (do 20 lat) byli zwolnieni z czynszu. Rządzili się własnym prawem, mieli rozwinięty samorząd, tworzyli gminy, na czele których stali sołtysi i ławnicy.

Osady miały prawo do posiadania własnych pieczęci, a nawet godła. Z biegiem czasu osadnikami byli też Niemcy, a później również Polacy. Pierwsza osada olęderska powstała w Prusach Królewskich na Żuławach w 1527 r., w Wielkopolsce w 1597 r. powstały Olędry Ujskie (obecnie Ługi Ujskie). W okolicach Kamionny, Międzychodu, Sierakowa i Pniew powstało ok. 25 osad olęderskich, m.in. w sąsiedztwie Kamionny w Skrzydlewie i Mechnaczu.

Zagrody olęderskie składały się z reguły z trzech wolno stojących, drewnianych budynków: chałupy mieszkalnej o wydłużonym kształcie, budynku inwentarskiego (wspólnego dla bydła i trzody) oraz stodoły. W niektórych zagrodach były jeszcze kurniki, szopy – wozownie, piece chlebowe i inne budynki pomocnicze. Pośrodku podwórza stała studnia z żurawiem, a obok domu sadzono drzewo, najczęściej lipę, która miała chronić przed wiatrem i burzą. Przy zagrodach zakładano sady i ogrody warzywne. Olędrzy należeli do zamożniejszych mieszkańców wsi. Długo zachowali swą odrębność.

Do dzisiaj pozostało niewiele śladów budownictwa olęderskiego. Wielu osadników opuściło ostatecznie swe siedziby po 1945 r. Niektóre wsie, m.in. w Puszczy Noteckiej opustoszały, po niektórych (np. Raduszu) nie pozostało prawie śladu.





Prusim, jezioro Lubiwiec (WŁ)

Na południe od „Olandii”, na skraju lasu znajduje się, pochodzący z 1906 r., ładny, stylowy budynek dawnej rządcówki, obecnie leśniczówka – siedziba leśnictwa Prusim, należącego do Nadleśnictwa Sieraków.

Zabudowa położonej na północ od folwarku wsi jest bardzo zróżnicowana. Stoją tam domy z początku XX w., popegeerowski blok mieszkalny i nowe budynki z przełomu XX i XXI w. Na skrzyżowaniu dróg w centrum wsi stoi bardziej okazały budynek dawnej gospody z początku XX w. Nieopodal stoi kopia armaty z początku XIX w., ufundowana dla ozdoby wsi przez jednego z jej miłośników. W rozwidleniu dróg do Popowa i Chalina, na północnym krańcu wsi, położony jest obecnie zdewastowany, dawny cmentarz ewangelicki. Rosną na nim, m.in. cztery lipy o obwodach do 250 cm oraz dwa wysmukłe żywotniki zachodnie (tuje) o obwodach do 150 cm.

Przy drodze do Popowa, nad Jeziorem Młyńskim znajduje się prowadzone przez gminę Kwilcz kąpielisko strzeżone z wypożyczalnią sprzętu wodnego i polem namiotowym. Nieopodal jest niewielki sklep i bar.

Dalej za lasem, 1 km na północny zachód rozciąga się kolonia 100 prywatnych domków letniskowych i ośrodek wczasowy Kolumny Transportu Sanitarnego z Poznania. Na zachód od wsi, w odległości 1,5 km, na skraju doliny strumienia płynącego z Jeziora Młyńskiego do jeziora Lubiwiec, położone jest gospodarstwo z budynkiem dawnego młyna wodnego z początku XX w., czynnego do ok. 1960 r.

Na południe, ok. 1,5 km od wsi przebiega szosa nr 24 Pniewy-Skwierzyna i nieczynna dziś linia kolejowa Rokietnica-Międzychód. Od wsi do szosy 24 wiedzie asfaltowa droga wysadzana okazałymi wiązami i jesionami o obwodach do 220 cm. Z drogi tej rozciąga się rozległy widok na północny zachód, na dolinę Warty i bory Puszczy Noteckiej.

Budynki stacyjne stojące przy szosie, zbudowane w 1888 r., zostały zamienione w ostatnich latach na obiekty mieszkalne. Nieopodal stacji czynna jest duża żwirownia wydobywająca kruszywa dla podpoznańskiej wytwórni elementów betonowych „POZBRUK”. Nieco dalej, przy drodze do Mnich, zlokalizowane jest duże, międzygminne składowisko odpadów komunalnych (dawniej nazywane wysypiskiem śmieci). Góruje w nim wysoki stożek usypany z odpadów i po rekultywacji przypominający, przy odrobinie wyobraźni, stożek wulkaniczny.

SKRZYDLEWO

Mała wieś, licząca 100 mieszkańców, położona 2 km na południowy zachód od Kamionny. Droga asfaltowa do szosy nr 24. Leży w pagórkowatej okolicy, w ciągu pasma moreny czołowej, na wysokości ok. 100 m n.p.m.

Wieś wymieniana w dokumentach od 1423 r., kiedy to stanowiła własność Dobrogosta Kamieńskiego z rodu Nałęczów. W latach następnych wieś przeszła na własność Stanisława Skrzydlewskiego. Jest on prawdopodobnie protoplastą rodziny Wattów-Skrzydlewskich, herbu Samson, żyjącej do dziś w Polsce i dopatrującej się swoich korzeni w Skrzydlewie. W kolejnych wiekach kilkakrotnie zmieniali się właściciele Skrzydlewa. W 1785 r., gdy wieś była w rękach Unrugów, zmieniono jej status ze wsi pańszczyźnianej na wieś olęderską, co dało jej mieszkańcom znacznie większy zakres swobód. Wieś liczyła wówczas 22 „dymy”, czyli kominy, co znaczyło, że były 22 domy mieszkalne. W XVIII w. wieś została w dużej mierze zniemczona, na początku XX w. ponad 90% mieszkańców było wyznania ewangelickiego. W 1785 r. założono tu szkołę ewangelicką, w której w XIX w. uczyła się dość liczna grupa dzieci katolickich. W końcu XIX w. wieś liczyła 300 mieszkańców. W ostatnich latach liczba mieszkańców systematycznie spada.

Wieś zabudowana jest solidnymi domami murowanymi. W części wschodniej znajduje się dawny folwark z połowy XIX w., przy nim stoi dwór wzniesiony w 1868 r. Na skraju południowym wsi wznosi się budynek dawnej szkoły z 1908 r., a nieopodal położony jest nieczynny dziś cmentarz ewangelicki z XIX w., ostatnio uporządkowany. Na jego fragmencie zgromadzono zachowane nagrobki tworząc lapidarium (tj. zbiór dawnych zabytków kamiennych).

TUCZĘPY

Wieś licząca 130 mieszkańców, położona 5 km na południowy wschód od Kamionny, droga asfaltowa do szosy nr 24.

Wzmiankowana w źródłach pisanych od 1404 r. Pierwszym znanym jej właścicielem był Mikołaj Tuczępski, kasztelan drużyński. W 1434 r. wieś przeszła w ręce Stanisława z Ostroroga i jego brata Dobrogosta. Później była w posiadaniu różnych właścicieli. W końcu XVIII w. tutejsze dobra odziedziczył Wincenty Prusimski, starosta obornicki, a przed 1837 r. przeszły one w ręce Unrugów i pozostały w ich posiadaniu również w okresie międzywojennym.

Na zachodnim krańcu wsi położone są obiekty zespołu folwarcznego z przełomu XIX i XX w. Obecnie obiekty te użytkowane są przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną „Nowe Życie”, która prowadzi produkcję trzody chlewnej, hodowlę kaczek i gęsi oraz zajmuje się uprawą zbóż, rzepaku i kukurydzy.

WIKTOROWO

Osada licząca 15 mieszkańców, leżąca w Dolinie Kamionki, 2 km na północny zachód od Kamionny, na wysokości 60 m n.p.m., na północ od linii kolejowej Międzychód-Rokietnica, przy niewielkim jeziorze o powierzchni ok. 4 ha. Należy do sołectwa w Kamionnie. W XIX w. Wiktorowo, pisane Victorowo, należało do domeny (majątności) królewskiej (króla Prus). Była to wówczas samodzielna wieś sołecka. Po wyludnieniu, jako osada na początku XX w. przeszła do sołectwa w Kamionnie.

Na zachód od Wiktorowa, nieopodal szosy Skrzydlewo-Międzychód, przy Dziecielinie, czynna jest duża zwirownia.



SZLAKI TURYSTYCZNE

W okolicach Kamionny przebiega kilka znakowanych szlaków turystycznych, wchodzących w skład systemu szlaków Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego. Są to odcinki dłuższych szlaków łączących miejscowości położone na różnych częściach Pojezierza. Część szlaków, od kilku lat nieodnawiana, jest trudna do identyfikacji w terenie. Mankament ten w dużym stopniu niwelują dostępne w księgarniach mapy turystyczne, m.in. powiatu międzychodzkiego i gmin tegoż powiatu. Poniżej przedstawiano syntetyczne opisy szlaków pieszych i szlaku rowerowego, przebiegających przez okolice Kamionny. W dużej części rozpoczynają się one i kończą poza opisywanym obszarem. Zaznaczone to zostało przy opisach szlaków.

Dla poznania okolic Kamionny szczególnie godny polecenia jest szlak nr 1 Kamionna-Mnichy-Kamionna, prowadzący skrajem Doliny Kamionki i poboczem rezerwatu przyrody „Dolina Kamionki”.

Szlaki

1. Kamionna – Mnichy – Kamionna; 8,9 km
2. Kamionna – Prusim – Chalin; 7,5 km
3. Prusim – Jez. Lubiwiec – Kolno Młyn – Zatom Stary; 7,9 km
4. Lewice – Wielki Młyn – Mniszki – Mnichy; 10,7 km
5. Łowyń – Mniszki – Mnichy; 7,8 km
6. Gorzyń – Królewska Góra – Stary Młyn Dormowo – Gorzyń; 12,7 km
7. Kamionna – Kolno; 5,1 km
8. Szlak rowerowy „Powstań Narodowych 1769 – 1919”

1. KAMIONNA – DOLINA KAMIONKI – MNICHY – KAMIONNA

Szlak czerwony i żółty – 8 km

Szlak okrężny, bardzo ciekawy. Wiedzie wzdłuż rzeki Kamionka, skrajem rezerwatu „Dolina Kamionki”. Pierwszy odcinek – do Mnich wiedzie szlakiem czerwonym. W 2011 r. – oznakowanie szlaku było słabe, przez dłuższy czas znaki nie były odnawiane. Od Mnich do Kamionny wiedzie szlak żółty, pokrywający się z dobrze oznakowanym Szlakiem Rowerowym „Powstań Narodowych 1769-1919”.

Początek szlaku przy Rynku w Kamionnie (0,0 km). Ul. Kościelną szlak wiedzie do kościoła, skręca w prawo (0,2 km) i po ok. 50 m w lewo i schodami, tzw. „sztangą” schodzi stromo w Dolinę Kamionki do wybrukowanej „pozbrukiem” ul. Dolnej. Ulicą tą biegnie na zachód, przecinając Kamionkę przy dawnym młynie wodnym. Na rozwidleniu dróg, przy krzyżu (0,5 km), idziemy dalej ul. Dolną w kierunku Głazewa i Gralewa. Po ok. 100 m szlak skręca w lewo, w drogę pomiędzy zabudowaniami, biegnie na południe, równoległe do Kamionki z lewej strony i lasu z prawej.

Mijamy nieużytkowany dom i stawy (0,9 km). Uwagę przykuwają pojawiające się tu podmokłe miejsca ze spływającą wodą ze źródeł znajdujących się w zboczu. Szlak wiedzie drogą, przy której rośnie stara wierzba (1,4 km). Warto zwrócić uwagę po lewej stronie na ols wzdłuż Kamionki. Teren jest podmokły.

Dochodzimy do łąki z pomnikowym jałowcem (1,9 km). W północno-zachodniej części łąki staw i źródółka wody. Przecinamy łąkę i przekraczamy mały strumyk zasilany wodą ze

źródeł. 20 m pod górę i dochodzimy do leśnej drogi. Skręcamy w lewo. Skręcając w prawo drogą dojść można do wspomnianych wcześniej dwóch źródeł (ok. 200 m) i warto przyjrzeć się wytryskującej z ziemi wodzie.

Tablica „Rezerwat przyrody” (2,1 km). Szlak wiedzie leśną drogą. Na skrzyżowaniu przy kępie białych topoli, porośniętych czerwonymi porostami, skręcamy w lewo w drogę bardziej uczęszczaną (2,6 km). Mijamy kolejną tablicę „Rezerwat przyrody” (3,0 km). Warto w tym miejscu zboczyć z trasy i kierując się na lewo, dojść do skraju stromego wzgórza, skąd rozpościera się widok na Dolinę Kamionki. Dalej szlak prowadzi drogą leśną, aż do drogi asfaltowej Mnichy-Gralewo. Idąc dalej drogą mijamy po prawej stronie pole, potem staw i mokradła. Ok. 200 m przed drogą asfaltową (3,9 km) odbijając w prawo dojdzie się do starego poniemieckiego cmentarza, a odbijając w lewo, starą, nieużywaną dawno drogą dojść można do Kamionki i miejsca, w którym dawniej był mostek. W tym miejscu wody rzeki płyną bardzo wartko. Natomiast, idąc prosto dochodzi się do skrzyżowania z drogą asfaltową do Głazewa (4,1 km). Skręcamy w lewo. Po ok. 100 m dochodzimy do mostku na Kamionce i miejsca, gdzie kiedyś stał młyn.

4,3 km – skrzyżowanie z drogą do w Mniszek. Idąc w prawo szosą na południe, za znakami szlaku czerwonego i żółtego (szlaki nr 4 i 5), dojdziemy po ok. 1 km do Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach. Od skrzyżowania szlakiem żółtym będziemy dalej wędrowali do Kamionny. Szosą mały odcinek idziemy na północ. Na zakręcie drogi asfaltowej (4,6 km) idziemy brukowaną drogą polną na północ. Mijamy tuczarnię po prawej stronie i łąki nad Kamionką po lewej.

Na zakręcie (4,8 km) można skrócić w lewo, w kierunku rezerwatu, w ścieżkę zamkniętą szlabanem na północ i kontynuować marsz wzdłuż Kamionki, pośród jarów i wywierzyisk niłą drogą. Droga trudna, niezwykle urokliwa. Idąc wzdłuż Kamionki w kierunku północnym, można dojść do Kamionny. Po drodze liczne wywierzyiska, buczyna, ols, łąka z kępami turzyc. W pobliżu Kamionny droga polna, którą dojść można do ul. Dolnej.

Szlak żółty prowadzący drogą polną o długości ok. 4,5 km aż do Kamionny, pokrywa się z fragmentem Szlaku Rowerowego „Powstań Narodowych 1769-1919”. Z lewej strony widocz-

Okolice Mnich (JK)



na jest linia lasu stanowiącego granicę rezerwatu, dalej ładne widoki na Dolinę Kamionki. Po prawej pola uprawne. Ze wzgórza (6,5 km) ładny widok na kościół w Kamionnie. Zbliżając się do Kamionny mijamy po prawej Kozie Góry (7,1 km) i punkt informacyjny szlaku rowerowego (7,6 km). Na rozwidleniu dróg kierujemy się na północ, w stronę zabudowań, dochodzimy do skrzyżowania z drogą krajową 24 na skraju Kamionny (8,0 km). Wcześniej po lewej stronie mijamy cmentarz z mogiłą Powstańców Wielkopolskich, a po prawej – budynek Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z kompleksem boisk i Muzeum Kamienia.

2. KAMIONNA – PRUSIM – CHALIN

Szlak żółty – 7,5 km.

Z Rynku w Kamionnie (0,0 km) szlak wychodzi ulicą Górną obok starego cmentarza i dalej wiedzie drogą polną na północny wschód, w kierunku Prusimia. Z prawej strony widoczne są w oddali pagórki morenowe zwane Kozimi Górą. Po przecięciu nieczynnej linii kolejowej Rokietnica-Międzychód (1,7 km) droga, którą wiedzie szlak, obniża się, mija oczka polodowcowe i biegnie skrajem lasu. Odcinek ten, wysadzany starymi drzewami, jest bardzo malowniczy. Po prawej stronie widoczne jest Jezioro Kuchenne. Obok krzyża (3,5 km) szlak wychodzi na trakt Prusim-Międzychód i traktem tym dochodzi do centrum Prusimia (3,8 km). Ze wsi szlak prowadzi na północny wschód, drogą do Chalina przez las, na pewnym odcinku wysadzaną m.in. drzewami wiśniowymi, do jaru koło Chalina (6,3 km). Mijamy głąz konfederatów (5,4 km), na zakręcie drogi w lewo, szlak żółty schodzi drogą leśną w dół, w piękny las bukowy porastający jar koło Chalina. Jarem tym biegnie 1,7 km i dalej drogą do Ławicy, jeszcze 2,1 km (łącznie z Prusimia 6,5 km). Do Chalina, od miejsca, gdzie szlak schodzi do Jaru, marszruta prowadzi dalej drogą zwirową obok dużego samotnego gospodarstwa. Chalin (7,5 km) jest niedużą osadą położoną nieopodal najgłębszego jeziora na Pojezierzu – Jeziora Śremskiego (45 m głębokości). W Chaliniu (leżącym na terenie gminy Sieraków) znajduje się Ośrodek Edukacji Przyrodniczej Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego.

Dolina Kamionki, stara wierzb (JK)





Droga wiodąca z Międzychodu do Kolna Młyn (JK)

3. PRUSIM – JEZ. LUBIWIEC – KOLNO MŁYN – ZATOM STARY

Szlak czerwony – 7,9 km

Z centrum Prusimia (0,0 km) szlak wychodzi na północ, początkowo razem ze szlakiem żółtym Kamionna-Chalin. Na północnym skraju wsi, przy kąpielisku nad Jeziorem Młyńskim, szlak czerwony skręca w lewo w szeroką drogę do Popowa. Na kolejnym rozwidleniu wiedzie w prawo, pod górę i dalej w lewo (0,8 km), węższą już drogą leśną. Mija po lewej położony w odległości ok. 100 m skraj osiedla domków letniskowych i mało uczęszczaną drogę leśną, wiedzie na północny zachód. Dalej szlak skręca w prawo (2,0 km) na drogę leśną, później wychodzi na skraj rozległej enklawy pół wsi Popowo (2,3 km) i skręca w lewo i po 100 m ponownie w lewo w mało widoczną drogę leśną w młodniku, którą dochodzi się nad Jeziorem Lubiwiec (2,7 km) – malowniczy akwen (pow. 43 ha, dług. 1,3 km), otoczony lasami. W ostatnim odcinku, nad stawem młyńskim, szlak dochodzi do Kolna Młyna (4,8 km), niegdyś osady młyńskiej, a później leśnictwa. Tu spotykamy szlak niebieski prowadzący z Sierakowa do Międzychodu. Z Kolna Młyna idziemy razem ze szlakiem niebieskim, początkowo malowniczym wąwozem wśród lasu bukowego, a potem drogą polną wśród pół uprawnych i ogrodzonych parkanem sadów – na zachód do drogi asfaltowej Kolno-Międzychód (5,5 km). Na skrzyżowaniu dróg odchodzimy od szlaku niebieskiego, (który dalej prowadzi do Międzychodu, oddalonego stąd o 6 km), w prawo, na północ i drogą polną, wiodącą wśród sadów i ogrodów, a później lasem (razem ze szlakiem żółtym Zatom Stary-Międzychód), dochodzimy do szosy Międzychód-Sieraków (7,3 km). Skręcimy w lewo, mijamy budynek dawnej stacji kolejowej i dochodzimy do przystanku PKS Zatom Stary (7,9 km).

4. LEWICE – WIELKI MŁYN – MNISZKI – MNICHY

Szlak czerwony – 10,7 km

Lewice to wieś położona 10 km na południe od Kamionny przy szosie nr 160 z Międzychodu do Międzychowa, w otoczeniu dużych kompleksów leśnych.

Od przystanku PKS, obok kościoła (0,0 km), szlak wiedzie na wschód. Na wysokości folwarku (0,3 km) skręca w lewo i groblą przekracza płytą tutaj dolinę Kamionki. Przy drodze skręca w prawo (0,6 km) i wiedzie na północny wschód, równoległe do Doliny Kamionki,



Jezioro Gorzyńskie (JK)

przez bardzo urozmaicone partie lasów. Przy drodze Łowyn-Krzyżkówko (3,2 km) skręca w prawo, mija malowniczo położony Wielki Młyn opodal wsi Krzyżkówko. Za stawami skręca w lewo, przekracza Kamionkę (4,0 km), skręca ponownie w lewo i zaraz w prawo idąc teraz dnem wąskiej tu doliny rzeczki. Dalej, klucząc nikłymi drózkami leśnymi, wiedzie przez uroczyska, Pusty Młyn (4,9 km), Pary i Smolonki (6,3 km). Skrajem łąk porastających dno doliny i lasów rosnących na zboczach szlak doprowadza do Mniszek (9,9 km), gdzie dołącza z lewej strony szlak żółty i razem z nim wiedzie dalej drogą asfaltową do Mnich – przystanek PKS (10,7 km). Z Mnich można kontynuować wędrówkę szlakiem żółtym lub czerwonym do Kamionny (szlak nr 1).

5. ŁOWYŃ – MNISZKI – MNICHY

Szlak żółty – 7,8 km

Łowyn to duża wieś nad Jeziorem Łowńskim, położona 8 km na południowy wschód od Kamionny, przy drodze nr 160 z Międzychodu do Miedzichowa. Od przystanku PKS (0,0 km) szlak prowadzi w kierunku wschodnim, a potem północno-wschodnim, drogą do Mniszek. Początkowo wiedzie polami, a po przecięciu nieczynnej obecnie linii kolejowej (2,7 km) – lasami. Przed Mniszkami stromo schodzi w głęboką Dolinę Kamionki i po przekroczeniu mostku na rzeczce spotyka szlak czerwony (7,1 km), z którym razem wchodzi do Mniszek i dalej drogą asfaltową do Mnich – przystanek PKS (7,8 km). Z Mnich do Kamionny wiodą szlaki czerwony i żółty, opisane przy trasie nr 1.

6. GORZYŃ – KRÓLEWSKA GÓRA – MŁYN DORMOWO – GORZYŃ

Szlak czarny – 12,7 km

Jest to jeden z trudniejszych, ale i najciekawszych szlaków na Pojezierzu Międzychodzko-Sierakowskim.

Początek szlaku przy gościńcu „Ostęp” w Gorzynie (0,0 km). Stąd ścieżką leśną szlak dochodzi nad Jezioro Gorzyńskie (0,2 km). Tam skręca w lewo i drózką nadjeziorną przez piękny las liściasty wiedzie wzdłuż jeziora w kierunku południowo-zachodnim. Po dojściu do szosy Pniewy-Gorzów Wlkp. (0,9 km) szlak wiedzie nią w prawo, a po 200 m, przy stawach rybnych, schodzi z szosy w prawo i dalej w lewo ścieżką leśną prowadzi ponownie wyso-

kim brzegiem Jeziora Gorzyńskiego. Po dojściu do doliny strumienia szlak skręca w lewo (1,9 km) i prowadzi bezdrożem na zachód przez las liściasty. Przecina dalej drogę polną (2,9 km), mija niewielkie oczka wodne i dociera do drogi Stare Gorzycko-Nowe Gorzycko (3,7 km), którą biegnie szlak niebieski z Międzychodu do Pszczewa. Tu skręca w lewo i doprowadza ponownie do szosy gorzowskiej (4,3 km) w miejscu, gdzie odgałęzia się od niej szosa do Międzyrzecza i stoi dawny budynek celny z okresu międzywojennego. Stąd początkowo szosą międzyrzecką (odchodząc tu od szlaku niebieskiego) dochodzi do przystanku PKS Gorzycko Nowe, przed którym skręca w lewo na drogę leśną, którą dociera do osady Sterki (5,0 km). Dalej drogą polną na południe, dochodzi do drogi z charakterystycznym żywopłotem z tarniny, który rośnie na dawnej granicy państwowej, ustanowionej Traktatem Wersalskim. Prowadząc bezdrożem wzdłuż zarośli, przez silnie urzeźbiony teren, dochodzi do lasu i szlaku żółtego z Łowynia do Wierzbna (6,9 km). Tu skręca w lewo i razem ze szlakiem żółtym, drogami leśnymi osiąga szczyt Królewskiej Góry (106 m n.m.p.) – kulminacji pasma wzniesień morenowych. Tu szlaki rozwidlają się (8,1 km). Szlak czarny prowadzi stąd na wschód w dół, przez bór sosnowy, a następnie skrajem lasu dociera do zabudowań Nowego Młyna Dormowo (8,9 km). Tuż przed jego zabudowaniami należy zejść ze szlaku w prawo, by obejść teren prywatny zagrodzony obecnie płotem. Następnie szlak wiedzie wzdłuż doliny strumienia do Starego Młyna Dormowo (9,7 km). Stąd przez las, wzdłuż stawu młyńskiego dochodzi do rozległej, śródleśnej łąki ze stawami rybnymi. Na skrzyżowaniu dróg (10,4 km) skręca w prawo, dalej opuszcza dolinę strumienia (11,4 km) i drogą przez las dociera do szosy Poznań-Gorzów Wlkp. i gościńca „Ostęp” w Gorzynie (12,7 km).

7. KAMIONNA – KOLNO

Szlak czerwony – 5,1 km

Z Rynku w Kamionnie (0,0 km) mały odcinek szlaku prowadzi szosą nr 24 w kierunku Gorzowa Wlkp. Na jej łagodnym zakręcie, na rozwidleniu dróg, przy figurze MB wiedzie na wprost ul. Wiśniową i dalej drogą polną biegnącą na północ, równoległą do wschodniej, górnej krawędzi Doliny Kamionki. Na rozwidleniu dróg (0,6 km) skręca w lewo. Z drogi rozciągają się ładne widoki, m.in. na głęboko wciętą Dolinę Kamionki. Szlak przecina nieczynną linię kolejową Rokietnica-Międzychód (1,4 km), na rozwidleniu skręca w lewo (2,4 km) i schodzi w dolinę przy drodze Prusim-Międzychód (3,0 km). Dolinę Kamionki doprowadza do lasu porastającego brzegi Jeziora Koleńskiego (4,1 km). Stąd, szlakiem czarnym idziemy w prawo drogą polną i dochodzimy do centrum Kolna (5,1 km).

8. SZLAK ROWEROWY „POWSTAŃ NARODOWYCH 1769 – 1919”

Szlak czerwony – 35 km

Szlak prowadzi przez teren gminy Międzychód. Oznakowany jest czarnym rowerem na białym tle ze skrzyżowanymi szablami i czerwonym paskiem u dołu. Jest to szlak przybliżający historię tych ziem w okresie 150 lat zrywów niepodległościowych, poczynając od Konfederacji Barskiej, poprzez Powstanie Kościuszkowskie, okres wojen napoleońskich, Powstanie Listopadowe, Wiosnę Ludów, Powstanie Styczniowe i zwycięskie Powstanie Wielkopolskie, prezentując bohaterów tych wydarzeń i miejsca stoczonych bitew, które zostały opracowane i umieszczone na tablicach znajdujących się na szlaku. Trasa tego szlaku o długości 35 km tworzy pętlę i prowadzi przez następujące miejscowości: Bielsko – Kolno – Ławica – Chalin – Popowo – Prusim – Kamionna – Mniszki – Gralewo – Kamionna – Międzychód.

10

NAJCIEKAWSZYCH MIEJSC W KAMIONNIE I JEJ OKOLICY:

1. Gotycki kościół pw. Narodzenia NMP, widok na Dolinę Kamionki, słup milowy
2. Nowy cmentarz, mogiły powstańców wielkopolskich, widok na kościół
3. Dolina Kamionki – na południe od Kamionny

DORMOWO

4. Stary Młyn w dolinie Dormowskiej Strugi

GORZYŃ:

5. Klasycystyczny pałac
6. Las przy południowym brzegu Jez. Gorzyńskiego

KOLNO

7. Rezerwat „Kolno Międzychodzkie”
8. Grodzisko Kolno nad Jez. Koleńskim

MNISZKI

9. Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej

PRUSIM

10. Dawny folwark – Olandia – centrum pobytowo-konferencyjne i skansen budownictwa olęderskiego

INFORMACJE PRAKTYCZNE

INFORMACJE OGÓLNE:

POLICJA – Komenda Powiatowa Policji w Międzychodzie, ul. Sikorskiego 22 A,
tel. 95 7488211, tel. alarmowy 112 lub 997

POGOTOWIE RATUNKOWE: Szpitalny Oddział Ratunkowy, ul. Szpitalna 10, Międzychód,
tel. 95 748 3999; tel. alarmowy 112 lub 999

SZPITAL – ul. Szpitalna 10, Międzychód, tel. 95 748 2011

STRAŻ POŻARNA – Komenda Powiatowa PSP, ul. Zewnętrzna 4, Międzychód, tel. 998

KAMIONNA

KOMUNIKACJA

Przystanek PKS i komunikacji mikrobusowej – Rynek, m.in. linie do Gorzowa – 60 km,
Międzychodu – 7 km, Poznania – 77 km, Pniew – 22 km
Najbliższa stacja benzynowa – Międzychód, ul. Poznańska

POCZTA – Agencja Poczta w sklepie przy ul. Kościelnej 1, kod pocztowy 64-421,
telefoniczny nr kierunkowy 95

KOŚCIÓŁ pw. Narodzenia NMP, ul. Kościelna, tel. 95 748 1811.
Msze święte w niedziele i święta : 8³⁰ i 11³⁰, w dni powszednie – 18⁰⁰

NOCLEGI

„Dom pod Kasztanem” – Mieczysława i Zdzisław Schaedlerowie, ul. Górna 1,
64-421 Kamionna tel. 95-748 2917 lub tel./fax 95-748 3907

SKLEPY

GS – Rynek 10

Sklep wielobranżowy – Rynek 7

Sklep wielobranżowy z punktem pocztowym, Kościelna 1

Kwiaciarnia – Poznańska 4

DOM KULTURY ul. Poznańska 15, z biblioteką (filia Biblioteki Publicznej im. Jana Daniela Janockiego w Międzychodzie). Tel. 95-748 1816



CYKLICZNE IMPREZY REGIONALNE

„Bery” – wędrowka przebierańców w okresie zapustów, rozpoczynają w ostatnią sobotę karnawału „Małe Bery”, w poniedziałek – „Średnie” a we wtorek „Duże Bery”. Imprezę kończy zabawa ostatkowa zwana „Podkoziółkiem”

Weekend w Dolinie Kamionki to dwudniowa impreza we wrześniu

sobota w Kamionnie – „Jarmark w Dolinie Kamionki”

niedziela – w Mniszkach – „Wielkie smażenie powideł”

OKOLICE KAMIONNY

NOCLEGI

Dormowo,

Agroturystyka – Barbara Kołtunowicz, Dormowo 42, 64-400 Międzychód, tel. 95 748 6995
Ośrodek Jeździecko-Wypoczynkowy „Sokołówka”, Dormowo 35, 64-426 Łowyn, tel. 502344414,
pokoje 2, 3, 4-osobowe

Gorzyń

Zajazd „Ostęp” – Gorzyń 35, 64-400 Międzychód, tel. 95-748 2645, fax: 95 7482645, 80 miejsc
noclegowych w pokojach 1, 2 i 3 osobowych

Zajazd „Monika” – Gorzyń 24, 64-400 Międzychód, tel.95-748 2614, 40 miejsc, pokoje 1, 2, 3
osobowe

Prusim

„Olandia”, 64-420 Kwilcz, tel. 61-2915 379, 201 miejsc noclegowych, pokoje 1-2 osobowe
Agroturystyka „Pod Bocianem” – Wacława i Bronisław Taberscy, Prusim 33, 64-420 Kwilcz,
tel. 61-291 5010

„Babie Lato” Prusim 28, 64-420 Kwilcz, tel. 605578885

KĄPIELISKA

Dormowo – niestrzeżone, przy Ośrodku „Sokołówka” (ok.7 km)

Kolno – niestrzeżone nad Jeziorem Koleńskim (ok. 4 km)

Mechnacz – niestrzeżone nad Jeziorem Długim (ok. 5 km)

Prusim – strzeżone nad Jeziorem Młyńskim

GASTRONOMIA:

Gorzyń – restauracja w Zajeździe „Ostęp” – czynna 24 h

Gorzyń – restauracja w Zajeździe „Monika” czynna od 7⁰⁰-23⁰⁰

Prusim – restauracja i hotel – „Olandia” czynna od 13⁰⁰-22⁰⁰

Mniszki – CERiP – na zamówienie

CENTRUM EDUKACJI REGIONALNEJ I PRZYRODNICZEJ – MNISZKI

ekspozycja historyczna i przyrodnicza, imprezy regionalne,
tel. 95 783 39 25, 517 686 975, www.mniszki.pl







MIGAWKI Z ŻYCIA KAMIONNY



WAŻNIEJSZA LITERATURA

- Benjamin Flatt J., *Opis Xięstwa Warszawskiego*, Poznań 1809.
- Białkowski J., *Na zachodnim pograniczu. Rzecz o Międzychodzie*, część II, Wspomnienia z lat międzywojennych 1919-1939, Międzychód – Warszawa 1977-1983 [mszps].
- Biskupski A., *Historia 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, t.I, Bydgoszcz 1925.
- Cybulski F., *Wspomnienia o 6. Drużynie Harcerzy im. Stefana Batorego w Kamionnie*, [mszps].
- Gomolec L., Taczanowski A., *Kamionna nad Kamionką. Zarys dziejów*, Międzychód 1990 [mszps].
- Gumowski M., *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932.
- Jarzembowski J., *500 lat kościoła w Kamionnie pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*, Kamionna 1999.
- *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t.V, z.13 Powiat Międzychodzki, Warszawa 1968.
- Kozierowski S., *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1935.
- Krygowski B., *Krajobraz Wielkopolski i jego dzieje*, Poznań 1958.
- Łęcki W., *Gmina Kwilcz monografia krajoznawcza*, Sieraków 2002.
- Łęcki W., *Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie. Przewodnik*, Poznań 2010.
- Łukaszewicz J., *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej dyecezyi poznańskiej*, Tom II, Poznań 1859.
- Plater L., *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846.
- Raczyński E., *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego*, Tom I, Poznań 1842.
- Rusiński W., *Osady tzw. „Olędrow” w dawnym woj. Poznańskim*, Poznań 1939 – Kraków 1947.
- Rymut K., *Nazwy miast Polski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- *Sierakowskie Zeszyty Historyczne*, nr 3 i 4, Sieraków 2009.
- *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, Wrocław 1982–91, Poznań 1992–2008.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. [red.], *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Tom III, Warszawa 1882.
- Szpotkowski K.P., *Dolina Kamionki w zarysie przyrodniczo-historycznym*, Bydgoszcz 2010.
- Szpotkowski K.P., *Gmina Międzychód. Przewodnik przyrodniczo-turystyczny*, Bydgoszcz 2006.
- Warschauer A., *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901.
- Wittyg W., *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków-Warszawa 1905.
- Zysnarski J., *Kamionna [w:] [Słownik Gorzowski, zbiory Biblioteki Publicznej w Międzychodzie]*.

ANEKS **SPIS MIESZKAŃCÓW KAMIONNY** **– WG STANU NA 1 STYCZNIA 2011 R.**

Kamionna Folwark **(Mocberg)**

Jęsiak Alicja (1949)
 Jęsiak Tomasz (1973)
 Matysiak Kinga (1986)
 Olech Mateusz (2003)
 Jęsiak Konrad (2006)
 Jęsiak Iwona (1978)
 Jęsiak Wojciech (1990)

Pakuła Małgorzata (1944)
 Pakuła Dorota (1968)
 Pakuła Marek (1971)
 Pakuła Mikołaj (1990)
 Pakuła Jakub (1990)
 Rzempełuch Miłosz (2009)

Furmanek-Karwańska
 Teresa (1947)
 Karwański Leonard (1941)

Piterek Józef (1953)
 Piterek Grażyna (1957)
 Piterek Bronisław (1984)
 Piterek Bożena (1986)
 Janka Katarzyna (1981)
 Janka Artur (1978)
 Janka Kamila (2007)

ul. Akacyjowa

Smółka Maria (1928)

Lenart Bogumiła (1956)
 Lenart Mirosław (1982)
 Lenart Adrian (1994)

Klemt Józef (1949)
 Klemt Zofia (1961)
 Klemt Paulina (1993)

ul. Cmentarna

Golmert Robert (1968)
 Golmert Ewa (1971)
 Golmert Robert (1989)
 Golmert Anna (1990)

Mizgajska Maria (1932)
 Liszkowska Beata (1965)
 Liszkowski Piotr (1987)
 Liszkowska Anna (1990)
 Liszkowski Marcin (1992)
 Liszkowski Michał (1995)
 Liszkowska Maria (1999)

Dobkowicz Antoni (1949)
 Dobkowicz Maria (1950)
 Dobkowicz Sylwia (1977)

Górniak Jolanta (1974)

Zwierzchowski Daniel (1975)
 Zwierzchowska Joanna (1979)
 Zwierzchowski Olaf (2002)
 Zwierzchowska Kaja (2005)

ul. Dolna

Dobkiewicz Wacław (1958)
 Dobkiewicz Aleksandra (1962)
 Dobkiewicz Magdalena (1989)
 Dobkiewicz Filip (1994)

Dobkiewicz Tomasz (1984)
 Dobkiewicz Katarzyna (1985)
 Dobkiewicz Łukasz (1987)

Dobkowicz Maria (1927)

Cyranik Balbina (1915)
 Cyranik Wojciech (1946)
 Cyranik Krystyna (1947)

Cyranik Marian (1955)

Bogajewicz Krzysztof (1954)
 Bogajewicz Janina (1958)
 Bogajewicz Jadwiga (1964)
 Bogajewicz Roman (1984)
 Bogajewicz Jakub (1988)
 Bogajewicz Wojciech (1989)
 Bogajewicz Adam (1990)
 Bogajewicz Renata (1991)
 Bogajewicz Jan (1957)

Trocha Zenon (1948)
 Trocha Stanisława (1952)
 Trocha Przemysław (1983)

Radczak Łucja (1951)

Kowacki Jerzy (1942)

Wittchen Joanna (1940)
 Cichosz Julita (1975)
 Cichosz Remigiusz (1995)
 Cichosz Amelia (2000)
 Krzyżak Jeremiasz (2007)
 Krzyżak Jagoda (2007)

Stańko Irena (1935)
 Makowska Jadwiga (1943)
 Poliński Jan (1953)
 Polińska Maria (1956)

Dykszak Janina (1942)
 Dykszak Mirosław (1963)
 Dykszak Andrzej (1968)

Jakóbczyk Bronisław (1952)
 Klimczak Wiesława (1962)
 Jakóbczyk Kamil (1990)
 Jakóbczyk Magdalena (1999)

Jakóbczyk Mateusz (1993)
Bartkowiak Józef (1955)
Pastuszyński Andrzej (1956)
Pastuszyńska Maria (1960)
Cielas Feliks (1958)
Cielas Małgorzata (1963)
Śliwiński Leszek (1949)

Sobierajski Henryk (1948)
Marciniak Dariusz (1977)
Marciniak Dominika (1981)
Marciniak Daria (2006)

Kowalczyk Władysław (1939)
Sroka Eugeniusz (1959)
Sroka Agnieszka (1977)
Sroka Adam (2004)
Sroka Anastazja (2006)

Czyżniewska Krystyna (1927)

Kowalski Marian (1946)
Rymas Tadeusz (1959)
Rymas Zofia (1962)
Waligóra Janusz (1981)
Rymas Dominika (1989)
Waligóra Nina (2010)
Rymas Dariusz (1990)
Rymas Anna (2000)

Wojciechowska Janina (1935)
Wojciechowska Grażyna (1963)
Wojciechowski Tomasz (1965)
Wojciechowska Joanna (1990)
Wojciechowski Michał (1991)

Dobkowicz Kazimierz (1951)
Dobkowicz Danuta (1957)

Dobkowicz Wiesław (1977)
Dobkowicz Anna (1978)
Dobkowicz Klaudia (2003)

Czaprański Zbigniew (1962)
Rusin Bożena (1964)
Lichtarski Jacek (1983)
Lichtarska Karolina (1987)

Lichtarski Olaf (2009)

Dobkowicz Tomasz (1978)

Przybylski Lutomił (1943)

Karge Zofia (1920)

Dobkiewicz Stanisław (1923)
Stecko Andrzej (1958)
Stecko Dorota (1963)
Łapa Romuald (1983)
Łapa Joanna (1987)
Stecko Katarzyna (1992)
Stecko Maria (2001)

Cechelt Joachim (1943)
Cechelt Maria (1951)
Cechelt Roman (1973)
Cechelt Justyna (1973)
Cechelt Oliwia (1998)
Cechelt Joanna (2002)

Smółka Marek (1962)
Smółka Barbara (1964)
Smółka Katarzyna (1985)
Smółka Anna (1989)
Smółka Agnieszka (1991)
Smółka Piotr (1987)
Wóźna-Smółka Anna (1989)
Smółka Gabriel (2008)

Matuszek Adam (1955)
Matuszek Maria (1963)
Matuszek Michał (1983)
Matuszek Mariusz (1986)

Walkowiak Grzegorz (1929)
Mannek Dariusz (1980)
Mannek Magdalena (1982)
Mannek Wojciech (2006)
Mannek Antoni (2010)

Grajek Halina (1929)
Mendel Dariusz (1964)
Mendel Alicja (1966)
Mendel Monika (1989)

ul. Górna

Górniak Edward (1946)
Górniak Wojciech (1976)
Górniak Franciszka (1947)

Wittchen Barbara (1945)
Matysiak Bogumiła (1965)
Matysiak Monika (1991)
Wittchen Iwona (1967)
Wittchen Waldemar (1969)
Wittchen Michał (1992)

Gromadecki Mariusz (1973)
Gromadecka Sylwia (1974)
Gromadecki Michał (1994)
Gromadecki Mikołaj (1997)
Gromadecka Izabela (2001)

Wesoły Krzysztof (1957)
Wesoła Grażyna (1965)
Wesoła Jolanta (1986)
Wesoły Maciej (1988)

Klapczyński Jan (1945)
Klapczyńska Zdzisława (1948)
Klapczyński Piotr (1981)
Klapczyńska Bogumiła (1984)
Klapczyński Przemysław (1986)

Wojciechowski Jan (1948)
Wojciechowska Krystyna (1950)
Wicenty Dorota (1978)
Wicenty Robert (1976)
Wicenty Kacper (2001)
Wicenty Wiktoria (2003)

Kaczmarek Bogdan (1945)
Kaczmarek Krystyna (1947)
Kaczmarek Tomasz (1969)
Kaczmarek Elżbieta (1972)
Kaczmarek Michał (1990)
Kaczmarek Adrian (1994)
Kaczmarek Cyprian (1998)

Berka Maria (1940)
Cyranik Zofia (1947)
Cyranik Jan (1974)

Paech Daniela (1935)
Paech Romuald (1961)
Paech Henryka (1966)
Paech Martyna (1986)
Paech Olga (1988)
Paech Marlena (1993)

Krupińska Krystyna (1937)
Krupiński Andrzej (1970)
Krupińska Ewa (1975)
Krupiński Marcin (1980)
Krupiński Szymon (1994)
Krupińska Natalia (1996)

Buśko Pelagia (1921)
Buśko Tadeusz (1947)
Buśko Czesława (1950)
Buśko Michał (1978)
Buśko Agnieszka (1984)
Buśko Miłosz (2007)
Buśko Mateusz (2009)

Przybysz Danuta (1948)
Przybysz Marian (1971)
Przybysz Anna (1971)
Przybysz Patrycja (1996)
Przybysz Dominik (1998)
Przybysz Wiktoria (2005)

Wąchalski Albin (1929)
Wąchalska Anna (1937)
Wąchalski Jacek (1971)
Wąchalski Szczepan (1972)

Janowicz-Łapa Magdalena (1976)
Łapa Krzysztof (1977)
Kramm Paulina (1979)
Kramm Marcin (1979)
Kramm Natasza (2007)
Kramm Lena (2009)
Słówek Karolina (1982)
Łapa Michał (1984)
Łapa Wiktoria (2010)
Łapa Marcin (1985)

Gromadecki Jerzy (1937)
Gromadecka Janina (1940)

Napierała Piotr (1964)
Napierała Anna (1965)
Napierała Monika (1988)
Napierała Krzysztof (1991)
Napierała Agnieszka (1996)

Łapa Stefan (1928)
Łapa Marianna (1930)
Łapa Zofia (1969)
Łapa Karolina (1991)
Łapa Maciej (1994)

ul. Klonowa

Mannek Ryszard (1953)
Mannek Danuta (1958)
Mannek Zofia (1983)

Grocholewski Marek (1971)
Mizera-Grocholewska Ilona (1976)
Grocholewska Blanka (2001)
Grocholewska Malwina (2006)

ul. Kościelna

ks. Jarmuż Rafał (1961)

Fiksa Waleria (1926)

Kłoda Zofia (1947)

Zwierzchowski Bernard (1941)
Zwierzchowska Krystyna (1947)
Zwierzchowska Urszula (1974)

Wieczorek Adam (1971)
Wieczorek Ewa (1973)
Wieczorek Sławomir (1994)
Wieczorek Andrzej (1995)
Wieczorek Anna (1998)
Wieczorek Dariusz (1998)
Wieczorek Marek (1999)
Wieczorek Monika (2000)
Wieczorek Łukasz (2002)
Wieczorek Joanna (2005)

Przybylski Przemysław (1965)
Przybylska Danuta (1972)
Przybylski Mateusz (1993)

Przybylska Agnieszka (1995)

Kłoda Ryszard (1968)
Kłoda Wiesława (1973)
Kłoda Dawid (1992)
Kłoda Karolina (1995)

Napierała Jarosław (1963)
Tomkowiak Krzysztof (1984)
Napierała Anna (1990)

ul. Leśna

Bromber Agnieszka (1923)
Bromber Marian (1957)
Bromber Urszula (1959)
Bromber Anna (1984)
Bromber Wojciech (1988)
Ratajczak Justyna (1979)
Bromber Szymon (1982)
Bromber Bartosz (2010)

ul. Łąkowa

Kasprzak Marian (1953)
Kasprzak Danuta (1960)
Kasprzak Mikołaj (1990)

Hiibner Jan (1951)
Hiibner Maria (1958)
Hiibner Przemysław (1985)
Hiibner Tomasz (1986)

Musiał Krystian (1981)
Cybulska-Musiał Karolina (1983)

ul. Morwowa

Figlarz Piotr (1954)
Figlarz Irena (1954)
Figlarz Mikołaj (1983)
Figlarz Wioleta (1984)
Fischer Tadeusz (1962)
Fischer Iwona (1962)
Stecko Alicja (1988)
Stecko Adam (1988)
Fischer Radosław (1990)

Furchert Wanda (1952)
Furchert Zygmunt (1954)

Krawczyk Jerzy (1949)
Krawczyk Irena (1951)
Krawczyk Daniel (1979)
Krawczyk Hanna (1980)
Krawczyk Cyprian (2006)
Krawczyk Miłosz (2009)

Grajek Edmund (1926)
Dobkiewicz Jan (1952)
Dobkiewicz Anna (1959)
Dobkiewicz Paweł (1980)
Dobkiewicz Katarzyna (1985)
Dobkiewicz Adam (1986)

ul. Powstańców Wielkopolskich

Schaedler Antonina (1937)

Konieczny Ryszard (1937)
Konieczna Urszula (1940)

Sobótka Zygmunt (1946)
Sobótka Maria (1947)
Schiller Michalina (1983)
Schiller Robert (1983)
Schiller Anastazja (2009)

Siler Gabriela (1958)
Siler Radosław (1980)
Siler Dominika (1987)
Siler Anna (2004)
Siler Martyna (2006)
Siler Julian (2008)

Krawczyk Adam (1974)
Krawczyk Ilona (1977)
Krawczyk Mikołaj (2000)
Krawczyk Katarzyna (2007)

Podolska Wanda (1949)
Podolski Krzysztof (1976)

Gotfrydziak Barbara (1941)

Dobkiewicz Marek (1956)
Dobkiewicz Jadwiga (1958)
Dobkiewicz Jakub (1986)
Dobkiewicz Weronika (1992)

Krawczyk Marek (1963)
Krawczyk Sabina (1964)
Krawczyk Maciej (1988)
Krawczyk Marcin (1989)
Krawczyk Michał (1999)

Wąchalśka Cecylia (1922)
Wąchalśka Jolanta (1955)
Wąchalśki Stefan (1958)

Mizera Michał (1972)
Chuda Izabela (1981)
Mizera Maksymilian (2006)
Mizera Natasha (2010)

ul. Poznańska

Obarzanek Wacław (1932)
Obarzanek Edward (1960)
Obarzanek Dorota (1963)
Obarzanek Daria (1986)
Mannek Mateusz (1988)
Mannek Joanna (1988)
Mannek Dawid (2010)

Glezer Adam (1970)
Glezer Dorota (1963)
Glezer Adam (2005)

Nizioł Piotr (1957)
Nizioł Wanda (1957)
Nizioł Teresa (1994)
Nizioł Piotr (1996)
Duda Joanna (1985)
Duda Zbigniew (1987)
Nizioł Eugeniusz (1964)
Nizioł Krystyna (1968)
Nizioł Katarzyna (1989)
Nizioł Dawid (1990)
Nizioł Daniel (1991)

Piskorz Stanisław (1942)
Piskorz Helena (1948)
Piskorz Sławomir (1967)
Piskorz Agnieszka (1978)
Piskorz Artur (1979)
Piskorz Adrian (2002)
Piskorz Weronika (2007)

Zwierzchowska Elżbieta (1950)

Błajek Lidia (1970)
Błajek Jacek (1970)
Błajek Emilia (1992)
Błajek Angelika (1999)

Trocha Andrzej (1987)

Rembarz Mieczysław (1948)
Rembarz Sebastian (1980)
Rembarz Szymon (1983)
Tuszyński Wojciech (1977)
Tuszyńska Sylwia (1978)
Tuszyński Jakub (2001)
Tuszyński Wojciech (2002)

Michałek Wojciech (1973)
Michałek Bożena (1974)
Michałek Martyna (1998)
Michałek Wojciech (2002)

Mielcarek Piotr (1979)
Mielcarek Agnieszka (1983)
Mielcarek Nikola (2004)
Mielcarek Gracjan (2009)

Napierała Grażyna (1959)
Napierała Jakub (1988)

Spiączka Aleksandra (1926)
Spiączka Janusz (1951)
Spiączka Wiesława (1954)
Spiączka Sebastian (1985)
Spiączka Dominik (2006)

Grygiel Tadeusz (1959)
Grygiel Elżbieta (1967)
Grygiel Ewelina (1994)
Grygiel Klaudia (1996)

Paech Teresa (1931)
Paech Beata (1965)

Melonek Maria (1926)
Rutnicki Eugeniusz (1946)
Rutnicka Krystyna (1948)

Rutnicki Waldemar (1970)

Krawczyk Maria Anna (1939)

Krawczyk Przemysław (1971)

Cybulska Zofia (1932)

Cybulski Jarosław (1957)

Cybulska Jolanta (1959)

Cybulski Błażej (1986)

Schaedler Dariusz (1968)

Schaedler Renata (1969)

Schaedler Cyprian (1989)

Schaedler Karolina (1997)

Paech Mirosław (1966)

Paech Maria (1966)

Paech Paweł (1990)

Paech Patrycja (1992)

Paech Łukasz (2001)

Łapa Tadeusz (1954)

Łapa Barbara (1954)

Łapa Leszek (1981)

Grajek Izydor (1953)

Grajek Elżbieta (1955)

Grajek Michał (1978)

Grajek Paulina (1985)

Grajek Oliwia (2007)

Rębacz Patryk (1977)

Rębacz Agata (1980)

Rębacz Julia (2006)

ul. Rynek

Mach Zofia (1947)

Mach Tadeusz (1947)

Pluskota Agnieszka (1976)

Pluskota Marcin (1984)

Pluskota Małgorzata (2009)

Paśka Piotr (1969)

Paśka Edyta (1973)

Paśka Patryk (1992)

Paśka Arkadiusz (2000)

Klapczyńska Danuta (1964)

Klapczyńska Monika (1986)

Klapczyński Wojciech (1987)

Klapczyński Marcin (1987)

Klapczyńska Małgorzata (1989)

Klapczyński Marek (2006)

Klapczyńska Justyna (2009)

Girus Jarosław (1971)

Girus Anna (1974)

Girus Maciej (1995)

Girus Jacek (1997)

Wąchalaska Urszula (1936)

Wąchalowski Marian (1968)

ul. Św. Wawrzyńca

Łyczko Czesław (1941)

Łyczko Krystyna (1944)

Gajewski Robert (1976)

Gajewska Jolanta (1977)

Piosik Roman (1963)

Piosik Izabela (1968)

Piosik Barbara (1987)

Piosik Bartosz (1994)

Piosik Maciej (1996)

Kowalski Andrzej (1968)

Kowalska Elżbieta (1974)

Kowalski Wiesław (1976)

Kowalska Ewelina (1993)

Kowalska Karolina (1997)

Kowalska Amelia (2004)

Spiączka Zdzisław (1953)

Spiączka Stefania (1955)

Spiączka Rafał (1984)

Sołtysik Gertruda (1920)

Pluskota Marta (1928)

Janczak Bogdan (1942)

Janczak Janina (1944)

Wilk Roman (1957)

Wilk Renata (1962)

Wilk Damian (1986)

Wilk Justyna (1995)

ul. Wiśniowa

Górski Henryk (1934)

Górska Zofia (1941)

Szymańska Mirosława (1962)

Szymański Andrzej (1962)

Górski Sebastian (1982)

Szymańska Justyna (1994)

Szymańska Dorota (1996)

Niewiarowska Anna (1982)

Pakuła Szymon (1973)

Matusik Sławomir (1974)

Matusik Elżbieta (1982)

Matusik Amelka (2007)

Wiktorowo

Szczerbak Mirosław (1962)

Szczerbak Kinga (1962)

Szczerbak Paweł (1989)

Szczerbak Monika (1986)

Szwajczak Wojciech (1985)

Szwajczak Marcelina (2010)

Biegańska Rozalia (1918)

Biegański Stefan (1950)

Biegańska Maria (1954)

Sankiewicz Barbara (1977)

Sankiewicz Krzysztof (1977)

Sankiewicz Adam (2006)

Sankiewicz Jakub (2009)

Szczerbak Lucyna (1963)

Kot Tomasz (1973)

Szczerbak Michał (1986)

Szczerbak Anita (1992)

Spis treści

PRZEDMOWA 7

Henryk Paech

WSTĘP 11

Włodzimierz Łęcki

ŚRODOWISKO NATURALNE 13

Włodzimierz Łęcki

Z DZIEJÓW KAMIONNY 23

Robert Jędrzejczak

Artur Paczesny

Antoni Taczanowski

DZIEŃ DZISIEJSZY 55

Jolanta Kławe

ZABYTKI KAMIONNY 79

Włodzimierz Łęcki

OBYWATELE KAMIONNY 87

Jolanta Kławe

Artur Paczesny

Antoni Taczanowski

LEGENDY I TRADYCJE 99

Maria Bryzgalska

Jolanta Kławe

Róża Walkowiak

W PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW 105

Jolanta Kławe

OKOLICE KAMIONNY 115

Bogdan Kucharski

Włodzimierz Łęcki

SZLAKI TURYSTYCZNE 135

Jolanta Kławe

Bogdan Kucharski

Włodzimierz Łęcki

INFORMACJE PRAKTYCZNE 142

Jolanta Kławe

WAŻNIEJSZA LITERATURA 146

Aneks 147

Spis mieszkańców Kamionny

– wg stanu na 1 stycznia 2011 r.